WTOREK 5 PAŹDZIERNIKA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXX

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **40 (1535)**

Okrąglak pełny na kazaniach kaznodziei Adama Szustaka

STR. 3

„Żołnierze” z II Wojny Światowej opanowali pałac w Sławikowie

STR. 10-11

Młodzi nie chcą pracować w szkole, bo pensje są za niskie

Wypłata początkującego belfra jest niewiele wyższa od płacy minimalnej. Młodych ludzi nie ciągnie do zawodu, a dojrzali nauczyciele myślą poważnie o wcześniejszych emeryturach. – W dużych miastach to aktualny problem. W naszym powiecie też odczuwamy pierwsze symptomy tej sytuacji – mówi wicestarosta Marek Kurpis. Z ramienia samorządu uczestniczy w pracach nad rozwiązaniem problemu na poziomie ministerstwa edukacji. Mówi Nowinom jaki plan ma rząd, aby do pracy w szkołach przyciągnąć młodych ludzi i godnie im zapłacić.

Wywiad Nowin na stronach 28-29.

Rafako zapowiada kolejne zwolnienia grupowe

190 osób ma stracić pracę

CZYTAJ NA STRONIE 5

W szkołach nie chcą szczepień przeciw COVID-19

STRONA 7

W Cyprzanowie otwarto publiczny klub malucha

Wstęgę przecięła Aneta Przybyła, kierownik tego miejsca

STRONA 13

ISSN 1232-4035

40

9 771232 403105

Prezydent Polowy szuka nowego szefa składowiska odpadów

STRONA 31

Ryszard Frączek zapytał starostę czy chce sprywatyzować zamek

STRONA 22

„Mechanik” pożegnał śp. Floriana Burka

STRONA 26

Najważniejsza jest bliskość

Złote Gody w Kuźni Raciborskiej

STR. 18

REKLAMA

eprasa.pl 27814c647a

Złośliwy komentarz tygodnia

„Ach, te pielęgniarki…”

BOŻYDAR NOSACZ

Podczas uroczystego otwarcia roku akademickiego w raciborskiej PWSZ humory generalnie dopisywały i to mimo słabszego naboru oraz konieczności likwidacji kierunku „turystyka” z powodu braku chętnych do studiowania. Jak zwykle próbujemy odgadnąć o czym myśleli i rozmawiali zaproszeni goście, ale że ludzie generalnie są coraz mniej przewidywalni to z góry wszystkich przepraszamy za ewentualne pomyłki.

bozydar.nosacz@outlook.com

Od lewej: rektor PWSZ Paweł Strózik, prezydent Dariusz Polowy, radna miejska Ludmiła Nowacka (z tyłu), członkini zarządu powiatu Ewa Lewandowska, wicestarosta Marek Kurpis

Borowik powiedział Koniecznemu, że kłamać to może dzieci z przedszkola, ale nie jego

Radny Stanisław Borowik, jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców, oznajmił wiceprezydentowi Raciborza Dominikowi Koniecznemu, że jego „kłamstwa i matactwa sięgają Himalajów”. Mówił to w kontekście niedotrzymania przez zastępcę prezydenta obietnicy wyremontowania ulicy Wiśniowej w Brzeziu.

Zdaniem radnego Borowika, za sprawę braku remontu ulicy Wiśniowej, wiceprezydent Konieczny nie powinien piastować swego stanowiska.

Wahacze się tracą

Na brzeskiej ulicy, według relacji radnego Borowika, są takie dziury, że „wahacze się tracą” w samochodach. Sprawę porusza od 2019 roku i wtedy wysłano mieszkańcom z urzędu pismo podpisane przez II zastępcę Dariusza Polowego, że remont Wiśniowej zostanie wykonany w latach 2020 – 2021.

– Ja tamtędy przejeżdżałem. Może pan kłamać dzieci z przedszkola, ale dorosłego się panu nie uda. Pańskie kłamstwa i matactwa sięgają Himalajów. Słowo prezydenta powinno być realizowane, a kto nie spełnia tych warunków, to jest niewiarygodny – podkreślił Stanisław Borowik w trakcie wrześniowej sesji.

Spełniaj, jak obiecujesz

Radny przypomniał, że złożył w sprawie ulicy Wiśniowej trzy interpelacje. – Pan się myli, że wystarczy tam wysypać jakąś szlakę. Deszcze zmywają ten piaseczek i kamyczki. Od kilku lat mieszkańcy chcą tam inwestycji. Trzeba traktować mieszkańców jednakowo. Ojciec mi mówił: spełniaj, jak obiecujesz, a jak nie, to odwróć się i odejdź. Mam nadzieję, że po wyborach pan już nie usiądzie na tym stołku – podsumował Stanisław Borowik.

Dominik Konieczny przyznał, że nie spodziewał się z ust radnego takich słów.

– Trzy razy zarzucił mi pan kłamstwo. To zarzut oszczerczy, nie będę się odnosił do pańskiego wywodu. Poprzestanę na tym, że za oszczerstwo trzeba też odpowiadać – stwierdził zastępca Dariusza Polowego.

Borowik dodał, że „Konieczny mataczył w piśmie do mieszkańców”. – Jak pan uważa, to w sądzie możemy się spotkać. Mówię, że pan się rakiem wycofuje z tego co obiecał – zakończył dyskusję radny z klubu Razem dla Raciborza.

(ma.w)

Starosta raciborski jako osobowość turystyczna 2021

28 września na Jasnej Górze odbyły się Wojewódzkie Obchody Światowego Dnia Turystyki. Podczas uroczystości wręczono Dyplomy Marszałka Województwa Śląskiego dla Rozwoju Turystyki w roku 2021.

Wyróżnienie główne w kategorii osobowość turystyczna roku otrzymał starosta raciborski Grzegorz Swoboda, który w imieniu wszystkich nagrodzonych podziękował przedstawicielom zarządu Województwa Śląskiego i prezesowi Śląskiej Organizacji Turystycznej. – To szczególne wyróżnienie, które podkreśla udaną współpracę związaną z rozwojem lokalnej turystyki. Zaprosił do odwiedzin powiatu raciborskiego mocno wpisującego się w prężnie rozwijającą się markę turystyczną Kraina Górnej Odry – oznajmił w Częstochowie włodarz powiatu. **(r)**

Nieznaczna przegrana. Na przejściach nadal ciemno

III edycja Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego nie była szczęśliwa dla ziemi raciborskiej. 118 głosów zabrakło do tego, aby zadanie Bezpieczny pieszy – doświetlenie przejść dla pieszych lampami led w powiecie raciborskim i wodzisławskim zostało zrealizowane. Łącznie na projekt wymyślony przez Tomasza Cofałę oddano 1295 głosów. – Bardzo dziękuję wszystkim za pomoc i promocję całego zadania. Zasady dotyczące głosowań są nieugięte i dlatego w naszym regionie wygrały inne zadania – powiedział nam T. Cofała.

Zwycięski okazał się projekt z Rybnika „Budowa przyszpitalnego parkingu wraz z naprawą drogi dojazdowej” – oddano nań 2 553 głosów. Za nim był zakup ambulansu dla potrzeb pacjentów SP ZOZ Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego – 2 512 i projekt, z którym nieznacznie przegrał pomysł Cofały – Rowerowa Pierwsza Pomoc – plenerowe stacje naprawcze w każdej gminie Subregionu Zachodniego (1412 głosy).

(m)

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Zmiana władzy ma wpływ na serce

W poniedziałek poinformowano mnie, że urząd w Raciborzu nie pozwala, by Zakrętkowe serce – pojemnik na zużyte, plastikowe nakrętki – nadal stał przy skwerze prałata Pieczki. Trzeba go stamtąd usunąć w dwa tygodnie. Negatywne są opinie pani konserwator zabytków i pani architekt miejskiej. Wskazano nowe miejsce – wnękę przy alejce w parku Zamkowym, tam gdzie wcześniej stała armata braci kurkowych. Pamiętam, że przed rokiem, kiedy w urzędzie pierwszym zastępcą prezydenta miasta był Michał Fita, Zakrętkowe serce mogło bez przeszkód stanąć nieopodal placu Długosza. Teraz jego gabinet zajmuje Dawid Wacławczyk i optyka spojrzenia na „serce” się zmieniła. Odnoszę jednak wrażenie, że wylewa się dziecko z kąpielą, bo konstrukcja we wskazanej wnęce w parku prędzej popadnie w zapomnienie niż zyska na popularności, a jego właściciele zbierają nakrętki, żeby wspomóc finansowo Hospicjum św. Józefa. W urzędzie podpowiedziano stowarzyszeniu od „serca” żeby popytało w marketach, czy go gdzieś nie przygarną. Tym zdaniem niejako potwierdzono, że umieszczenie tego pojemnika w parku spowoduje, że wrzucających nakrętki będzie mniej. Nie chce mi się wierzyć, żeby decydowała tu polityka i wyrzucenie serca z centrum uwagi publicznej, podobnie jak stało się to z byłym wiceprezydentem, ale takie skojarzenia też przychodzą na myśl. Tymczasem na Facebooku stowarzyszenia „W służbie mieszkańcom” trwa akcja zbierania pomysłów, gdzie można by umieścić Zakrętkowe Serce w Raciborzu. Można też zadzwonić do stowarzyszenia (tel. 791 017 201) i zaproponować taką lokalizację.

eprasa.pl 27814c647a

Dominikanin Adam Szustak gościł w Raciborzu

Wielki kościół wypełnił się po brzegi. W internecie słuchają go setki osób

Kaznodzieja Adam Szustak to fenomen. Jego kanał na YouTube ma ponad 800 tys. subskrypcji. Dominikanin od lat jeździ po świecie i objaśnia Słowo Boże. Zrobił to również w Raciborzu, po raz drugi.

Adam Szustak przyjechał do Raciborza 26 września z trzydniową wizytą. Gościł w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu, gdzie proboszczem jest ks. Adam Rogalski. Oprócz spotkań indywidualnych, Adam Szustak sprawował również eucharystię oraz wygłosił wykłady na temat Pisma Świętego. Wystąpienia dominikanina były również transmitowane w internecie (parafia NSPJ w Raciborzu prowadzi transmisje on-line w serwisie YouTube).

Z Jezusem łatwiej dźwigać krzyż

27 września dominikanin mówił zgromadzonym w świątyni wiernym o potrzebie nawrócenia rozumianego jako wywrócenie własnego myślenia o sobie, świecie oraz Bogu. Szustak wywodził, że wszystko co przytrafia się nam w życiu dobrego, pochodzi od Boga. Ale w życiu przytrafiają się nam również złe rzeczy. Te nie pochodzą od Boga. Ale tylko Bóg może dać nam siłę, aby te ciężary dźwigać. Nie oznacza to, że tych ciężarów nie będzie, ale z Jezusem nie będą one tak trudne do udźwignięcia.

Modlitwa, której się nie odmawia

Wtorkowa konferencja, która zgromadziła jeszcze więcej wiernych, była poświęcona naturze Boga, a także relacji Boga i człowieka, lekturze Pisma Świętego oraz modlitwie. Do przeczytania Pisma Świętego A. Szustak gorąco zachęcał, mówiąc, że to „najpiękniejsza książka świata". Co do modlitwy, przekonywał do adorowania Jezusa w ciszy, zwyczajnego przebywania z nim, chociaż raz na jakiś czas – bez zbędnych słów, próśb, dziękczynienia, przeprosin.

Tylko miłość ma znaczenie

W środę 29 września odbyła się ostatnia msza święta oraz konferencja z udziałem ojca Adama Szustaka w kościele NSPJ w Raciborzu. Wydarzenie zgromadziło rzeszę wiernych. Kościół był wypełniony po brzegi, ale audytorium w internecie było chyba jeszcze większe – tą drogą o. Adama Szustaka słuchało ponad 600 osób.

O czym mówił dominikanin? O miłości. Punktem wyjścia do tych rozważań było uzdrowienie teściowej Piotra przez Jezusa, opisane w Ewangelii św. Marka. „On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, tak iż gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała". Od słowa do słowa dominikanin wywodził, że jest to najpiękniejszy poradnik miłości. Aby pokochać drugą osobę trzeba do niej podejść, a więc spojrzeć na świat jej oczyma. Potem trzeba ją „ująć", a więc zaakceptować jej wady i słabości oraz pomóc je przezwyciężyć. Na tym polega prawdziwa miłość. Zakochanie, początkowa fascynacja drugą osobą nie mają z nią nic wspólnego. Bo prawdziwa miłość zaczyna się wtedy, kiedy z drugiej osoby zaczyna wychodzić to co najgorsze i to zaczyna nam przeszkadzać. Pokochać tę osobę pomimo tych wad, pomóc jej w tych słabościach – to prawdziwa miłość. Tylko to będzie się liczyć na sądzie ostatecznym.

Miłości musimy się nauczyć, bo inaczej nie wstąpimy do Królestwa Niebieskiego – przekonywał dominikanin i roztaczał przed wiernymi wizję czyśćca rozumianego jako cela metr na metr, w której będziemy przebywać z osobą, której nie kochaliśmy tak długo, aż ją pokochamy. A potem z następną taką osobą, i następną, i następną. Aż pokochamy się wzajemnie. **(żet)**

W poniedziałek 27 września ponad 340 osób słuchała o. Adama Szustaka w internecie. We wtorek 28 września słuchaczy było ponad 440, a 29 września ponad 600. Do tego trzeba doliczyć wiernych, którzy wypełnili „Serce" po brzegi.

FOT. ROBERT STRUZIK (3)

Wypadek w Krzanowicach. 17-latek trafił do szpitala

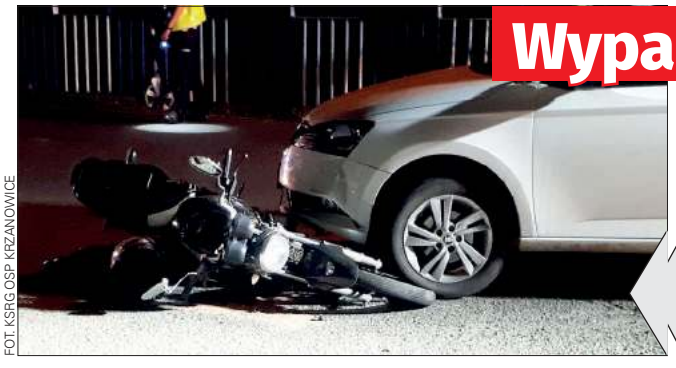

FOT. KSRG OSP KRZANOWICE

Poszkodowany doznał urazu nogi

Kierowca skody potrącił kierującego motorowerem młodego motorowerzystę.

Do wypadku doszło 29 września około godz. 19.12 na ul. Słonecznej w Krzanowicach. – Kierujący skodą 56-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu 17-letniemu motorowerzyście – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Poszkodowany motorowerzysta doznał urazu nogi. Przewieziono go do szpitala w Rybniku.

Na miejscu interweniowali strażacy, ratownicy pogotowia oraz policjanci.

Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Dokładny przebieg oraz okoliczności wypadku zostaną ustalone w toku postępowania sądowego. **(żet)**

REKLAMA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl
Sprawdź nas już dziś!

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

KONDOLENCJE

Synowi, Rodzicom, Rodzeństwu, Rodzinie, Najbliższym
wyrazy szczerego współczucia, żalu i słowa otuchy
z powodu śmierci

Śp. Sławomira Miki

Ukochanego Taty, Syna, Brata, Przyjaciela
wieloletniego pracownika
Sądu Rejonowego w Raciborzu,
Kierownika Sekretariatu Wydziału I Cywilnego

składają
Kierownictwo, Sędziowie oraz Pracownicy
Sądu Rejonowego w Raciborzu

eprasa.pl 27814c647a

Młodzi analitycy z Raciborza zostali wyróżnieni na Konferencji Młodych Chemików w Krakowie

FOT. CKZIU NR 1 W RACIBORZU

Uczniowie Monika Chrószcz, Patrycja Krupa i Kacper Choroba z nauczycielką Haliną Marcol podczas konferencji na Uniwersytecie Jagiellońskim

Uczniowie na potrzeby konferencji napisali abstrakt pt.: „Co może mieć wspólnego mycie zębów z procesem technologicznym otrzymywania bieli tytanowej?" oraz wykonali poster (plakat naukowy).

W piątek 24 września na wydziale chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się I Uczniowska Konferencja Młodych Chemików. Drużyna techników analityków Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu znalazła się w gronie 11 wyróżnionych autorów prac w dziedzinie: „Chemia dla zrównoważonego rozwoju".

Drużyna z klasy IIIA4 w składzie: Patrycja Krupa, Kacper Choroba, Monika Chrószcz opisali eksperyment, w którym dzieci z przedszkoli w Gaszowicach i Żorach realizowały projekt zużycia wody podczas porannej higieny jamy ustnej. Zebrane wyniki zostały porównane do zużycia wody w procesach technologicznych, głównie w procesie otrzymywania barwnika – bieli tytanowej – stosowanego do produkcji niektórych past do zębów.

(ż)

REKLAMA

PKS RACIBÓRZ

CHCESZ ZMIENIĆ PRACĘ?
CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ AUTOBUSU?

Umożliwi ci to PKS w Raciborzu Sp. z o.o. finansując zdobycie uprawnień na autobus (kat. D)!

ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ!

U nas możesz zarobić do 6.000 zł

Więcej szczegółów pod numerem tel. **32 415 33 80** wew. **106** (Kadry) lub osobiście w siedzibie firmy PKS w **Raciborzu ul. Środkowa 5**

Cukiereczki na start w Raciborzu, czyli bieg i piknik prozdrowotny w szczytnym celu

Władysław Klapa to schorowany mieszkaniec Raciborza, który potrzebuje pieniędzy na pomoc w leczeniu. Aby wesprzeć raciborzanina, Stowarzyszenie na Rzecz Integracji „Podaj Rękę" oraz Life – Ratownictwo Medyczne i Pielęgniarstwo wspólnie z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji zorganizowało wydarzenie „Cukiereczki na Start".

Rankiem 26 września na stadionie OSiR w Raciborzu odbyły się biegi charytatywne (wpisowe zostanie przekazane na rzecz pana Władysława) dzieci i osób dorosłych. Impreza była również okazją do zmierzenia poziomu cukru, przypomnienia zasad udzielania pierwszej pomocy dzieciom i osobom dorosłym, konsultacji z dietetykiem oraz specjalistą stopy cukrzycowej, czy pomiaru tkanki tłuszczowej.

(ż)

– Sport to całe nasze zdrowie – mówi Joanna Armatys z Akademii Fitness. „Cukiereczki na start" to kolejne prozdrowotne i charytatywne wydarzenie, które wspiera akademia. Na zdjęciu stoją: Joanna Armatys, Anna Rosga i Agnieszka Stępkowska.

Bernadeta Oleszowska i Andrzej Halfar to przedstawiciele firmy Life Ratownictwo Medyczne i Pielęgniarstwo. Podczas pikniku prozdrowotnego na stadionie OSiR wykonywali pomiary poziomu cukru. – Częste uczucie pragnienia, częste oddawanie moczu, swędzenie skóry, zmęczenie – to typowe objawy cukrzycy, przed którymi ostrzegają medycy.

Agnieszka Gołąbek i Karol Gołąbek dowiedzieli się o biegu w ostatniej chwili. – Zobaczyłam posta, który zamieściła moja koleżanka i przyjechałam – mówi Agnieszka. Raciborzanka zmaga się z kontuzją kostki, ale postanowiła przespacerować się w szczytnym celu. Jej syn Karol wygrał bieg dla dzieci.

Dietetyk Joanna Głombik przekonywała uczestników wydarzenia do tzw. detoksu sokowego, czyli oczyszczania organizmu poprzez spożywanie napojów na bazie warzyw i owoców.

Robert Głowiński z córeczką Zosią biorą udział w niemal każdym biegu charytatywnym w Raciborzu. Udział w takich wydarzeniach to duże wyzwanie dla Zosi, u której zdiagnozowano zespół Aspergera (autyzm).

eprasa.pl 27814c647a

Zarząd Rafako zapowiada kolejne zwolnienia grupowe

Tym razem pracę ma stracić do 190 osób. Decyzja jest motywowana sytuacją finansową Rafako – czytamy w komunikacie spółki z Raciborza.

Restrukturyzacja w sferze zatrudnienia jest niezbędna

27 września zarząd Rafako podjął decyzję o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych. Poinformowano o tym działające w Rafako związki zawodowe.

– Przywołana decyzja jest motywowana sytuacją finansową Emitenta i związaną z nią koniecznością dostosowania poziomu i kosztów zatrudnienia w strukturze przedsiębiorstwa Emitenta do sytuacji rynkowej w ramach prowadzonej działalności Emitenta. Zarząd Emitenta uznał, że restrukturyzacja w sferze zatrudnienia jest niezbędna – informuje Rafako w komunikacie giełdowym.

Zwolnienia grupowe mają dotyczyć maksymalnie 190 osób.

To kolejny raz

Pod koniec sierpnia 2020 roku ówczesny zarząd przedsiębiorstwa poinformował o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych w ramach restrukturyzacji Rafako. Pracę miało stracić maksymalnie 400 osób.

Wówczas zarząd i związki zawodowe nie doszły do porozumienia w tej kwestii. Głównym postulatem związków zawodowych, na który nie przystał zarząd Rafako, była wypłata odpraw dla zwalnianych pracowników w wyższym wymiarze niż przewiduje to Kodeks Pracy.

Zwolnienia rozłożono w czasie do 31 marca 2021 roku. Stan zatrudnienia w Rafako zmniejszył się do około 1000 pracowników.

Obowiązkowe odprawy

Teraz Rafako zapowiada kolejne zwolnienia grupowe. Niezależnie od wyniku rozmów ze związkowcami, spółka i tak może przeprowadzić zwolnienia grupowe. W zależności od stażu pracy, zwalniani pracownicy mają prawo do otrzymania odprawy stanowiącej rekompensatę za utratę zatrudnienia. Odprawa ma charakter jednorazowego świadczenia pieniężnego i może być wypłacona w wysokości:

– jednomiesięcznego wynagrodzenia – jeżeli pracownik przepracował w firmie mniej niż 2 lata,

– dwumiesięcznego wynagrodzenia – jeżeli pracownik przepracował w firmie od 2 do 8 lat,

– trzymiesięcznego wynagrodzenia – jeżeli pracownik przepracował w firmie więcej niż 8 lat.

W oczekiwaniu na inwestora

Rafako poszukuje inwestora od ponad roku. Głównym akcjonariuszem Rafako SA pozostaje PBG SA Obecnie PBG jest zarządzane przez nadzorcę ustanowionego przez sąd (ma chronić interesy wierzycieli PBG SA). Wspomniany nadzorca już w maju zeszłego roku ogłosił, że pakiet 33% akcji Rafako jest na sprzedaż.

190

– tylu pracowników ma zostać zwolnionych z Rafako

Nieoficjalnie mówiło się, że w rozmowy zaangażowany jest jeden z podmiotów wchodzących w skład Polskiego Funduszu Rozwoju. Spodziewano się, że ogłoszenie decyzji o inwestycji w Rafako zostanie ogłoszone w kwietniu tego roku. Później termin przesunięto na czerwiec. Mamy wrzesień, a szczęśliwego finału wciąż brak.

– Spółka jest w pełni przygotowana na nowego inwestora, postępowanie restrukturyzacyjne zakończyło się powodzeniem, stare toksyczne kontrakty wypowiedziane, plan rozwoju spółki przygotowany. Rafako obroni się rynkowo. Mam przekonanie, że nasi partnerzy handlowi są gotowi do zawarcia kompromisów z nami. Warunek jest jeden: proces właścicielski musi w końcu się rozstrzygnąć pozytywnie – mówił niedawno prezes Rafako Radosław Domagalski-Łabędzki w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”.

(żet)

REKLAMA

eprasa.pl 27814c647a

RAFAKO NIE WIDZI SZANS na zawarcie ugody z Tauronem w sprawie Jaworzna

Spółka z Raciborza skierowała do sądu oświadczenie o woli zakończenia mediacji. Powód? – Brak możliwości zakończenia mediacji poprzez zawarcie ugody – wynika z komunikatu Rafako.

9 września 2021 r. prezes Rafako SA Jarosław Domagalski-Łabędzki na konferencji zorganizowanej w Polskiej Agencji Prasowej. – Dokonaliśmy starań by nie sparaliżować tego projektu, ale istnieje groźba, że wszyscy poniosą tu istotne straty. My jesteśmy gotowi do dialogu, do osiągnięcia kompromisu i uniknięcia strat – powiedział prezes spółki z Raciborza o tym, co dzieje się w Jaworznie. Podczas konferencji wskazano, że to właśnie Tauron mógłby zainwestować w Rafako. Byłoby to tańsze rozwiązanie niż utrata Rafako jako generalnego wykonawcy i wiążące się z tym przedłużenie przestoju bloku w Jaworznie.

Kwiecień 2014 r. Tak świętowano w Rafako SA zawarcie umowy na budowę bloku w Jaworznie. Na zdjęciu od lewej: prezydent Raciborza Mirosław Lenk, starosta raciborski Adam Hajduk, poseł Henryk Siedlaczek, prezes Rafako Paweł Mortas, wiceprezes Rafako Krzysztof Burek, senator Adam Żdziebło. Dodajmy, że żadna z wymienionych osób nie piastuje dziś stanowisk, które wówczas zajmowała.

Nie widzą możliwości zakończenia mediacji ugodą

28 września Rafako SA* skierowało do Sądu Polubownego przy Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej oświadczenie o woli zakończenia mediacji prowadzonej z Nowe Jaworzno Grupa TAURON sp. z o.o. w odniesieniu do umowy na budowę bloku energetycznego o mocy 910 MW na parametry nadkrytyczne w Elektrowni Jaworzno III – Elektrownia II, jak również o odstąpieniu od zawartej na potrzeby tej mediacji umowy o mediację, wnosząc o zakończenie mediacji. – Przywołana decyzja była motywowana tym, że ze względu na dotychczasowy przebieg mediacji oraz zgłaszane w jej trakcie stanowiska i oczekiwania Stron Umowy, Emitent i Spółka Zależna* nie widzą możliwości zakończenia mediacji poprzez zawarcie ugody – informuje Rafako SA

Jeszcze miesiąc temu wszystko było dobrze?

O zgrzytach na linii Rafako – Tauron ws. budowy bloku energetycznego o mocy 910 MW w Elektrowni Jaworzno III mówiło już pod koniec sierpnia 2021 r. Wówczas informacje miały charakter nieoficjalny. W kuluarach pojawiły się pogłoski, jakoby Tauron prowadził rozmowy za plecami Rafako z podmiotami, które mogłyby zastąpić Rafako w Jaworznie. Jednak oficjalnie wszystko było dobrze, o czym zapewniali rzecznicy prasowi Rafako i Tauronu.

– Trwają mediacje przed Prokuratorią Generalną. Klimat rozmów z Tauronem jest bardzo dobry i jesteśmy przekonani, że obu stronom zależy na porozumieniu – zapewniał Jacek Balcer, rzecznik prasowy Rafako.

– Tauron współpracuje z Rafako, jako Generalnym Wykonawcą bloku o mocy 910 MW w Jaworznie, przy pracach naprawczych, które doprowadzą do trwałej poprawy działania bloku oraz zapewnią bezawaryjną pracę jednostki w dłuższej perspektywie czasowej. Tauron i Rafako na początku sierpnia wypracowały realny harmonogram przeprowadzenia tych prac. Priorytetem jest utrzymanie tempa prac zgodnie z założonym planem, a co za tym idzie ich terminowe zakończenie – powiedział nam wtedy Łukasz Zimnoch, rzecznik prasowy Tauron Polska Energia.

Wrzesień 2014 r. Oficjalne rozpoczęcie budowy bloku w Jaworznie. W pierwszym rzędzie (trzecia od prawej) ówczesna nowa prezes Rafako Agnieszka Wasilewska-Semail. – Myślę, że Donald Tusk jest z nami, bo zawsze ciepło mówił o tej inwestycji – powiedział w czasie otwarcia placu budowy Dariusz Lubera, prezes zarządu Tauron Polska Energia.

Jak to było z Jaworznem?

Przypomnijmy, Rafako było odpowiedzialne za zaprojektowanie, budowę i rozruch nowego bloku na parametry nadkrytyczne w Jaworznie. Pierwotnie blok energetyczny miał zostać oddany do użytku w marcu 2019 roku. Później termin przesunięto na luty 2020 roku. Jednak w ostatniej fazie testów doszło do poważnej awarii. Termin oddania bloku do użytku przesunięto jeszcze raz – na 15 listopada 2020 roku. Tego terminu udało się dotrzymać, jednakże w pierwszej fazie eksploatacji kotła zdiagnozowano szereg problemów.

W następstwie kolejnej inspekcji bloku Rafako przekazało spółce Nowe Jaworzno Grupa Tauron harmonogram niezbędnych prac, które muszą zostać zrealizowane, aby nowy blok mógł zostać zsynchronizowany z siecią energetyczną. Termin tej synchronizacji wyznaczono na 25 lutego 2022 r.

7 września 2021 r. Rafako wezwało Tauron do niezwłocznego wyjaśnienia „przyczyn zdarzeń pożarowych, które miały miejsce na bloku odpowiednio 7 stycznia 2021 r. i 11 czerwca 2021 r.”. Rafako zagroziło zerwaniem umowy na budowę bloku, jeśli Tauron nie wyjaśni przyczyn pożarów do połowy września 2021 r.

W odpowiedzi Tauron informował, że działania firmy dotyczące realizacji inwestycji oraz eksploatacji bloku w Jaworznie „były i są zgodne z najwyższymi standardami oraz przepisami prawa, w tym regulacjami z zakresu ochrony przeciwpożarowej, a także z dokumentacją eksploatacyjną opracowaną przez Wykonawcę Bloku (tj. Rafako – red.) w ramach Umowy”.

Budowa nowego bloku w Jaworznie kosztowała już około 6 mld zł.

Zwolnienia grupowe za zwolnieniami grupowymi

Aktualnie sytuacja Rafako SA jest bardzo trudna. Wiosną tego roku w spółce zakończył się proces zwolnień grupowych. Spółka poszukuje inwestora. Żaden z prywatnych podmiotów nie zdecydował się na zaangażowanie w Rafako. Nieoficjalnie mówiło się, że inwestorem zostanie Skarb Państwa. Polski Fundusz Rozwoju już teraz posiada około 10% akcji Rafako SA

Jednak główny pakiet akcji raciborskiego przedsiębiorstwa wciąż jest w rękach PBG SA Na papierze, bo w praktyce zarządza nimi nadzorca sądowy ustanowiony, aby chronić interesy wierzycieli PBG SA Niegdysiejszy gigant budowlany znajduje się w stanie upadłości.

27 września zarząd Rafako SA poinformował o zamiarze przeprowadzenia kolejnych zwolnień grupowych. Tym razem pracę ma stracić maksymalnie 190 osób. Jeśli zwolnienia dojdą do skutku, stan zatrudnienia w Rafako SA zmniejszy się od około 800 osób.

Wojciech Żołneczko

eprasa.pl 27814c647a

Prezydent Polowy rusza w objazd po dzielnicach. Zaplanował 12 spotkań z mieszkańcami

Pierwsze spotkanie zaplanowano na 4 października. Tego dnia prezydent Raciborza spotka się z mieszkańcami Miedoni. W ciągu następnych dwóch tygodni Dariusz Polowy odwiedzi pozostałe części miasta. Ostatnie spotkanie odbędzie się 19 października w Brzeziu.

Harmonogram spotkań prezydenta Raciborza Dariusza Polowego z mieszkańcami:

- 4 października (poniedziałek), godz. 17.00 – Miedonia (Remiza OSP, ul. Podmiejska 21)
- 5 października (wtorek), godz. 17.00 – Ostróg (Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Cecylii 30)
- 6 października (środa), godz. 17.00 – Stara Wieś/Proszowiec (DK Strzecha, ul. Londzina 38)
- 8 października (piątek), godz. 17.00 – Płonia (ZSP nr 3, ul. Sudecka 2)
- 9 października (sobota), godz. 14.00 – Ocice (ZSP nr 2, ul. Tuwima 1)
- 11 października (poniedziałek), godz. 17.00 – Sudół (Remiza OSP, ul. Hulczyńska 154)
- 12 października (wtorek), godz. 17.00 – Markowice (Remiza OSP, ul. Arki Bożka 20A)
- 13 października (środa), godz. 17.00 – Obora (OSiR, ul. Markowicka 1)
- 15 października (piątek), godz. 17.00 – Nowe Zagrody/Centrum (II LO im. Adama Mickiewicza, ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 3)
- 16 października (sobota), godz. 14.00 – Centrum (Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Kasprowicza 4)
- 18 października (poniedziałek), godz. 17.00 – Studzienna (Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Bojanowska 5)
- 19 października (wtorek), godz. 18.00 – Brzezie (Remiza OSP, ul. Bitwy Olzańskiej 28)

(um) (ż)

Sprawdź, kiedy prezydent Raciborza pojawi się w twojej okolicy

Znikome zainteresowanie szczepieniami wśród uczniów raciborskich szkół

Kilkadziesiąt deklaracji chęci zaszczepienia przeciwko COVID-19 na... kilka tysięcy uczniów. To wynik akcji przeprowadzonej w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Raciborzu.

Na początku września w placówkach edukacyjnych zbierano deklaracje dot. szczepień przeciwko COVID-19 uczniów powyżej 12. roku. Jaki był przebieg tej akcji w Raciborzu? Z pomocą pracowników urzędu miasta oraz starostwa powiatowego ustaliliśmy, że zebrano deklaracje zaszczepienia 24 uczniów szkół podstawowych oraz 63 uczniów szkół ponadpodstawowych.

Dodajmy, że do szkół podstawowych w mieście uczęszcza około 3200 dzieci, natomiast w powiatowych szkołach ponadpodstawowych naukę pobiera około 4100 uczniów.

W których szkołach zebrano najwięcej deklaracji, a gdzie... ani jednej?

Oto liczba deklaracji zaszczepienia uczniów zebrana w poszczególnych szkołach podstawowych:

- SP 18 – 9
- SP 15 – 5
- SP 3 – 4
- ZSP nr 3 (Płonia) 3
- ZSP nr 4 (Studzienna) – 2
- SP 13 – 1
- SP 1, SP 4, ZSP 1 (Markowice), ZSP 2 (Ocice) – brak

– W związku z małą liczbą złożonych deklaracji, wszyscy zainteresowani zostali skierowani do punktów szczepień – informuje nas Rafał Krzyżok, podinsp. ds. informacji w Urzędzie Miasta Racibórz.

Zgłosili się, ale nie przyszli na szczepienie

Oto liczba deklaracji chęci zaszczepienia przeciwko COVID-19 zebrana w szkołach ponadpodstawowych:

- Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 – 19
- II Liceum Ogólnokształcące – 19
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 – 13
- Zespół Szkół Ekonomicznych – 8
- Zespół Szkół Specjalnych 4
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 – brak

Szczepienia dla uczniów powiatowych szkół ponadpostawowych w Raciborzu zorganizowano 15 września w Punkcie Szczepień Powszechnych przy ul. Wileńskiej 6. Co ciekawe, tego dnia na szczepienie nie zgłosił się ani jeden uczeń ZSO nr 1 oraz Zespołu Szkół Specjalnych. Zaszczepiło się 2 uczniów Ekonomika, 1 uczeń II LO oraz... 19 uczniów Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 (a więc o 6 więcej niż wynikałoby z liczby złożonych deklaracji).

Na zakończenie dodajmy, że dotychczas w powiecie raciborskim wykonano 90 787 szczepień. Liczba osób w pełni zaszczepionych wynosi 42 521 (stan na 29 września 2021 r., oficjalne dane rządowe). **(żet)**

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA ZDROWIA

12 SPOSOBÓW NA ZDROWIE

Podaje je Europejski Kodeks Walki z Rakiem, który pomaga ograniczyć ryzyko zachorowania na raka, poprawić formę fizyczną i psychiczną. Gdybyśmy przestrzegali kodeksu, w Europie można byłoby uniknąć prawie połowy zgonów z powodu raka.

Nawet 90 proc. przypadków chorób nowotworowych zależy od czynników zewnętrznych, nad którymi mamy częściową kontrolę. Warto zatem je ograniczyć albo wyeliminować.

PO CO NAM KODEKS?

Większość z nas bez trudu dostosuje się do prostych reguł, aby nie mieć do czynienia z nowotworem złośliwym. Kodeks zawiera 12 zasad dotyczących prewencji nowotworów:

- pierwotnej – czyli ograniczania wpływu czynników ryzyka (tzw. kancerogenów) na nasz organizm,
- wtórnej – czyli wykrywania choroby na wczesnym etapie.

PRZESTRZEGAJ ZASAD KODEKSU:

1. Nie pal tytoniu i nie używaj go w żadnej postaci
Przez tytoń umiera około 6 mln osób rocznie. Palenie tytoniu jest główną przyczyną zachorowań na nowotwory, wśród których najczęstszy to rak płuca. To jeden z najgorzej rokujących nowotworów złośliwych. Zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka można poprzez rzucenie palenia. Jeśli potrzebujesz wsparcia w pozbyciu się nałogu, zadzwoń do Ogólnopolskiej Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym tel. 801 108 108, 22 211 80 15 (czynna: pon-pt 11-19).

2. Zwalczaj bierne palenie
Szkodzi nie tylko palenie, ale i przebywanie wśród palaczy. Dym tytoniowy zawiera substancje rakotwórcze. Jego wdychanie może być przyczyną przedwczesnej śmierci, raka płuca, choroby wieńcowej i chorób układu oddechowego. Natomiast u dzieci nasila występowanie częstszych infekcji układu oddechowego, ucha środkowego i astmę. Dlatego zakaż palenia w domu i postaraj się, aby miejsca pracy były wolne od tytoniu.

3. Utrzymuj prawidłową masę ciała
Zdrowe odżywianie i aktywne życie poza zmniejszeniem ryzyka wystąpienia raka, pozwala zmniejszyć ryzyko wystąpienia innych powikłań zdrowotnych powodowanych przez nadmiar tłuszczu. Otyłość i nadwaga zwiększają ryzyko: nowotworów jelit (jelita grubego i odbytu), nerek, gardła (przełyku), trzustki i woreczka żółciowego, u kobiet nowotworów piersi (po menopauzie), błony śluzowej macicy i jajników. Dlatego staraj się wybierać produkty spożywcze, które zawierają niewiele kalorii w 100 gramach, zwracaj uwagę na wielkość porcji, bądź aktywny fizycznie i kontroluj masę ciała.

4. Bądź aktywny fizycznie w codziennym życiu. Ogranicz czas spędzany na siedząco
Aktywność fizyczna zmniejsza ryzyko pojawienia się raka jelita grubego, a także raka piersi i błony śluzowej macicy. Ruch wpływa na utrzymanie prawidłowej wagi, dzięki czemu zmniejsza się ryzyko nowotworów nerek, trzustki, gardła (przełyku) i woreczka żółciowego. Optymalnie powinniśmy poświęcać każdego dnia 60 minut na ruch o średniej intensywności (np. taniec, szybki marsz, pływanie w wolnym tempie) lub 30 minut o wysokiej intensywności (np. aerobik, bieg, trening na siłowni).

5. Przestrzegaj zaleceń prawidłowego sposobu żywienia
Zrównoważona dieta, dzięki produktom roślinnym bogatym w błonnik, ogranicza ryzyko nowotworów układu pokarmowego:

- jedz dużo produktów pełnoziarnistych, roślin strączkowych, warzyw i owoców,
- ogranicz spożycie produktów o wysokiej zawartości cukru lub tłuszczu i unikaj napojów słodzonych,
- unikaj przetworzonego mięsa, czerwonego mięsa i żywności z dużą ilością soli.

6. Ogranicz alkohol albo całkiem z niego zrezygnuj
Picie alkoholu może przyczynić się do wystąpienia raka: jamy ustnej, przełyku, gardła i krtani, wątroby, jelita grubego (okrężnicy i odbytnicy) i piersi. Zmniejszenie spożycia lub całkowite unikanie alkoholu obniża to ryzyko.

7. Unikaj nadmiernej ekspozycji na promienie słoneczne (dotyczy to szczególnie dzieci). Nie korzystaj z solarium
Większość czerniaków i nowotworów skóry jest związana z nadmiernym promieniowaniem ultrafioletowym, czyli działaniem słońca i solariów. Rak skóry jest najczęstszy w regionach, gdzie dominuje jasna karnacja (w tym w Polsce). Dlatego chroń się przed słońcem i używaj produktów przeznaczonych do ochrony przeciwsłonecznej.

8. Chroń się przed substancjami rakotwórczymi w miejscu pracy. Postępuj według zasad bezpieczeństwa i higieny pracy
W środowisku pracy możemy być narażeni m.in. na działanie takich pierwiastków, jak chrom, nikiel czy arsen, które zwiększają ryzyko wystąpienia raka płuca. Produkty ropopochodne i arsen, mogą sprzyjać pojawieniu się nowotworu skóry. Dlatego istotne jest przestrzeganie przepisów BHP w miejscu pracy.

9. Dowiedz się, czy w domu jesteś narażony na naturalne promieniowanie spowodowane wysokim stężeniem radonu. Postaraj się zmniejszyć jego poziom
Radon to naturalny gaz promieniotwórczy, na którego działanie można być narażonym, nawet przebywając w domu. Promieniowanie radonu zwiększa ryzyko zachorowania na raka płuca.

10. Karmienie piersią zmniejsza u matki ryzyko zachorowania na nowotwory. Ogranicz stosowanie hormonalnej terapii zastępczej
Kobiety, które karmią piersią przez dłuższy czas, są mniej podatne na raka piersi niż matki, które tego nie czynią. Karmiąc, zmniejszają także ryzyko zachorowania na raka jajnika oraz raka błony śluzowej macicy.
Należy unikać lub ograniczać hormonalne terapie zastępcze, które wykorzystuje się dla złagodzenia objawów menopauzy u kobiet. Zwiększają one ryzyko niektórych nowotworów.

11. Zadbaj o szczepienia ochronne dzieci przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (dotyczy noworodków) i wirusowi brodawczaka ludzkiego – HPV (dotyczy dziewcząt)
Zakażenia wirusami i bakteriami są przyczyną prawie 1/5 nowotworów. Wśród najgroźniejszych są: wirusy brodawczaka ludzkiego (HPV), mogące wywołać raka szyjki macicy i odbytu, jamy ustnej, wirusowe zapalenie wątroby typu B (HBV) i wirusowe zapalenie wątroby typu C (HCV). Szczepionki są skuteczną metodą profilaktyki.

12. Bierz udział w programach badań przesiewowych
Celem badań przesiewowych jest wczesne wykrycie i leczenie nowotworów, zanim pojawią się pierwsze objawy. W Polsce, jak w Unii Europejskiej, zaleca się przeprowadzanie badań przesiewowych w kierunku raka jelita grubego (dla kobiet i mężczyzn), raka piersi i raka szyjki macicy, w ramach zorganizowanych programów.

TiP Telefoniczna Informacja Pacjenta 800 190 590

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie:
planujedlugiezycie.pl
zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 27814c647a

Miłosierdzie…

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia

Św. Siostra Faustyna bardzo często oddawała się pod opiekę Maryi i zwracała się do NIEJ w modlitwie z dziecięcą miłością. Choć apostołkę Bożego Miłosierdzia łączymy głównie z koronką, to różaniec także był jej niezwykle bliski. Kilka razy w Dzienniczku wspominała o tej modlitwie.

Najczęściej ofiarowała różaniec za konających, dusze w czyśćcu cierpiące oraz prosiła o ochronę przed atakami złego ducha. Z pewnością w planie Bożym zapisany był również pobyt S. Faustyny w klasztorze w Wilnie. Został tam namalowany obraz Jezusa Miłosiernego i po raz pierwszy wystawiony publicznie w oknie Ostrej Bramy, gdzie czczona jest Maryja – Matka miłosierdzia. Apostołka Miłosierdzia znana na całym świecie otrzymała od Boga wiele nadprzyrodzonych darów: bilokacji, ekstazy, ukrytych stygmatów, czytania w ludzkich duszach, mistycznych zrękowin i zaślubin. We wszystkim, co przeżywała, uczyła się pokory od Maryi. Zmarła w wieku 33 lat, 5 października 1938 roku w Krakowie. Pogrzeb odbył się dwa dni później, we wspomnienie Królowej Różańca Świętego. Zadziwia zbieżność z datą śmierci i pogrzebu bł. Bartola Longo, który także zmarł 5 października, a pochowany został 7 października 1926 roku. Oboje odeszli w październiku – miesiącu maryjnym , poświęconym modlitwie różańcowej. Miłosierdzie … tak bardzo związane z Różańcem Świętym. Taka modlitwa oddana czci Maryi – Matki Miłosierdzia, która pokazuje drogę, podając nam różaniec.

Miłosierdzie w Afryce

Pamiętam pewnego dnia, kiedy jeszcze żyłam w Afryce, przygotowałam kazanie na jedno z naszych spotkań z Biblią o Miłosierdziu Boga. Zapisałam sobie niektóre słowa z Dzienniczka s. Faustyny, a potem jeszcze coś doczytałam w jej duchowości i wybrałam się do kaplicy, która jest bardzo malutka. W przyszłości chcemy ją nazwać „Kaplicą Miłosierdzia Bożego". Mamy tam około 7 katolików… w tym 4 staruszki, które chcą przyjąć chrzest, pod koniec tego miesiąca. Wioska liczy około 1500 ludzi, a jest tam 29 różnych kościołów. W Afryce Południowej każdy może założyć swój własny i być tzw. pastorem.

Zaczęłam więc od tego, że miłości trzeba się uczyć i jeszcze raz uczyć, ten proces nie ma końca… jeżeli chcemy być miłosierni, ale już po kilku moich zdaniach ktoś mi przerwał. Wstała jedna z naszych staruszek i powiedziała „siostro my innego Boga nie znamy, tylko miłosiernego… jeżeli byłoby inaczej, to bym go się bała… ale ja wiem, że on jest miłością i miłosierdziem, bo tego doświadczyłam przez całe moje życie. Pochowałam jednego męża, potem drugiego. Jeden ciągle pił a ja pracowałam u białych w ogrodach, dzieci było sporo i grzechów nie brakowało, ciągle kłótnie i walka o przeżycie, o rodzinę Raniliśmy się nawzajem cały czas… a kiedy odchodził, to płakałam, bo w sumie był dobrym człowiekiem, tylko że słabym… Od razu musiałam poślubić jego brata, i być jego drugą żoną, bo tak nakazywała tradycja… Był surowy, ale nie pił. Dziennie go unikałam jak mogłam, ale kiedy jego pierwsza żona była w ciąży, to był ze mną cały czas. Tylko Bóg wie, jak cierpiałam, ale walczyłam, bo kochałam moje dzieci i to dla nich tak żyłam. Bóg musi być miłosierny, by zrozumieć ludzi… nasz bałagan życia i nasze rany, które zadajemy i otrzymujemy każdego dnia…"

Potem wstała młoda kobieta i dodała „Mam dwoje dzieci, które nie znają swego ojca, bo pojechał gdzieś daleko za pracą. Kocham ich z całego serca i dla nich żyję. Jestem pewna, że Bóg nie patrzy na moją grzeszność, bo kiedy kochamy to on dokonuje cudów, a kiedy brakuje nam miłości, to o nic już nie warto walczyć". Miłości trzeba się uczyć… jeśli chcemy być miłosierni… ten proces nie zna końca…

Miłosierdzie w moim życiu

W naszej kaplicy w Annuntiatie od niedawna znajdują się relikwie pierwszego stopnia św. s. Faustyny, bł. Ojca Michała Spoćko, św. Maksymiliana Kolbe i naszych założycieli. Cieszę się, że ci właśnie święci są z nami w tych szczególnych czasach, po to by uczyć nas Miłosierdzia. O godz. 15 każdego dnia wspólnie odmawiamy koronkę do miłosierdzia bożego, by prosić Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata. To dla nas wielki przywilej, że nasi kochani duchowi Przyjaciele są z nami na modlitwie, szczególnie w obecnym czasie, kiedy świat woła o miłosierdzie. Chyba do nas wszystkich dzisiaj Jezus mówi, to, co kiedyś powiedział do św. s. Faustyny: „Mów duszom grzesznym, aby nie bały zbliżyć się do Mnie, mów o moim wielkim Miłosierdziu (Dz.1396). Pragnę całą ludzkość uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego Serca!".

Jest ratunek dla nas wszystkich… modlitwa! Przychodzenie codzienne do Miłosiernego Serca, tak po prostu, każdy z własnym życiem, z własnymi słabościami i ludzkimi drogami. Tak po prostu, do serca przyjaciela, któremu na imię Jezus!

Podobnie jak tulenie się dziecka do serca matki, którego tak bardzo potrzebujemy. Taka szalona bliskość, której na imię miłosierdzie.

REKLAMA

Czasami życie pisze własne scenariusze, na które nie mamy wpływu i trudno się z nimi pogodzić.

Pomożemy Ci wypowiedzieć te jedne z najtrudniejszych słów.
Zamów w „Nowinach Raciborskich" podziękowania za udział w ceremonii pogrzebowej lub złóż kondolencje rodzinie zmarłego.

Skontaktuj się z nami:
Monika Pilch • m.pilch@nowiny.pl • **662 073 063**
Ewa Koczwara • e.koczwara@nowiny.pl • **662 058 475**

Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Raciborzu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Raciborzu

PKS RACIBÓRZ

zawiadamia o odwołaniu zaproszenia do składania ofert celem zawarcia umowy o przeprowadzenie dobrowolnego badania sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu oraz sporządzenia pisemnego sprawozdania z w/ w badania ogłoszonego w dniu 21 września 2021 roku w Nowinach nr 38 (1533) s. 31

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 27814c647a

Trwają zapisy do nowego żłobka miejskiego w Raciborzu

Oddanie nowego żłobka planowane jest na koniec tego roku. Zapisywać dzieci można już teraz.

FOT. UM RACIBÓRZ

100 miejsc, 4 sale zabaw dostosowane do potrzeb najmłodszych dzieci, wykwalifikowana kadra, w tym psycholog, pielęgniarka, dietetyk, nauka języków obcych, zajęcia z logopedą, a nawet sala terapeutyczna przeznaczona do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi – tak prezentuje się oferta nowo powstającego żłobka miejskiego w Raciborzu. 28 września budowę wizytował prezydent Dariusz Polowy.

Nowy żłobek powstaje przy ulicy Bielskiej

Zapisy do nowego żłobka prowadzone są w placówce przy ul. Słonecznej w Raciborzu. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 32 415 52 97.

Nowy miejski żłobek powstaje przy ul. Bielskiej w Raciborzu, w sąsiedztwie Przedszkola nr 24. Został zaprojektowany w taki sposób, by jak najlepiej sprostać potrzebom rozwojowym małych dzieci: zapewnić im bezpieczne i komfortowe warunki lokalowe, profesjonalną opiekę i edukację.

Na najmłodszych czekać będą cztery sale wyposażone w wentylację oraz klimatyzację. Zadbano także o zaplecze kuchenne. Uzupełnieniem atrakcji przeznaczonych dla najmłodszych będzie kreatywny plac zabaw, także dostosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Teren żłobka będzie ogrodzony.

Na realizację inwestycji miasto pozyskało 3 mln 300 tys. zł dofinansowania z programu Maluch+.

Ruszyły prace wykończeniowe

– Jak na razie wszystko przebiega bardzo sprawnie. Budujemy ten żłobek po to, by zapewnić opiekę na jak najwyższym poziomie, jak największej liczbie dzieci – zapewnia Dariusz Polowy. 28 września prezydent Raciborza po raz kolejny wizytował plac budowy.

– Poziom zaawansowania inwestycji oceniamy na ok. 70 – 80 proc. Mamy położone wszystkie instalacje, łącznie z fotowoltaiką. Ruszyły prace związane z wykończeniem wnętrz i zagospodarowaniem terenu wokół budynku. To będzie placówka spełniająca najwyższe standardy pod względem opieki nad dziećmi oraz komfortu i wyposażenia sal. Żłobek będzie także dostosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych – mówi Krzysztof Żychski, naczelnik wydziału edukacji raciborskiego urzędu miasta.

Drugi żłobek publiczny

Budynek nowego żłobka jest parterowy, z dogodnym dojazdem i miejscami parkingowymi, z dodatkową toaletą dla rodziców, pomieszczeniem na szatnię i wózkownię.

Żłobek przy ul. Bielskiej będzie drugą miejską placówką, obok obiektu przy ul. Słonecznej. Tym samym znacząco zwiększy się liczba miejsc i ich dostępność dla najmłodszych. Łącznie aż 202 dzieciom Miasto Racibórz zapewni profesjonalną opiekę i edukację już od najwcześniejszego etapu rozwoju. **(ż) (um)**

Wypadek śmiertelny w Rudniku. Nie żyje 74-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego

FOT. KPP RACIBÓRZ

Tyle zostało z auta, którym kierował 74-latek. Ciało mężczyzny zabezpieczono do sekcji. Zostanie ona przeprowadzona w celu ustalenia bezpośredniej przyczyny zgonu

Kierowca volkswagena z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającą ciężarówką.

Zderzył się z betoniarką

74-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego poniósł śmierć na miejscu wskutek wypadku drogowego, do którego doszło 28 września około godz. 3.00 w Rudniku.

– Kierujący volkswagenem jadący z kierunku Raciborza do Szonowic na DK 45 w Rudniku zjechał z niewyjaśnionych przyczyn na pas przeciwny i zderzył się czołowo z pojazdem ciężarowym przewożącym beton – informuje mł. asp. Piotr Bednarski z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Kierowca ciężarówki był trzeźwy

Ciężarówką kierował 59-letni mężczyzna. Był trzeźwy. – Dodatkowo pobrano mu krew do badania. To standardowa procedura przy wypadku śmiertelnym – dodaje mł. asp. Bednarski. **(żet)**

REKLAMA

eprasa.pl 27814c647a

Hucznie zakończono sez w Sławikowie

Jakub i Adam z Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ostfront pokazywali sekcję ciężkiego karabinu maszynowego armii pruskiej. W Sławikowie gościli już po raz kolejny, a jak oceniają to spotkanie? – Pozytywnie, zaprezentowano tutaj ciekawy przekrój grup rekonstrukcyjnych – mówili nam.

Maciej, Mateusz, Bartosz, Grzegorz, Łukasz i Jacek na wydarzeniu reprezentowali RSS – Raciborskie Stowarzyszenie Strzeleckie. To organizacja o charakterze sportowo-kolekcjonerskim, zrzeszająca miłośników broni palnej historycznej i nowoczesnej, a także wszelakiej broni śrutowej, cięciwowej oraz czarnoprochowej. – Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni. Rozmach imprezy jest duży i co ważne, pałac ma swój klimat – mówili nam przedstawiciele RSS, kiedy pytaliśmy, jak oceniają to wydarzenie.

Wydarzenie otworzyli przedstawiciele fundacji Gniazdo: prezes Sławomir Pazderyn oraz Katarzyna Pawlik.

Pałac w Sławikowie znów stał się obiektem zainteresowania szerszego grona osób. Dzieje się tak, bo zorganizowano tam kolejną imprezę, choć pierwszą tego typu. To Piknik Grup Rekonstrukcji Historycznej, który odbył się w sobotę 25 września.

Co przygotowano?

Jak wskazywał w rozmowie z Nowinami Sławomir Pazderyn, wydarzenie zgromadziło grupy rekonstrukcyjne od czasów napoleońskich po II wojnę światową. Ale nie tylko, przygotowano także pokaz mody historycznej, rowery zabytkowe, koncert wokalny w wykonaniu Nadii Bober, przejazd samochodami wojskowymi, strzelanie z: wiatrówki, łuku, kusz oraz broni hukowej, a także jazdę na kucykach. Spotkanie zwieńczyły inscenizacje wojenne z 1939 r. i 1945 r.

– Interesujemy się okresem II wojny światowej. Pomyśleliśmy, że pałac w Sławikowie będzie takim klimatycznym, dość ciekawym miejscem na takie spotkanie – mówił Sławomir Pazderyn, pytany skąd wziął się pomysł w fundacji Gniazdo na zorganizowanie wydarzenia. To zostało przygotowane przy współpracy z Urzędem Gminy Rudnik i Grupą Rekonstrukcji Historycznych Piechota Heer.

Sezon dobiegł końca

Było to ostatnie spotkanie kulturalne zorganizowane na terenie pałacu w tym sezonie. Na kolejne należy poczekać do przyszłego roku. Prezes w rozmowie z Nowinami wyjaśniał, że w planach fundacji w 2022 roku jest organizacja wydarzeń, które odbywały się już tam, przy czym mają być rozbudowane. – Chcielibyśmy koło lutego zrobić tutaj spory zlot rekonstruktorów i przeprowadzić inscenizację zdobywania pałacu w Sławikowie – zapowiedział S. Pazderyn, podkreślając, że plany te mogą ulec jeszcze zmianie.

Wraz z końcem sezonu, kończy się również możliwość oglądania pałacu z bliska. Osoby zainteresowane zwiedzeniem terenu powinny kontaktować się z Urzędem Gminy w Rudniku lub fundacją Gniazdo za pośrednictwem Facebooka.

Dawid Machecki

Grupa Rekonstrukcji Historycznych Piechota Heer to współorganizatorzy wydarzenia. Do zdjęcia pozuje rodzina Chłapków, która również prezentowała na wydarzeniu swoją dioramę.

Dwie grupy na wydarzeniu w Sławikowie prezentowały się przy jednej dioramie. To Grupa Rekonstrukcji Historycznej OKA i Grupa Rekonstrukcji Historycznej Gwardia (wcześniej występująca pod nazwą GRH Gniazdo).

Z 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich do Sławikowa przyjechali: Orest, Adrian, Bartosz i Mariusz. – Jesteśmy tutaj, w Sławikowie, po raz pierwszy i jak najbardziej podoba nam się otoczenie – usłyszeliśmy od gości z Krakowa.

eprasa.pl 27814c647a

zon przy pałacu

Dla uczestników spotkania przygotowano wiele atrakcji.

O pokaz mody historycznej zadbała rodzina Klimów: Marta, Grzegorz i Anita z Lędziny. – To stroje z końca XIX wieku – tłumaczyła pani Anita. W Sławikowie gościli już po raz kolejny, choć w tej roli pierwszy raz.

Miłośnicy Sprzętu Wojskowego Południe do Sławikowa przyjechali z Połomi. – Cieszą nas takie imprezy, dobrze, że się odbywają, to taki powrót po pandemicznej przerwie –usłyszeliśmy od gości z powiatu wodzisławskiego. Do zdjęcia pozują: Roman, Małgorzata, Beata, Mariola i Michał.

– Jesteśmy tutaj po raz pierwszy, to bardzo klimatyczne miejsce – powiedzieli przedstawiciele Centrum Łowieckiego Bardo. W Sławikowie czasowo stworzyli strzelnicę, co cieszyło się zainteresowaniem gości wydarzenia. Do zdjęcia pozują Piotr i Marcin.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE NA PRZEPROWADZENIE BADANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO

Rada Nadzorcza PKS w Raciborzu sp. z o.o. z siedzibą w Raciborzu przy ul. Środkowej 5 zaprasza do składania ofert

PKS RACIBÓRZ

celem zawarcia umowy o przeprowadzenie ustawowego badania sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu oraz sporządzenia pisemnego sprawozdania z w/ w badania.

I. Badanie rocznego sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu jest badaniem ustawowym w rozumieniu przepisu art. 2 pkt 1) ustawy z dnia 11 maja 2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich i nadzorze publicznym (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1415 ze zm.).

II. Zawierana umowa o badanie sprawozdania finansowego będzie pierwszą umową o badanie sprawozdania finansowego w rozumieniu przepisu art. 66 ust. 5 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (tj. Dz. U. z 2021 roku, poz. 217).

III. Dopuszcza się składanie przez oferentów ofert wariantowych w następujący sposób:

1. oferent może złożyć wyłącznie ofertę podstawową na badanie sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu za lata obrotowe 2021 i 2022 wraz z pisemnym sprawozdaniem z w/ w badania lub
2. oferent może złożyć ofertę wariantową uwzględniającą możliwość przedłużenia umowy o badanie sprawozdania finansowego na kolejny dwuletni okres (tj. badanie sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu za lata obrotowe 2023 i 2024) wraz z pisemnym sprawozdaniem z w/ w badania **jednocześnie z ofertą podstawową wskazaną** w ust. 1 powyżej.

III. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta podstawowa na badanie sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu Sp. z o.o. **za lata obrotowe 2021 i 2022** wraz z pisemnym sprawozdaniem z w/ w badania" lub „Oferta wariantowa na badanie sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu Sp. z o.o. **za lata obrotowe 2021 i 2022** oraz **za lata obrotowe 2023 i 2024** (lata kolejny dwuletni okres) wraz z pisemnym sprawozdaniem z w/ w badania" w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 października 2021 roku** do godz. 13.00 w siedzibie PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu (47 – 400) przy ul. Środkowej 5, w sekretariacie od poniedziałku do piątku w godz. 6.00 – 14.00 lub przesłać pocztą na adres siedziby Spółki (decyduje data wpływu).

IV. Oferta powinna zawierać

1. Informację o oferencie, w tym o formie wykonywania zawodu przez biegłego rewidenta, wpisie do rejestru biegłych rewidentów z podaniem numeru i daty wpisu, wpisie na listę firm audytorskich z podaniem numeru i daty wpisu.
2. Informację o posiadanym doświadczeniu w badaniu sprawozdań finansowych – wykaz badanych podmiotów w okresie ostatnich trzech lat.
3. Kopię polisy lub innego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia OC,
4. Oświadczenie o spełnianiu wymogów niezależności, o których mowa w art. art. 69 – 73 ustawy z dnia 11 maja 2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich i nadzorze publicznym (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1415 ze zm.) pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia;
5. Oświadczenie o spełnianiu wymogu, o którym mowa w art. 66 ust. 4 ustawy z dnia 11 maja 2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich i nadzorze publicznym (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1415 ze zm.),
6. Harmonogram prac, określający metody i terminy prac związanych z badaniem oraz udziałem w inwentaryzacji, w tym przewidywany czas pracy bezpośrednio w Spółce.
7. Projekt umowy o przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego oraz sporządzenia pisemnego sprawozdania z wyników tego badania, uwzględniający możliwość przedłużenia umowy o kolejny, dwuletni okres (w razie złożenia oferty wariantowej).
8. Wynagrodzenie ryczałtowe (w wysokości: netto, VAT, brutto) za badanie sprawozdania finansowego oraz sporządzenie pisemnego sprawozdania z w/ w badania w dwóch wariantach, w zależności od treści oferty:
   8.1. za lata obrotowe 2021 i 2022
   8.2. za lata obrotowe 2021 i 2022 oraz za kolejny dwuletni okres.
   Wynagrodzenie winno zawierać wszystkie koszty związane z przeprowadzeniem badania, z uwzględnieniem nakładu pracy na przeprowadzanie badania bezpośrednio w Spółce, kosztów przejazdu tudzież osobistego udziału biegłego rewidenta w posiedzeniu Rady Nadzorczej oraz Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników.
9. Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo wyboru wariantu zawarcia umowy tj. na dwa kolejne lata obrotowe lub na dwa kolejne lata obrotowe z możliwością wydłużenia o kolejny dwuletni okres.

V. Oczekiwany termin przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego oraz zakończenia badania, przedłożenia pisemnego sprawozdania: **do dnia 30 kwietnia roku następnego po badanym roku obrotowym**.

VI. Oferty nie spełniające powyższych wymogów lub złożone w innym terminie niż określony, nie będą rozpatrywane.

VII. Otwarcie i ocena ofert oraz wybór biegłego rewidenta do badania sprawozdania finansowego nastąpi dnia 21 października 2021 roku w siedzibie Spółki, w trakcie posiedzenia Rady Nadzorczej.

VIII. Rada Nadzorcza Spółki zastrzega sobie prawo odstąpienia od wyboru jakiejkolwiek ze złożonych ofert bez podania przyczyny i ponoszenia skutków prawnych lub finansowych.

IX. Informacja o przetwarzaniu danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej www.pksraciborz.pl

Dodatkowe informacje pod nr tel. 32/ 4153380 wew. 117

eprasa.pl 27814c647a

Chlebem częstowano i o nim śpiewano

Wystawa tematycznie nawiązująca do wydarzenia ze zbiorów Działu Historii Rzemiosła Muzeum im. o. Emila Drobnego w Rybniku to jedna z atrakcji, jaką zaprezentowano w ramach niedzielnego wydarzenia. Na zdjęciu Elżbieta Bimler-Mackiewicz, pod której przewodnictwem przygotowywano wystawę.

Spektakl „Kosy, sierpy i cepy, czyli jak downij żniwa wyglądały" w wykonaniu KGW z Rzuchowa i grupy teatralnej GOK Kornowac cieszył się zainteresowaniem przybyłych gości.

Jako że wydarzenie zorganizowano o tematyce chleba, nie zabrakło możliwości skosztowania pieczywa. Te przygotowane zostało m.in. przez uczestników konkursu na najlepszy wypiek.

Pałac w Rzuchowie to klimatyczne miejsce. Przekonali się zwłaszcza o tym ci, którzy przybyli do jego murów po raz pierwszy.

Po raz czwarty pałac w Rzuchowie otworzył się na mieszkańców w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa (EDD). Tematem spotkania były „Smaki dziedzictwa". Wydarzenie cieszyło się zainteresowaniem mieszkańców oraz gości z sąsiednich miejscowości. Zorganizowano je w niedzielę 19 września.

„Od ziarenka do bochenka" – to hasło, które towarzyszyło Europejskim Dniom Dziedzictwa zorganizowanym w Rzuchowie (gm. Kornowac). Tam na przybyłych czekały występy artystyczne, wystawa ze zbiorów muzeum oraz konkurs na najlepszy domowy chleb.

Podkreślić znaczenie

– Chcieliśmy podkreślić to, co na wsi, ale nie tylko jest elementem bardzo ważnym – mówiła o kierunku rzuchowskich EDD Ewa Mackiewicz, dyrektor fundacji Na Rzecz Ochrony Dóbr Kultury, czyli organizacji, która opiekuje się tym miejscem i przeprowadza tam prace rewitalizacyjne. Fundacja została powołana przez Zofię i Janusza Gładyszów, właścicieli pałacu. Jak wyjaśniała dyrektor, organizatorom wydarzenia zależało na podkreśleniu tradycji związanych z rolnictwem, ze zbieraniem zboża i przetwórstwem oraz wypiekiem chleba.

Pieczywo można było nie tylko skosztować, ale także posłuchać piosenek, w których królował chleb. Dla przybyłych zaśpiewali: Rzuchowianki i Łan. Na samym początku zaprezentowano spektakl w wykonaniu KGW Rzuchów i grupy teatralnej z GOK w Kornowacu pt. „Kosy, sierpy i cepy, czyli jak downij żniwa wyglądały". Dodatkowo pokazano wystawę ze zbiorów Działu Historii Rzemiosła Muzeum im. o. Emila Drobnego w Rybniku. Wydarzenie zwieńczono występem kabaretowym w wykonaniu Classic Ballanga Teatr.

Będzie piąta edycja?

Ewa Mackiewicz pytana, czy za rok odbędzie się w Rzuchowie wydarzenie w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, wyjawia, że taki jest plan. – Czekamy na wytyczne odnośnie kolejnego tematu, aby przygotować się, wpisać w temat przewodni – odpowiedziała. Dodała, że cieszy się, że w te wydarzenia ochoczo włączają się mieszkańcy regionu. – Odbierają je, jako swoją imprezę. W każde z tych wydarzeń, które tutaj zorganizowaliśmy w ramach EDD, ta społeczność lokalna mocno się angażowała – stwierdziła.

(mad)

W imieniu organizatorów wydarzenie otworzyła Ewa Mackiewicz, dyrektor fundacji na Rzecz Ochrony Dóbr Kultury

Zespoły Łan i Rzuchowianki nie pierwszy raz zaśpiewały w rzuchowskim pałacu

eprasa.pl 27814c647a

Pietrowice Wielkie mają swój klub malucha. Mieści się w Cyprzanowie

Placówka zajęła miejsce po żłobku prywatnym. To więc powrót takiej działalności do gminy po ponad półtora roku, choć tym razem jej prowadzeniem zajmuje się samorząd. – Pomieszczenie pozostało wolne, więc poszukaliśmy innych możliwości na jego wykorzystanie – mówił Nowinom Andrzej Wawrzynek, wójt Pietrowic Wielkich.

Klub malucha uruchomiono w Cyprzanowie, bo gminie z powodzeniem udało się sięgnąć po wsparcie w ramach konkursu „Maluch+" 2021. Miejscowemu urzędowi przyznano niemal 500 tys. złotych. Całkowity koszt inwestycji to prawie 625 tys. zł.

Maria Palisa, sołtys Cyprzanowa, a zarazem radna gminy Pietrowice Wielkie: Tutaj do tego budynku chodziłam do przedszkola i szkoły. Teraz mój wnuk tutaj chodzi. Zrealizowano wielką inwestycję, z czego się cieszę. Dziękuję radnym i panu wójtowi. To zostało zrobione dla wszystkich rodziców małych dzieci. Jest wielka aktywność zawodowa rodziców, więc spokojnie mogą oddać tutaj dzieci i dalej pracować. Teraz jest jeszcze tak, że babcie są bardzo aktywne, więc nie ma kto być przy dzieciach. Cieszę się też, że to miejsce nie stoi puste. Dostało drugie życie. Jest tutaj też przecudowny plac zabaw, z czego cieszą się również dzieci przedszkolne. Mamy tutaj wszystko fajne.

Na otwarciu placówki pojawili się m.in. radni i urzędnicy. Na zdjęciu: skarbnik Marzena Kopczewska, sołtys i radna Maria Palisa oraz wykonawca Paweł Duda.

Inwestycja w trudnych czasach

– Cieszę się z tej inwestycji – powiedział w części oficjalnej wójt Andrzej Wawrzynek. Mówił, że trzyma kciuki, aby współpraca pomiędzy rodzicami a personelem układała się jak najlepiej. – Starania gminy są dosyć znaczne w tych ciężkich czasach. Wiemy, że brakuje wykonawców, jest drożyzna na rynku, ale udało nam się to wszystko ze sobą powiązać. I myślę, że jest się czym poszczycić – kontynuował włodarz.

Dzieci znajdą raj

Kierownik placówki, Aneta Przybyła, podkreślała z kolei, że gmina Pietrowice Wielkie się rozrasta, stąd myśli, że placówka, którą kieruje, będzie cieszyła się zainteresowaniem. – A dzięki doskonałym warunkom, różnorodnym zabawkom i odpowiednio wykształconej kadrze, myślę, że maluchy znajdą tutaj swój mały raj – dodała.

Dzieci zostały podzielone na dwie grupy. Pociechami od pierwszego do drugiego roku życia opiekuje się Gabriela Obruśnik. Zaś wychowankami w wieku od dwóch do trzech lat Justyna Gardiańczyk. Placówka przeznaczona jest dla 15 dzieci. Koszt, jaki ponoszą rodzice to 400 złotych plus 6 złotych dziennie za wyżywienie. – Myślę, że damy radę i będzie ogromna współpraca nie tylko z mojej strony, ale i rodziców oraz gminy – stwierdziła kierownik Przybyła.

W półtora miesiąca

Marzena Kopczewska podkreślała, że gmina ma się czym pochwalić. – Obiekt powstał przy współpracy sztabu ludzi. Rozpoczęło się od pomysłu, później była akceptacja rady gminy. Wyłonienie wykonawcy nie było proste, bo okres pandemii przyczynił się do tego, że jeden przetarg nam nie wyszedł. Drugi rozstrzygnęliśmy i znaleźliśmy wykonawcę, któremu trzeba podziękować i podziwiać za cierpliwość – powiedziała skarbnik gminy. Wyliczała, że inwestycja została wykonana w półtora miesiąca.

Pani skarbnik wyjaśniła, że w ramach inwestycji nie tylko remont przeszły sale, ale także plac zabaw oraz najniższy poziom kondygnacji, gdzie znajduje się salka zabaw dla podopiecznych.

Dawid Machecki

Obiekt poświęcił miejscowy proboszcz, ks. Ewald Cwienk

Trzy pytania do Andrzeja Wawrzynka, wójta gminy Pietrowice Wielkie

Jesteśmy otwarci na wyzwania

– To powrót tego typu placówki do Cyprzanowa po ponad 1,5 roku.

– Taka potrzeba społeczna zaistniała, bo wiemy, że rodzice mają ogromny problem przed przyjęciem ich pociech do przedszkola. Bo de facto dzieci do przedszkola przyjmuje się od trzeciego roku życia i muszą być samodzielne. Myślę, że to jest takie pośrednie rozwiązanie, które ucieszyło rodziców. Dlatego postaraliśmy się o środki pomocowe, plus dołożyliśmy środki gminne. Kiedyś było tu przedszkole i szkoła, teraz przedszkole i klub malucha. Myślę, że ten cel, który zakładaliśmy, aby była to placówka z prawdziwego zdarzenia, udało nam się osiągnąć, z czego się ogromnie cieszę. Ludzie na terenie naszej gminy są aktywni i się nie dziwię, że chcą bezpiecznie swoje dzieci gdzieś ulokować, aby móc pracować i poprawić swój budżet rodzinny. Jesteśmy otwarci na takie wyzwania i staramy się je realizować.

– Jak z naborem? 15 miejsc na początek.

– Tak, ale myślimy o poszerzeniu. Takie były założenia.

– To pierwsze takie miejsce na terenie gminy. Będą kolejne w innych sołectwach?

– Myślimy o tym. Zobaczymy, jaki będzie oddźwięk społeczny, jak ludzie do tego podejdą. Jeśli będzie taka możliwość, to jesteśmy otwarci.

Oficjele i rodzice wraz ze swoimi pociechami biorący udział w otwarciu klubu malucha. A ten mieści się przy ulicy Szkolnej 1.

Z placu zabaw cieszą się nie tylko dzieci z klubu, ale również te uczęszczający do przedszkola

To sala, w której bawią się dzieci w wieku 2 – 3 lata

Ilona Gawlica, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Pietrowice Wielkie, zawodowo nauczycielka szkoły w Samborowicach: Dla rady gminy to są ważne inwestycje. To podstawa. Dzieci powinny być od początku dofinansowywane, czego nie było kiedyś. A my się bardzo cieszymy, że takie projekty są i że możemy je realizować. To główne zadanie gminy, aby zrobić wszystko, żeby od najmłodszych lat te dzieci miały bardzo dobre warunki. A to, co tutaj zastaliśmy dzisiaj, przekracza wszelkie granice naszej wyobraźni. Ja znam to przedszkole od dawna, bo kiedyś było tu tylko i wyłącznie przedszkole, a wcześniej jeszcze szkoła. Szanuję wszystkich, którzy pracowali przy tym projekcie i cieszę się, że rada zagłosowała w ten sposób, że tutaj ten obiekt powstał. Widzę potrzebę kolejnych takich inwestycji. To wszystko, co dla młodych, idzie w takim kierunku, żeby był dobry rozwój, a tutaj widzimy ten sprzęt i wszystko co jest. Widzę potrzebę kontynuacji oraz rozszerzania tej dziedziny.

eprasa.pl 27814c647a

Życie seniorów w pandemii jest trudne

Seniorzy do grupowego zdjęcia zapozowali przed lokalem, w którym spotkali się na swoim święcie

Seniorzy z Raciborza – Brzezia spotkali się na swoim święcie. Tym razem na zabawę wybrano lokal w powiecie rybnickim. Wydarzenie zorganizowano we wtorkowe popołudnie 28 września.

Dom Przyjęć Baśniowa w Gaszowicach ugościł brzezian na Dniu Seniora. To powrót takiej imprezy po dłuższej przerwie. Ostatni raz zrzeszeni w kole spotkali się ponad rok temu w Domu Przyjęć „Dworek Śląski", na chwilę przed wybuchem pandemii w Polsce. To było pamiętne wydarzenie, bowiem wtedy koło z Brzezia świętowało swoje 10. urodziny.

– Takie spotkania są bardzo ważne. Wszyscy za tym tęsknili, czekaliśmy, aby znów można było wyjść z domu i coś zorganizować – powiedział przewodniczący Roman Polak. Wyjaśnił, że ustalenia o przeprowadzeniu Dniu Seniora zapadły w czerwcu. – Wtedy postanowiliśmy, że będziemy szukać lokalu i znaleźliśmy tutaj, w Gaszowicach – dodał.

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiej przemowy przewodniczącego, by następnie minutą ciszy uczcić zrzeszonych w kole, którzy zmarli

Zarząd koła z Brzezia: Roman Polak (przewodniczący), Aniela Cuber (skarbnik), Czesław Tchórz, Krystyna Bujak, Leon Fiołka (sekretarz), Aniela Wrazidło i Brunon Botorek.

Przewodniczący w rozmowie z Nowinami stwierdził, że życie seniorów w dobie pandemii jest trudne. – Nie da się spotkać, a osoby starsze chcą porozmawiać, pobyć ze sobą. To w tych naszych wydarzeniach jest najważniejsze – przyznał pan Roman.

(mad)

ZNAMIENICI JUBILACI

Tradycyjnie w ramach wydarzenia gratulowano tym, którzy świętują wyjątkowe rocznice. Wśród nich znaleźli się: Renata i Werner Błaszczokowie (55 lat po ślubie); Krystyna Bujak, Aniela Cuber, Teresa Dorna, Irena Koczwara, Regina Pypłacz, Maria Starok, Aniela Wrazidło (70 lat); Bernadeta Cichy, Eugeniusz Graniecz-ny, Marian Koczwara, Kazimierz Kopeć, Roman Polak (75 lat); Agnieszka Sochiera, Józef Świerczek (85 lat).

Droga w Jankowicach może być nieprzejezdna o wiele dłużej niż pierwotnie zakładano

To fatalne informacje dla kierowców i mieszkańców. Istnieje zagrożenie, że ważny trakt komunikacyjny biegnący przez gminę Kuźnia Raciborska będzie nieprzejezdny o wiele dłużej, aniżeli początkowo przewidywano. Ma to związek z dodatkowymi pracami.

Początkowo mówiło się, że utrudnienia związane z modernizacją drogi wojewódzkiej nr 919 w Jankowicach (ul. Raciborska) mają potrwać do końca października. A te są znaczące, bo w marcu trakt zamknięto dla ruchu. Od tego czasu należy korzystać z objazdów, które wyznaczono drogami wojewódzkimi nr 425 i 922.

Pojawia się jednak zagrożenie, że z objazdów będzie należało korzystać o wiele dłużej. – Istnieje ryzyko niedotrzymania terminu zakończenia prac w październiku tego roku. Gdyby tak się stało, określimy z wykonawcą nowy termin zakończenia prac. Opóźnienie wynika z konieczności przebudowy przepustu, który był w gorszym stanie, niż przewidywaliśmy. Do tego władze gminy wnioskują o budowę kolejnego odcinka chodnika – od remizy do zatoki autobusowej. Rozważamy tę opcję. I na koniec – oceniamy, że zaangażowanie wykonawcy nie jest wystarczające – mówił redakcji Nowin na kilka dni przed pierwotnym terminem Ryszard Pacer, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

Na dokończenie modernizacji drogi w Janowicach będzie należało poczekać kilka miesięcy...

Spytaliśmy rzecznika, czy w planach jest udostępnienie drogi dla ruchu w trakcie trwających prac, np. wykorzystując ruch wahadłowy? – Organizacja ruchu, zatwierdzona przez marszałka woj. śląskiego przewiduje zamknięcie tego odcinka dla ruchu, przy zachowaniu dojazdu do posesji i autobusów komunikacji publicznej. Nie przewidujemy wniosku o zmianę takiej organizacji ruchu. Mogłoby to być niebezpieczne dla uczestników ruchu i pracowników wykonawcy – odpowiedział Ryszard Pacer.

Przypomnijmy, inwestorem zadania jest ZDW Katowice, a generalnym wykonawcą firma Technical Solutions z Kędzierzyna–Koźla, która podjęła się realizacji za 5 mln 370 tys. zł (brutto). W ramach prac zaplanowano: przebudowę drogi z wymianą nawierzchni, chodników i budowę chodnika lewostronnego, przebudowę skrzyżowania z korektą wyłukowań i kąta przecięcia osi dróg krzyżujących, budowę zatok autobusowych w kierunku Raciborza oraz Gliwic, budowę poboczy, elementów odwodnienia oraz przebudowę zjazdów.

(mad)

eprasa.pl 27814c647a

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy pierwszą edycję

ROWERON 2021

Dziękujemy uczestnikom, sponsorom i partnerom projektu

ZAPRASZAMY NA KOLEJNĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!

rowerON

www.roweron.pl

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · powiat raciborski · POWIAT WODZISŁAWSKI · RACIBÓRZ · eko okna · RAFAMET · TOKAI COBEX · Fundusz 25 lat Górnośląski SA · GSU spółka akcyjna

PARTNERZY

CAMP BOX · capek FABRYKA DRZWI · bruk · CAROLINA TOYOTA BIELSKO · ubezpieczenia zrabatem.pl · vvf · meble DOM · MAXII HOME · Unilink LIDER UBEZPIECZEŃ · Mikołowski Bank Spółdzielczy BANK MBS · SOKÓŁ ROWERY · SOMIR-BIKE CENTRUM ROWEROWE · Szynycha · BOB

Wodociągi Raciborskie · PWiK · PKS RACIBÓRZ · TWINPIGS · Rybnik · CZERWIONKA-LESZCZYNY ZŁOŻA SUKCESU · GMINA MSZANA · GMINA KRZYŻANOWICE · GMINA KUŹNIA RACIBORSKA · GMINA NĘDZA · GMINA RUDNIK · GMINA MARKLOWICE

PATRON HONOROWY: KRAINA GÓRNEJ ODRY

PATRONI MEDIALNI: RTK · RADIO VANESSA FM · TVS

POMYSŁ I REALIZACJA: nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · MAGAZYN nowiny.pl RYBNICKI · DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl 27814c647a

Jest pomysł na ścieżkę rowerową łączącą Żerdziny i Kornice. Ma biec przez las

Andrzej Wawrzynek, wójt Pietrowic Wielkich, spotkał się z przedstawicielami Nadleśnictwa Rudy Raciborskie. Bo jest pomysł, aby m.in. przez teren podległy Nadleśnictwu biegła ścieżka rowerowa. – Jest dobra prognoza – informuje wójt.

Ścieżka miałaby przebiegać przez las, łącząc się z utwardzonymi drogami, które podlegają gminie. W efekcie połączone zostałyby dwa sołectwa – Żerdziny i Kornice, co miałoby wspomóc m.in. pracowników Eko-Okien, chcących dojeżdżać do pracy od strony Raciborza rowerem. To trasa, którą już wykorzystuje część cyklistów.

W kolejnym sezonie

– Jestem na etapie przygotowania kosztorysu. I Nadleśnictwo nie mówi „nie", więc myślę, że to dobry skok, bo w poprzednich okresach jakoś nie byli przychylni. Teraz widzą ogrom zakładu Eko-Okien i ludzi, którzy chcą korzystać – powiedział włodarz na ostatniej sesji rady gminy. Wójt temat konsultował również z Eko-Oknami.

Andrzej Wawrzynek stwierdził, że nie brakuje chętnych, chcących skorzystać z nowego traktu. – Sprawa nabiera znaczenia i mam nadzieję, że ścieżka w następnym roku powstanie i ci ludzie, którzy chcą nie tylko pracować, ale przy okazji się zrelaksować, będą mogli z niej korzystać – dodał.

Poprawić komunikację

Włodarz wyjaśnił, że część zadania jest już wykonana, mówiąc o utwardzonych drogach gminnych od strony Żerdzin i Kornicy. – Myślę, że ta ścieżka będzie dodatkowym znakiem, że też staramy się dobrze współpracować z zakładem, żeby te sprawy komunikacyjne może i trochę poprawić – podał Andrzej Wawrzynek.

Wsparcie z Polskiego Ładu

To zadanie, na które samorząd chce sięgnąć po wsparcie w ramach Polskiego Ładu. Wśród trzech wniosków zgłoszonych przez gminę jest ten dotyczący tej inwestycji. To przebudowa dróg gminnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą w Kornicach i Żerdzinach wraz z budową odcinka ścieżki rowerowej łączącej obie miejscowości. Kwota, którą chce pozyskać Urząd Gminy w Pietrowicach Wielkich, wynosi 11.895.000,00 zł.

(mad)

Burmistrz Kuźni Raciborskiej ojcem chrzestnym sztandaru śląskich terytorialsów

W 82. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego 13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej otrzymała sztandar wojskowy. Został on wręczony w Warszawie podczas centralnych obchodów święta Wojsk Oborny Terytorialnej.

Sztandar nadaje jednostce wojskowej Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Ministra Obrony Narodowej. To jedno z najważniejszych wydarzeń w historii każdej jednostki wojskowej. Sztandar jest znakiem jednostki wojskowej, jest on symbolem sławy wojennej i tradycji oraz wierności, honoru i męstwa, których Ojczyzna wymaga od swych żołnierzy. Obowiązkiem żołnierza jest bronić i strzec sztandaru jednostki wojskowej, w razie utraty sztandaru wskutek słabości ducha bojowego, jednostka ulega rozformowaniu.

FOT. TVP INFO

Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha w trakcie rozmowy z Mariuszem Błaszczakiem, Ministrem Obrony Narodowej, który chwilę później na ręce płk Tomasza Białasa z 13 ŚBOT przekazał sztandar

Ufundowała gmina

– To dla nas wyjątkowa chwila, po trzech latach od sformowania brygady otrzymujemy najważniejszy dla jednostki wojskowej symbol. Co dla nas bardzo ważne, jego fundatorem jest społeczeństwo śląskie (gmina Kuźnia Raciborska – przyp. red), a to dla nas wielki dowód uznania i poparcia żołnierzy 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy na co dzień starają się wspierać mieszkańców naszego regionu – powiedział dowódca 13 ŚBOT, płk Tomasz Białas.

Ojcem chrzestnym sztandaru jest burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha, a matką chrzestną wnuczka pierwszego Marszałka Sejmu Śląskiego Konstantego Wolnego – Aleksandra Klocek.

Obrona i wspieranie lokalnych społeczności

Wspólnie z 13 ŚBOT swoje sztandary otrzymało również 5 innych brygad WOT. W Śląskiej Brygadzie OT służy obecnie ponad 1 600 żołnierzy. Nabór wciąż trwa i każdy może dołączyć do grona terytorialsów.

WOT opiera swój potencjał na żołnierzach – ochotnikach. Dzięki temu, że szkolenia odbywają się głównie w dni wolne od pracy – WOT daje więc możliwość pogodzenia życia rodzinnego i zawodowego ze służbą.

Misją WOT jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. W czasie pokoju to zadanie realizowane jest m.in. w formie przeciwdziałania i zwalczania skutków klęsk żywiołowych oraz prowadzenia działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych. W czasie wojny WOT będzie wsparciem wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich, a poza nią stanowić będzie siłę wiodącą.

13 Śląska Brygada Obrony Terytorialnej jest pierwszą brygadą, w której służą psy poszukiwawcze i w ramach której stworzono Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą w skład której prócz psów i ich przewodników wchodzą planiści i nawigatorzy.

(oprac. mad)

W Brzeźnicy bili rekord Polski

FOT. ZSP BRZEŹNICA

Wiele zabawy przyniosło uczniom z Brzeźnicy uczestnictwo w V Biegu Erasmus

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzeźnicy (gm. Rudnik) dołączyli do V Biegu Erasmus – Bijemy rekord Polski organizowanego przez Narodową Agencję programu Erasmus+ i Europejski Korpus Solidarności. Wydarzenie odbyło się w piątek 24 września.

– Celem biegu było pokonywanie własnych ograniczeń oraz dobra zabawa – informuje placówka. W szkole wyłoniono 4-osobową drużynę, która biegła łącznie 60 minut. Uczniowie wzięli również udział w warsztatach dotyczących zdrowego odżywiania i roli aktywności fizycznej w życiu młodego człowieka. Poznali również postacie znanych sportowców z regionu.

– W południe odbyło się bicie rekordu Erasmus przez erasmusową drużynę, po którym najmłodsze dzieci z naszej placówki postanowiły również przebiec sztafetową trasę – czytamy w relacji nadesłanej do redakcji Nowin.

Na zakończenie wydarzenia wręczono medale i upominki dla uczestników biegu. – Wszyscy poczuli zew rywalizacji i zapowiedzieli kontynuację tego typu rywalizacji sportowej – dodano w informacji prasowej. Wydarzenie przygotowały Marzenna Mruk-Otulak oraz Agnieszka Kornas-Zuber.

Jak informują organizatorzy, w V Biegu Erasmusa wzięło udział około 4000 uczestników i ponad 900 4-osobowych drużyn z całego kraju. W ubiegłym roku było 1400 chętnych.

(oprac. d)

Chcą remontu drogi wojewódzkiej biegnącej przez Pietrowice Wielkie

Włodarz Pietrowic Wielkich rozmawiał z przedstawicielami Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Była mowa o remontach dróg im podległych.

Andrzej Wawrzynek powiedział na ostatniej sesji rady gminy, że w trakcie spotkania rozmawiał o drodze wojewódzkiej przebiegającej przez Pietrowice Wielkie (DW 416) oraz pozostałych, które w imieniu marszałka Jakuba Chełstowskiego zarządzane są przez ZDW w Katowicach.

– Ze względu na duże obciążenie. Trzeba powiedzieć szczerze, że w Eko-Oknach pracuje prawie 7 tys. mieszkańców. Wiemy, jakie są kłopoty, jeżeli chodzi o komunikację, więc te wszystkie sprawy omówiliśmy – powiedział wójt radnym.

Andrzej Wawrzynek przypomniał, że obecnie samorządy są przed okresem budżetowania. – Dlatego zintensyfikowaliśmy tę liczbę spotkań, aby nakłonić Zarząd Dróg Wojewódzkich do wykonania remontu przez Pietrowice, który jest bardzo oczekiwany – relacjonował wójt.

Włodarz stwierdził, że po wiosennych pracach remontowych, w niektórych miejscach ponownie pojawiły się te same dziury, które były już „załatane". – Temat jest mocno nagłaśniany, żebyśmy te rzeczy doprowadzili do normalności i żeby mieszkańcy nie mieli uciążliwości, kiedy te pojazdy tam przejeżdżają – dodał wójt Wawrzynek.

(mad)

eprasa.pl 27814c647a

SKLEP nowiny.pl

Brałeś udział w RowerON 2021?

Już w sprzedaży unikatowe pamiątki dla uczestników i wszystkich rowerzystów!

Koszulka sportowa – damska

Koszulka sportowa – męska

Komin wielofunkcyjny (buff)

Zestaw dla fana
koszulka + komin + magnesy

Te super gadżety mogą być Twoje!

Magnesy zestaw 5 szt.

ODWIEDŹ
SKLEP.NOWINY.PL
JUŻ DZIŚ!

eprasa.pl 27814c647a

Najważniejsza jest bliskość

– Jesteście w tych trudnych czasach rozbicia wzorem do naśladowania. Jesteście osobami, na które spogląda wasze potomstwo oraz młodzi ludzie i biorą z was przykład. Tyle lat razem to jest wielka lekcja cierpliwości – mówił Paweł Macha, burmistrz Kuźni Raciborskiej, do jubilatów świętujących 50 lat po ślubie.

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej zorganizował w środę, 29 września, uroczystość złotych godów. Dedykowana była parom, które w zeszłym roku świętowały zacny jubileusz, jednak z powodu pandemicznych obostrzeń należało wydarzenie odsunąć w czasie. Tym razem spotkano się w restauracji Nad Rudą, gdzie oprócz upominków, czekał na jubilatów poczęstunek.

– Ta miłość jest teraz w tym miejscu, kiedy nie mamy już po 20 lat. Teraz mogą zdarzyć się też takie przypadki, że nie można wstać z łóżka, co też już miewam. I taka druga osoba przy boku, która zorientuje się, że nam nie idzie do końca dobrze, jest najbardziej pożądana – powiedział burmistrz Macha. Dodał, że małżeństwa świętujące 50-lecie po ślubie mogą być przykładem dla innych, bo jak podał, obecnie zawierane małżeństwa nie są już tak trwałe, co pokazują statystyki.

Katarzyna Emrich, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Kuźni Raciborskiej, zwracała uwagę, że przeżyte 50 lat po ślubie nauczyło jubilatów wiele. – Przede wszystkim nauczyło Was szanować wielkość związku małżeńskiego, zahartowało cierpieniem. Zapewne, kiedy dziś sięgacie myślą wstecz i widzicie owoce waszego trudu, to nie żałujecie tych wspólnych przeżytych lat, bo wiecie, że te wspólne 50 lat, to przykład zgodnej miłości małżeńskiej dla tych wszystkich, którzy podobnie jak Wy przed laty, decydują się związać węzłem małżeńskim – powiedziała kierownik Emrich.

Pary zostały uhonorowane medalami za długoletnie pożycie małżeńskie nadane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

(mad)

Kornelia i Werner Chromikowie (Rudy)

Maria i Jan Piechowie (Rudy)

Małgorzata i Manfred Wenglorzowie (Rudy)

Monika i Zygfryd Lepiarczykowie (Rudy)

Jadwiga i Ryszard Zimowie (Rudy)

Cecylia i Wincenty Mandryszowie (Jankowice)

eprasa.pl 27814c647a

Anastazja i Jerzy Wrambowie (Turze)

Maria i Paweł Machowie (Turze)

Lidia i Ewald Tunkowie (Budziska) – na uroczystość przybyła jubilatka, która do pamiątkowego zdjęcia zapozowała z burmistrzem Pawłem Machą i Katarzyną Emrich, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Kuźni Raciborskiej

Krystyna i Andrzej Kordusowie (Budziska)

Lidia i Józef Michalscy (Kuźnia Raciborska)

Józefa i Jan Sztafowie (Kuźnia Raciborska)

Zofia i Czesław Rudzińscy (Kuźnia Raciborska)

Teresa i Jan Zagolowie (Kuźnia Raciborska)

Krystyna i Alojzy Brzoskowie (Kuźnia Raciborska)

Krystyna i Marian Dłubiszowie (Kuźnia Raciborska)

Alina i Józef Kubicowie (Kuźnia Raciborska)

Barbara i Tadeusz Kwietniowie (Kuźnia Raciborska)

eprasa.pl 27814c647a

Winda, tężnia i pocałunki. Tym prezydent Polowy zjednał sobie seniorów z centrum

Janusz Loch, który szefuje kołu „Centrum" związku emerytów w Raciborzu, sprowadza na spotkania z gronem seniorów tzw. VIP-ów. – Po raz pierwszy w tej kadencji udało mi się ściągnąć do nas pana prezydenta – podkreślił lider środowiska w sali Powiatowego Centrum Sportu. 28 września przyszło tam ok. 30 osób, by porozmawiać z Dariuszem Polowym.

Janusz Loch (stoi) i Stanisław Biel – jedni z najbardziej rozpoznawalnych seniorów Raciborza należą do koła „Centrum" ZERiI w Raciborzu

Na koniec spotkania seniorzy zaprosili włodarza na filiżankę kawy

Spotkanie zaczęło się o godz. 17.00, w wyremontowanej sali PCS, gdzie co miesiąc, w ostatni wtorek przychodzą seniorzy. Swoim zwyczajem prezydent rozpoczął swą wizytę od indywidualnego przywitania się z każdym uczestnikiem. Wszystkie panie całował w rękę, co jest prezydenckim zwyczajem tej kadencji.

Dariusz Polowy omówił inwestycje, które realizowane są w mieście z myślą o seniorach. Są nimi:

1. Winda w urzędzie miasta

– Lada dzień pójdzie do uruchomienia. To miało się zdarzyć 20 lat temu. Są jeszcze drobne perturbacje techniczne, ale najważniejsze, że nic nie zasłania i ten fragment urzędu wygląda teraz lepiej, niż było. Wcześniej ten zaułek był nijaki, a nabrał nowoczesnego charakteru. Zapewne wiele osób skorzysta z windy, żeby sobie pooglądać z tej wysokości ten kawałek miasta – powiedział Dariusz Polowy

2. Tężnia w małym parku przy ul. Warszawskiej/ Matejki, nazwana przez Janusza Locha „termami"

– To zbyt szumna nazwa. To będzie tężnia solankowa, jodu tam nie będzie tylko aerozol solanki. Ma to swoje zbawcze działanie, ale musi mieć odpowiednie wymiary. Jak mówili mi eksperci, często powstają obiekty tężniopodobne, a my chcemy tężni prawdziwej. Wpierw chcieliśmy ją umieścić w parku Roth, w miejscu niedaleko rybaczówki, ale nie było możliwości technicznych. W sprawie lokalizacji przy Warszawskiej spytałem o opinię wspólnotę mieszkaniową z pobliska. Miałem obawy, ale oni mówią, że to bardzo dobrze i już mnie pytają, dlaczego jeszcze nie ma tężni. Z tego co wiem, to wśród radnych jest większość dla tego pomysłu. Wpisałem wydatek do budżetu – 1,7 mln zł. Jak zostanie to przegłosowane, to rozpiszemy przetarg i do przyszłej jesieni powinniśmy móc korzystać z tężni w Raciborzu. Realizacja potrwa 8 miesięcy plus prace projektowe – mówił prezydent w PCS.

3. Nowy park miejski przy Matce Bożej

To wydaje się sensowne – podkreślił Polowy zaznaczając, że podane opinii publicznej informacje o parku mają charakter wstępnego planu.

4. Lodowisko w OSiR

– Wybraliśmy wykonawcę planu funkcjonalno-użytkowego RCAIS. Ja chciałem takiego obiektu, jaki ma Ostrów Wielkopolski, za 5 mln zł, ale radni chcieli większego w konstrukcji jak halą przemysłową. Będzie kosztował kilkanaście milionów złotych – kontynuował D. Polowy.

5. Nowa formuła działania Raciborskiego Centrum Rehabilitacji Niepełnosprawnych

– Swego czasu był problem z kontraktem NFZ dla tej placówki, udało się go przywrócić, gdyż pomógł ówczesny poseł Czesław Sobierajski. RCRON nie może komercyjnych usług świadczyć, dlatego poprosiłem panią dyrektor, choć to melodia przyszłości, o koncepcję innej formuły funkcjonowania. W ciągu kilku miesięcy poinformuję o tym co uda się wypracować. Oczywiście decyzja końcowa będzie zależna od rady miasta.

6. Jak oceniają państwo komunikację miejską po zmianach?

– Dobrze jeżdżą. Jak się skończą korki, będzie jeszcze lepiej – skitowali seniorzy.

7. Trudności wynikające z licznych remontów dróg w Raciborzu.

– Musimy wytrzymać, nie ma sensu czegoś odsuwać. Jak budowano rondo, to był krzyk i płacz, a teraz wszyscy zadowoleni – ocenił D. Polowy. **(ma.w)**

Pytania do prezydenta

– Co zrobić z babcią czy dziadkiem, którego chce się na 5 – 6 godzin zostawić, a nie przyjmą go do Klubu Seniora? Brakuje w mieście takiej świetlicy, dziennego, tymczasowego domu pobytu. – Procedury prawne przeskoczyły humanitarne podejście do życia. Wcześniej można było to zrobić w Iskierce na Ocickiej, teraz powstał ośrodek w starej komendzie, ale takiej funkcji tam nie ma – zauważyła seniorka.

– Polowy odparł, że to problem, z którym miasto może się zmierzyć. Zapowiedział przedyskutowanie tematu z naczelniczką wydziału społecznego i przedstawicielem OPS. – Poszukamy rozwiązania – obiecał.

– Co z basenem na Zamkowej? Czy jest czynny?

– Nie pozwolę by odebrano zleconą pracę jeśli nie będzie wszystko dobrze, nie będzie się świeciło na „zielono". Nie zrobię tego, bo to do mnie będą pretensje. My na to wydajemy milion złotych. Nie zapłacimy wykonawcy, zanim nie odda w pełni sprawnego basenu – zaznaczył D. Polowy.

– Co ze starym szpitalem przy parku im. Miasta Roth? To, co się tam dzieje przerasta ludzkie wyobrażenie!

– Prosiłem radnych, żeby dali 20 tys. zł dla starostwa, żeby Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wykonał tzw. zabezpieczenie zastępcze i zamurował parter obiektu. Radni się nie zgodzili. Zabiegałem u wicewojewody śląskiego, żeby znaleźć środki na ten cel, ale w Katowicach mówią, że stary szpital ma więcej właścicieli i jest potrzebnych więcej wyroków do wykonania takich zabezpieczeń – rozłożył ręce prezydent.

– Kiedy zostanie w Raciborzu uhonorowany książę Mieszko? Syn Mieszka w Opolu ma pomnik, a u nas nic nie ma. Choćby ławeczka z księciem, a może ten nowy park imienia księcia Mieszka?

– Prezydent nie udzielił odpowiedzi.

– Dlaczego jesteśmy powiatem ziemskim, a nie grodzkim i Racibórz byłby miastem na prawach powiatu?

– Ci samorządowcy, którzy są w miastach na prawach powiatu, zazdroszczą tym, co nie są. W pierwszym tygodniu pracy w urzędzie nauczyłem się magicznego zdania: to nie moje, to starosty. Każda z dróg wjazdowych do Raciborza nie jest miejska. Pobocza niewykoszone, są dziury, pasy niewymalowane, ale winny tylko prezydent – stwierdził Dariusz Polowy.

– Ulica Ocicka od skrzyżowania ze Słowackiego. Tam jest osiedle i nikt nie dba o czystość poza ogrodzeniem. Ogrodzili się tam siatką, a za nią śmieci, butelki, puszki.

– PK sprząta, ale miejski teren. Ta ulica jest powiatowa. Chętnie wezmę panią i przejedziemy się tam jeszcze dziś, żeby obejrzeć problem z bliska – zaoferował prezydent. Seniorka nie skorzystała z tej możliwości.

– Czy wzrośnie opłata za śmieci? Czy będzie podwyżka cen wody i ścieków?

– Wodociągi zadeklarowały, że przez 3 lata nie będzie podwyżki cen. Jeśli chodzi o wywóz śmieci, to jesteśmy w trakcie postępowania przetargowego. Pierwszy raz pojawiła się więcej niż jedna oferta. Niższą cenę zaproponowało PK. Już kiedyś wywoziło śmieci i wraca do gry. Dotychczasowa firma wywożąca śmieci – Empol, złożyła ofertę zbliżoną. Czy będzie podwyżka opłaty? Musimy spojrzeć na ściągalność opłaty śmieciowej. Dokonamy analiz. Trzeba pamiętać, że mamy jedną z najniższych cen za śmieci w regionie. Od stycznia do września uzbierało się już milion złotych tego co państwo ufundowaliście marketom, które mają zniżkę na wywóz śmieci.

– Czy Miasto skutecznie egzekwuje segregowanie śmieci?

– Możemy dojść do absurdu, że będziemy czipować worki, które wyrzucamy do śmieci, ale to bez sensu, bo system jest droższy niż te wszystkie śmieci. Są już miejsca, gdzie się nie sortuje, bo robi to za mieszkańca maszyna. Jak popatrzymy na liczby, to śmieci jest coraz więcej. Liczba tych niesortowanych maleje, co znaczy, że jednak ludzie o to dbają. W zabudowie wielomieszkaniowej jest to trudne do wyegzekwowania, bo jak człowiek jest nieidentyfikowany, to słabiej wychodzi jego odpowiedzialność. To jak z przypowieścią, w której młodzi chcieli wziąć ślub. Zaprosili ludzi z całej wioski, niech każdy przyniesie wino, wleje się je do wielkiej kadzi i będą się wspólnie bawić. Jak sprawdzono, co jest w kadzi, to się okazało, że to sama woda, a nie obiecane wino – zauważył Polowy.

– Czy wszyscy w mieście płacą za śmieci? Bo niektórzy przynoszą je, podrzucają do kubłów innym, na osiedlu.

– Problem jest dużo szerszy, niż się wydaje. Kiedyś pewien premier powiedział publicznie, że w kraju nie ma obowiązku meldunkowego i ludzie przestali się meldować. Niezameldowani nie składają deklaracji. To rodzi problemy nie tylko dla sprawy odpadów, ale np. dla planów Miasta. Przy niedawnym naborze do przedszkola okazało się, że w Markowicach 20 dzieci więcej niż policzyliśmy, chce iść do tamtejszego przedszkola. Skąd się wzięły? Bo po meldunkach nie widać. Pytają mnie ile mamy w Raciborzu mieszkańców. Ja znam 3 liczby, więc ilu jest, to nie wiem. GUS podaje, że 55 tys., według zameldowań – ok. 50 tys. a według deklaracji śmieciowych – 44,3 tys. To znaczy, że ile jest martwych dusz? Podjęliśmy działania w tym celu, zgłaszają się ludzie niepłacący; wszczęliśmy postępowania. Każdy z nas zostawia jakiś ślad po sobie, bo zużywamy wodę, bo dziecko mamy w szkole. Jak zbierzemy te ślady, to wrzucamy do komputera i wiemy, gdzie się „zaświeci na czerwono", że ten adres nie płaci za śmieci. RODO nas ograniczyło w tych działaniach, ale aktualna ustawa już pozwala to robić. Będziemy działać. Przy okazji powiem, jak trudno jest uzyskać deklaracje od firm. To jakiś absurd. W marcu mieliśmy z 800 spodziewanych tylko 300. Są prośby, ponaglenia i jeszcze raz. W końcu 600 mamy, a reszta do postępowań administracyjnych.

eprasa.pl 27814c647a

Słowa otwierają serca, serca otwierają szafy

Kiedy urodziła się Adelka, pękaliśmy z dumy! Była taka śliczna, pogodna i co najważniejsze, zdrowa! Patrzyliśmy w jej piękne, błyszczące oczka i obiecywaliśmy, że będzie bezpieczna. Dziś patrzymy w te same piękne oczka i pękają nam serca, bo jesteśmy bezradni... Nie możemy dotrzymać tej obietnicy! Nie sami...

Apel rodziców Adelki, zamieszczony na stronie fundacji Siepomaga dotarł do wielu osób, które chcą pomóc w ratowaniu życia 14-miesięcznej dziewczynki chorej na najcięższą formę rdzeniowego zaniku mięśni (SMA). Na mapie niosącej dzieciakom nadzieję znalazł się też Racibórz. 19 października na placu Długosza spotkają się wszyscy ci, którzy przynosząc używane ubrania i zabawki postawią na ekologię i pomaganie potrzebującym. Akcja „Szafowanie" to nic innego jak opróżnianie naszych szaf z niepotrzebnych już ubrań i przekazywanie ich wolontariuszom fundacji. Każdy kilogram to kolejne złotówki z ich sprzedaży, które zasilają konta chorych dzieci. Niekwestionowanym liderem akcji jest do tej pory Sosnowiec, w którym zebrano 98 ton ubrań. Nasi sąsiedzi z Rybnika oddali w „Szafowaniu" 28 ton ubrań, koców i firan, których sprzedaż zasiliła konto 15-miesięcznej Oliwki chorej na SMA. Racibórz, wraz z Siedlcami i Czeladzią będzie wspierał Adelkę. – To fajna akcja ekologiczna, która ma nam uświadomić, że recycling i utylizacja to nie to samo. Stawiając na zdrowe środowisko pomagamy jednocześnie dzieciom, które w walce o swoje życie nie są same. Kiedy widzę ile ludzi się w to angażuje, to dla mnie ogromny powód do dumy – mówi Mariola Szewczyk z Fundacji PoPierwsze, która organizuje „Szafowanie".

Mamom tłumaczyć nie trzeba

– Cieszymy się, że nasze dzieci są zdrowe, ale z drugiej strony takie historie sprawiają, że z tyłu głowy pozostaje myśl o tym, jak łatwo jest stracić poczucie bezpieczeństwa. Przecież każdy z nas mógłby się znaleźć na miejscu rodziców Adelki. To skłania do refleksji – mówi Sylwia Kwiatkowska, mama Marcela i Kasi a także współorganizatorka akcji „Szafowania" w Raciborzu. O Adelce dowiedziała się od innej raciborzanki – Sary Kalisz, która założyła na Facebooku grupę licytacyjną. – Wszystko zaczęło się w październiku ubiegłego roku. Adelka, która była już wtedy ze swoimi rodzicami w Polsce, miała na stronie fundacji Siepomaga zebranych zaledwie 40 złotych. Razem z mieszkającą w Anglii koleżanką postanowiłyśmy coś z tym zrobić i wpadłyśmy na pomysł licytacji. Na początku w to przedsięwzięcie zaangażowanych było pięć osób. Dziś pomaga nam około stu, a 1,5 mln złotych zebranych na rzecz Adelki pochodzi właśnie z naszych licytacji – mówi Sara Kalisz, która jest mamą 4-letniego Maksa i półtorarocznej Ingi. – Moja córeczka jest w wieku Adelki, a ja poznałam osobiście jej rodziców i historię, która dla każdej matki brzmi jak wyrok. Na Ukrainie, gdzie Natalia była notariuszem, a jej mąż Andrzej agentem nieruchomości, lekarze nie dawali ich córce żadnych szans. Tam tej choroby nikt nie leczy. Na pocieszenie usłyszeli, że są młodzi, więc będą mogli mieć kolejne dzieci. Sprzedali więc dom i postanowili szukać ratunku w Polsce. Kiedy pierwszy raz zobaczyłam Natalię, najtrudniej było spojrzeć w oczy matki, które już tyle wypłakały. Ale jestem pewna, że przy wsparciu wielu ludzi dobrej woli uda się im pomóc – dodaje pani Sara.

Wodzisławianka Ewelina Woryna przyznaje, że do tej pory niewiele wiedziała o SMA i nie zdawała sobie sprawy z tego jak wiele dzieci na nie choruje. – Wolontariat to coś, co wyniosłam z rodzinnego domu, bo rodzice zawsze i chętnie pomagali innym. Sama zaczęłam się włączać w akcje charytatywne po założeniu własnej rodziny. Jestem mamą 4-letniej Mileny i półtorarocznej Lenki. Kiedy pierwszy raz zobaczyłam zdjęcie Adelki od razu zauważyłam jak bardzo podobna jest do mojej młodszej córki. Wiedziałam, że muszę pomóc – tłumaczy. Żadnych wątpliwości nie miała też kolejna współorganizatorka „Szafowania" Monika Fabin. – W grudniu trafiłam na licytacje Sary, a ponieważ sama jestem mamą rocznej Natalki, wiem, że dla ratowania jej zdrowia i życia zrobiłabym wszystko. Dziś zajmuję się szukaniem wolontariuszy, którzy upieką ciasta. 19 października na placu Długosza w Raciborzu, gdzie odbędzie się podsumowanie zbiórki używanej odzieży, będzie je można skosztować albo zakupić na wynos. Będziemy też mieć loterię z ciekawymi fantami, które na bieżąco staram się pozyskiwać od sponsorów. Znalazłam już osoby, które przygotują herbatę i kawę, ja sama postaram się coś upiec – podsumowuje pani Monika.

Ślązacy mają wielkie serca

W zebranie potrzebnych Adelce na terapię genową 9 milionów złotych, włączyła się Fundacja PoPierwsze, która działa od 2016 roku. – Zaczynaliśmy od pomagania zdolnym dzieciom poprzez opłacanie im dodatkowych zajęć, czy zakup sprzętu. Gdy nasza znajoma zachorowała i potrzebowała przeszczepu szpiku kostnego, zorganizowaliśmy akcję „Mapa życia", w którą po raz pierwszy włączył się Michał Wiśniewski. Michał urodził się 9 września, a my, w ramach akcji wspomagania osób chorych na raka i choroby krwi, organizowaliśmy dziewięć biegów w dziewięciu miastach. Pomyślałam, że ten niezwykły przypadek trzeba wykorzystać. Od tego czasu jest naszym ambasadorem, a dla nas wspaniałym człowiekiem, który o swoim pomaganiu nie lubi opowiadać, ale potrafi po długim koncercie przemierzyć pół Polski, żeby towarzyszyć nam w kolejnym „Szafowaniu" – opowiada Mariola Szewczyk. W fundacji pracuje na zasadzie wolontariatu, a wartości, które są jej bliskie, przekazuje synom. – Są bardzo zaangażowani w pomaganie innym, które w moim rodzinnym domu zawsze było naturalne. O tym się nie mówiło, ale każdy z nas wiedział, jak trzeba postępować wobec innych. „Szafowanie", ze względu na pogodę będziemy musieli niedługo przerwać, ale powrócimy do niego już wiosną. W grudniu czeka nas kolejna akcja Fundacji PoPierwsze: „Wiśnia dzieciom". Razem z Michałem Wiśniewskim jeździmy do dwudziestu domów dziecka z przygotowanymi indywidulnie dla każdego podopiecznego prezentami. W ciągu tygodnia pokonujemy ponad 4 tysiące kilometrów, ale to są tak niezwykle radosne chwile, że pamiętamy o nich przez cały kolejny rok. Takie akcje pokazują ile dobra jest w nas samych. Ślązacy i zagłębiacy są pod tym względem fantastyczni. Potrafią pomagać i potrafią się świetnie zorganizować. Mieszkańcy niewielkich miast mają ogromną siłę i potencjał. A my będziemy pomagać dopóki wystarczy nam sił i dopóki będą potrzebujący – podsumowuje pani Mariola.

Twoja szafa potrzebuje tlenu

Jeżeli ktoś nie zdążył jeszcze zrobić jesiennych porządków, to teraz jest na to najodpowiedniejszy moment. Rezygnując z niepotrzebnych ubrań możemy nie tylko przewietrzyć szafy, ale i pomóc Adelce. Od 1 do 18 października odzież, koce, firany i pościel będzie można oddać w „Strzesze". Możemy je też dostarczyć 19 października na plac Długosza w Raciborzu, gdzie odbędzie się finał „Szafowania". Od 13.00 do 17.00 będzie je od nas odbierał osobiście ambasador akcji Michał Wiśniewski. Będzie czas na pamiątkową fotografię z piosenkarzem, rozmowę i wiele atrakcji nie tylko dla dzieci.

Organizatorzy zaprosili również do współpracy raciborskie szkoły i przedszkola, które będą mogły wziąć udział w konkursie. Te placówki, które uzbierają najwięcej ubrań, otrzymają w nagrodę zestawy pomocy dydaktycznych. Pomoc w przygotowaniu akcji zapowiedział Ośrodek Sportu i Rekreacji, Raciborskie Centrum Kultury, a patronat nad „Szafowaniem" objął Prezydent Raciborza.

Pomagając jednej osobie nie zmienimy świata, ale możemy zmienić świat dla tej jednej osoby. Do zobaczenia 19 października na placu Długosza.

Katarzyna Gruchot

eprasa.pl 27814c647a

Frączek do starosty: czy gracie w bambuko z zamkiem? Radny podejrzewa chęć prywatyzacji zabytku

Radni z klubu PiS sprzeciwili się na sesji planom zarządu powiatu, żeby przeznaczyć 200 tys. zł na przygotowanie koncepcji adaptacji zamkowej słodowni pod centrum konferencyjno-eventowe i muzeum multimedialne. Doszło do słownej sprzeczki między starostą a radnym Tomaszem Kusym. Radny Ryszard Frączek porównał sytuację z zamkiem do sprzedaży przez Powiat terenu starego szpitala przy Bema.

Ryszard Frączek nie chce żeby ktoś spijał śmietanę, bo główny ciężar kosztów ponieśli wcześniej podatnicy

Wydatek zaplanowano do wpisania w Wieloletnią Prognozę Finansową. Stosowna uchwała miała być głosowana na wrześniowej sesji rady powiatu. Roman Wałach złożył wniosek, aby o zaplanowanych 200 tys. zł jeszcze nie decydować, bo wciąż pracuje specjalna „komisja zamkowa", która ma opracować koncepcję dla przyszłego funkcjonowania i rozwoju zamku.

– My oczekujemy stosownej informacji, a nie określono jeszcze kierunków działania. Ten punkt przedwcześnie wpisano w WPF – ocenił R. Wałach.

Pchają Zamek do przodu

Starosta Grzegorz Swoboda nie zgodził się z radnym z klubu PiS. – Jako zarząd pchamy do przodu, a zamek się rozwija. Chcemy aplikować o środki na zamek, a nasza komisja robi dobrą rzecz. Zaprezentowano nam koncepcję firmy Adventure. My nie mamy cenniejszego zabytku w powiecie i nie ma na co czekać. Trzeba to skrzydło jak najszybciej oddać do użytku, dlatego trzeba środki zabezpieczyć. Myślimy tam o centrum konferencyjno-kongresowym, funkcji muzeum multimedialnego – wyjaśnił włodarz powiatu.

Poparł go szef rady Adam Wajda. – Musimy być przygotowani, by zrealizować projekt z dofinansowaniem zewnętrznym – zaznaczył.

– Ja nie umniejszam pracy komisji. Zaczekajmy, aż komisja przygotuje materiał dla rady. Jak wszyscy będziemy zaznajomieni z tym co przygotowano. Sytuacja jest niewygodna, na logikę nie ma podstawy do takiej uchwały jak ta o 200 tys. zł – ocenił R. Wałach.

Starosta Swoboda powiedział, że zarząd już zapoznał się z koncepcją dla tego skrzydła zamku. – Projekt „Zero Euro" też państwo negowali, a to był strzał w dziesiątkę. Zrobiliśmy na zamku Śląskie Smaki, Industriadę, szykujemy się do wojewódzkiego Kiermaszu świątecznego. Jeszcze w tym roku planujemy otwarcie restauracji na zamku. Zależy nam na rozwoju tego miejsca – podkreślił Grzegorz Swoboda.

Nieprawdziwe rzeczy

Zaskoczony takim komunikatem był Tomasz Kusy. Dziwił się, że „komisja zamkowa" pokazała koncepcję zarządowi i na tym koniec.

Grzegorz Swoboda wyjaśnił, że komisja zebrała się tuż przed sesją, a sprawę omawiano w komisji budżetowej. – Po zakończeniu prac komisji efekty zostaną przedstawione radnym – obiecał włodarz.

Tomasz Kusy zwrócił uwagę staroście, że wcześniej nie było mówione, że komisja pracuje po to, żeby tylko starosta podejmował decyzje co do przyszłości zamku.

– W tym kontekście to nieuczestniczenie w pracach takiej komisji było słuszną decyzją. Oczekiwaliśmy, że radzie się pokaże wypracowane stanowisko komisji. A tu się okazuje, że to pan wszystko podejmuje. A kiedy była uchwała zarządu w tej sprawie? – mówił T. Kusy.

Starosta Swoboda stwierdził, że Kusy podaje nieprawdziwe rzeczy. – Przedstawiono zarządowi efekt dotychczasowych prac komisji. Wola była taka, żeby wszyscy uczestniczyli w komisji, która działa wzorcowo. Złożyliśmy wniosek do Polskiego Ładu na sfinansowanie adaptacji skrzydła Zamku Piastowskiego. Była też komisja oświaty na zamku. Powinniśmy zrobić wszystko by pozyskać środki i uruchomić to skrzydło. Nie ma czasu, trzeba to realizować. Przygotujemy wniosek, zapłacimy dokumentację – opowiedział o planach Powiatu jego włodarz.

Nie wmawiać, nie robić insynuacji

Kusego zdenerwował zarzut, że mówił nieprawdziwe rzeczy. – W którym momencie, co powiedziałem? – pytał poirytowany. Swoboda wyjaśnił, że mówił o koncepcji, nie uchwale zarządu. Kusy odparł, że nie twierdził, tylko pytał. – Proszę mi nie wmawiać, nie robić insynuacji, że ja bzdury opowiadam – zganił starostę radny opozycji.

Starosta stwierdził, że doszło do nieporozumienia

Kusego poparł Paweł Płonka, mówiąc, że też jest ciekawy prezentacji na temat zamku. – To kuriozalna sytuacja, bo ja nie wiem, za czym mam głosować – przyznał.

Za dużo słów, za mało konkretów

Piotr Olender szef klubu Platformy Obywatelskiej porównał sytuację do przysłowia o postrzeganiu szklanki wypełnionej wodą do połowy. Dla jednych jest do połowy pełna, dla innych w połowie pusta. – To o czym toczy się dyskusja, jest potwierdzeniem, że wystąpienie z komisji było nierozsądne, bo dziś tej dyskusji by nie było – skwitował Piotr Olender.

Franciszek Marcol uczestnicząc w posiedzeniu komisji budżetowej, odniósł wrażenie, że jeszcze nie zakończyły się prace „komisji zamkowej". – Że trzeba jeszcze czasu, że się podzieli wnioskami z radą – mówił szef komisji zdrowia.

Wszedł w polemikę ze starostą, że opozycja była przeciwna banknotowi „zero euro". – Nadal nie wiem, ile Powiat zarobił na banknocie, a mówi się, że zarobił. Za dużo słów, za mało konkretów – skomentował pod adresem Swobody.

– Moja wizja rozwoju Zamku się właśnie dzieje. zamek to serce powiatu i Krainy Górnej Odry. Będziemy tam robili eventy, koncerty i różne inne rzeczy – zapewniał G. Swoboda. **(ma.w)**

Starosta oddał głos przewodniczącej „komisji zamkowej" Ewie Lewandowskiej z zarządu powiatu. Ta stwierdziła, że:

1. Na forum komisji budżetu omawiano wstępnie wyniki prac zespół doradczego w sprawie przyszłości zamku. Nie ma jeszcze oficjalnego sprawozdania z ostatecznych ustaleń.
2. Prace zespołu rozpoczęły się na początku tego roku.
3. Zarząd powiatu chciał możliwie szerokiej reprezentacji radnych w zespole, po 3 z każdego klubu. PiS wystąpił z komisji.
4. Po pierwszym etapie prac przekazałam, że nie ma rekomendacji zespołu dla połączenia Zamku i Muzeum.
5. W drugim etapie rekomendujemy konkretne rozwiązanie – sięgnięcie po środki Polskiego Ładu. W pilnym trybie trzeba było te wnioski złożyć.
6. Zaprosiliśmy firmę Adventure, która przygotowała wcześniej koncepcję dla słodowni, dołączył pan Peikert ze starostwa i materiał roboczy powstał, aby stworzyć muzeum multimedialne. To na razie koncepcja.
7. Inwestycję wyceniono na 19 mln zł 800 tys. zł, gdzie 90% kosztów miałaby pokryć rządowa dotacja.
8. Powiat ma 6 miesięcy na przygotowanie dokumentacji projektowej nowego zagospodarowania słodowni. – Proszę przyjąć tę uchwałę, zaufać nam. Na razie to tylko zapis w WPF – zachęcała Ewa Lewandowska.

200 zł czy 200 tysięcy złotych?

Radni z koalicji rządzącej – Piotr Olender i Andrzej Chroboczek chcieli zakończenia dyskusji i przeprowadzenia głosowania.

Ryszard Frączek nazwał to próbą łamania statutu Powiatu. – Czy my mówimy o 200 zł, czy o 200 000 zł? Proszę nas nie przekrzykiwać, ja nie wyobrażam sobie głosować tego na szybko – oponował jeden z najbardziej doświadczonych raciborskich samorządowców.

Lider „Oblicz" zapytał starostę o działania zarządu względem Zamku Piastowskiego.

– Słyszałem o planach prywatyzacji zamku, o przygotowywaniu go pod kogoś. Koszty przygotowania poniesiemy my, samorząd, a śmietanę spije ktoś inny – oznajmił Ryszard Frączek.

Nawiązał do sytuacji sprzed lat, kiedy Powiat sprzedał teren starego szpitala, gdzie powstała Biedronka. – Pierwszy o tym wtedy mówiłem i okazało się, że miałem rację – przypomniał Frączek.

Gra w bambuko

Radnego z klubu PiS dziwiło, że w ciągu 24 godzin od posiedzenia komisji budżetowej tak zmieniła się sytuacja ze stanowiskiem „komisji zamkowej". – Nie podejrzewam, że Artur Wierzbicki jest niepoważnym człowiekiem, ale panowie gracie w bambuko. Czy ktoś panu staroście coś nakazał? To nie są pańskie pieniądze, tylko podatników. Jak pan jest czysty, a ja wierzę, że tak jest, to pan mi wszystko wyjaśni. Czy ktoś naciska na ten projekt? – przemawiał R. Frączek.

Odnośnie prośby Lewandowskiej by zaufać zarządowi Frączek wypalił, że zaufać może panu Bogu. – Jak w biznesie się komuś zaufa to się straci – skomentował.

Grzegorz Swoboda odpowiedział, że nigdy nie słyszał o prywatyzacji i stanowczo neguje takie informacje.

– Zamek to perełka Powiatu i wszyscy musimy o nią zadbać – zaznaczył starosta.

Tomasz Kusy dodał jeszcze, by radych nie traktować jak „uczniaków w szkole" i zaznaczył, że klub PiS chce się zapoznać z końcowymi ustaleniami „komisji zamkowej".

eprasa.pl 27814c647a

dodatek specjalny | 5 października 2021 roku

Jak leczyć się W PANDEMII

NOWOCZESNA MEDYCYNA W REGIONIE

nowiny RACIBORSKIE nowiny WODZISŁAWSKIE nowiny.pl

Niebezpieczne wady wzroku u kierowców

Ponieważ zmętniała soczewka zniekształca widzenie jasnych, błyszczących przedmiotów, kierowca mający zaćmę, wokół źródeł światła, szczególnie w nocy, widzi jasne rozbłyski, natomiast w ciemności – nie widzi prawie nic. Prowadzenie samochodu, przez kierowców z niezoperowaną zaćmą, to sprowadzanie zagrożenia na drodze.

Ponad połowa Polaków powyżej 18 roku życia ma wadę wzroku, a kilkanaście procent z tych, którzy są świadomi jej istnienia, nie korzysta ani z okularów, ani z soczewek. Około miliona rodaków ma zaćmę. Trudno powiedzieć, jaki procent osób, które widzą nieostro, prowadzi na co dzień pojazdy, ale wiadomo, że to oni, zwłaszcza przy gorszej widoczności charakterystycznej dla jesiennych i zimowych dni, zwiększają ryzyko wypadków.

Jezdnia za mgłą

– Złe warunki na drodze spowodowane szybkim zapadaniem zmroku, zamgleniami, częstymi opadami deszczu czy śniegu, tak jak i spadek koncentracji spowodowany niekorzystną aurą, dają się we znaki wszystkim kierowcom. Jeśli jednak dodamy do tego pogorszenie widzenia wynikające z wady wzroku, ryzyko wypadku drogowego wzrasta kilkunastokrotnie – mówi lek. okulista Justyna Krowicka, ordynator kliniki Gemini w Ostrawie.

Jeśli wada wzroku jest mała, a my nie badamy się systematycznie u okulisty, często nie mamy świadomości jej istnienia. Czasami jednak, mimo że nieostrość widzenia daje nam się we znaki, codziennie wyjeżdżamy w trasę. Tymczasem już niewielka wada może znacząco zniekształcić naszą ocenę sytuacji na drodze. – Zdrowe oko widzi pieszego z odległości ok. 200 m, oko z wadą -0,75 dioptrii dopiero z odległości 100 m, oko z wadą -2 dioptrie z odległości zaledwie 20 m. Co więcej, kierowcy z wadą wzroku nie zobaczą jednej czwartej znaków drogowych – mówi doktor Justyna Krowicka i dodaje, że nawet 90 proc. kierowców w starszym wieku, jeśli nie prowadzi samochodu w okularach, nie widzi prawidłowo deski rozdzielczej.

Charakterystyczne dla zaćmy pogłębiające się zmętnienie soczewki daje symptomy w postaci zamglonego widzenia, stopniowego pogarszania ostrości wzroku, pomimo zmiany szkieł korekcyjnych, niemożności dobrego postrzegania przedmiotów w jasnym świetle, tzw. zjawiska olśnienia podczas patrzenia wprost na źródło światła. – W zależności od typu zaćmy pacjenci, będący aktywnymi kierowcami, zgłaszają oślepianie przez jaskrawe światło, np. reflektory nadjeżdżających z naprzeciwka samochodów czy jednooczne dwojenie obrazu – mówi okulistka.

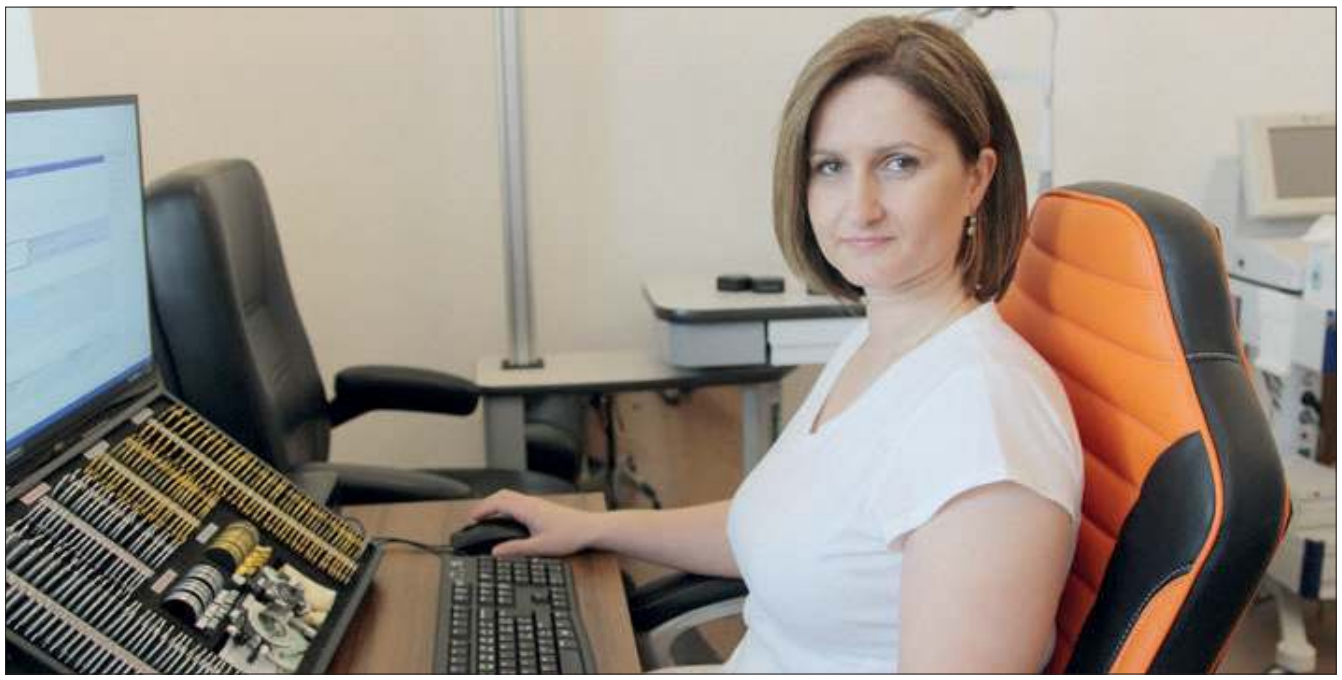

Doktor Justyna Krowicka

Masz zaćmę, operuj ją

Zaćmę na szczęście da się leczyć, choć – warto podkreślić – tylko operacyjnie, metody farmakologiczne nie znajdują w tym przypadku zastosowania. W miejsce zmętniałej soczewki – za pomocą specjalnego aplikatora – okulista wkłada nową, elastyczną, zwiniętą w rulonik, sztuczną soczewkę wewnątrzgałkową, która już w oku przyjmuje właściwy kształt. Operację zaćmy przeprowadza się w trybie jednodniowym. Zabieg trwa kilka minut i jest całkowicie bezbolesny, znieczulenie miejscowe podawane jest w formie kropli. Po zabiegu – by nie doprowadzić do infekcji oka – trzeba się powstrzymać od dotykania, drapania i tarcia oka. Na spacery najlepiej wychodzić w okularach przeciwsłonecznych, by chronić oko przed zabrudzeniem, a także zminimalizować pojawiającą się u niektórych zwiększoną wrażliwość na światło.

– Rekonwalescencja pooperacyjna jest sprawą indywidualną, uzależnioną od stopnia zaawansowania zaćmy, szybkości gojenia pooperacyjnego, charakteru wykonywanej pracy czy wykonywanej aktywności fizycznej – tłumaczy ordynator kliniki Gemini w Ostrawie. – Najczęściej odradzamy chodzenie na basen i do sauny do miesiąca po zabiegu, a forsowanie fizyczne i obciążenia do około trzech miesięcy. Po operacji trzeba także zrezygnować z dźwigania i schylania się ze względu na możliwość przesunięcia się wszczepionej soczewki czy też ryzyko odwarstwienia siatkówki. Czas powrotu do prowadzenia auta jest też indywidualny – podsumowuje doktor Justyna Krowicka.

Skieruj wzrok na statystyki

Liczba osób z zaćmą systematycznie wzrasta, a jednym z powodów tej sytuacji jest starzenie się społeczeństw. Specjaliści prognozują, że do 2030 r. liczba osób w wieku 60 – 74 lat, czyli najbardziej zagrożonych tym schorzeniem, zwiększy się o ok. 40 proc. Już teraz w Polsce jest około miliona osób wymagających operacji, w 2020 r. przeprowadzono ją u ponad 200 tys. z nich. Niestety – cały czas niektórzy pacjenci czekają na swoją kolejkę do zabiegu, który przywróci im normalne widzenie. Liczba przeprowadzanych operacji ograniczona jest bowiem mocami przerobowymi szpitali oraz finansowaniem przez NFZ, a przez ostatni rok, także obostrzeniami związanymi z pandemią Covid-19. Z tego powodu coraz więcej potrzebujących pomocy decyduje się na operację w czeskich klinikach. W Gemini odbywają się nie tylko operacje zaćmy, ale również zabiegi z zakresu chirurgii refrakcyjnej, chirurgii jaskry a także chirurgii plastycznej. Pacjenci mogą liczyć na opiekę okulistyczną nie tylko w zakresie leczenia zabiegowego, ale i zachowawczego.

Klinika okulistyczna Gemini w Ostrawie została otwarta z końcem 2016 roku. Była drugą w tym mieście, a 9. w sieci klinik marki Gemini. Specjalizuje się w operacjach zaćmy, ale także leczeniu chorób siatkówki, operacjach laserowych wad wzroku i okuloplastyce. Jej ordynatorem jest polska lekarka Justyna Krowicka, która przez 11 lat, najpierw jako lekarz, a potem ordynator, związana była z oddziałem okulistycznym Szpitala Rejonowego w Raciborzu.

eprasa.pl 27814c647a

Co ze spalarnią w Kuźni R
Padło pytanie o referend

– Już wystarczy, my nie chcemy spalarni – rzucił na wstępie mężczyzna z sali, kiedy Radosław Kasprzyk, prezes Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zaczął mówić o gospodarce odpadami. Wydawać się mogło, że spotkanie będzie przebiegało w nerwowej atmosferze i w części właśnie tak się odbywało. Zorganizowano je w Miejskim Ośrodku, Kultury Sportu i Rekreacji. O sprawach ważnych dla mieszkańców rozmawiano niemal 3 godziny.

To spotkanie, którego od początku oczekiwali mieszkańcy Kuźni Raciborskiej, kiedy w projekcie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy przeczytali o planach gminy. Burmistrz Paweł Macha powtarzał jednak, że na razie to nie jest potrzebne. Wskazywał, że dyskusję można przeprowadzić, ale najwcześniej przy pracy nad planem zagospodarowania przestrzennego.

Ograniczyć wzrost

Oficjele przygotowali dla mieszkańców prezentację na temat gospodarki śmieciowej realizowanej na terenie gminy. – Ja wytłumaczę skąd te pomysły, a potem powiecie: chcemy, nie chcemy, dlaczego i skąd się to wzięło – odpowiedział prezes Kasprzyk, po tym, jak mężczyzna z sali rzucił, że dyskusja jest niepotrzebna.

Radosław Kasprzyk przypominał, że Gminne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kuźni Raciborskiej zajmuje się odpadami na zasadzie tzw. zamówienia in house (gmina gospodarkę odpadami reguluje sama, bez zlecania wywozu prywatnej firmie. W Kuźni tą działką zajmuje się właśnie GPWiK). – My się zajmujemy logistyką, odbiorem odpadów i transportem do poszczególnych instalacji RIPOK-owych – powiedział. Podawał liczbę frakcji zebranych na przestrzeni lat. Mówił też o wymaganym poziomie recyklingu. Jego w 2020 roku, podobnie jak i w zeszłych latach nie udało się osiągnąć. Patrząc na przestrzeni trzech lat, największą karę na GPWiK nałożono w zeszłym roku, bo był wymagany wyższy poziom recyklingu. Z wymaganych 50 procent, wykonano 32,99 procent. Nałożona kara wyniosła nieco ponad 10 tys. złotych.

Dalej wskazywał, że śmieci się kategoryzują, posiadając swój kod. Przypominał, że wszystko, co trafia do GPWiK staje się właśnie odpadem. Wśród nich znajdują się odpady drewniane i drewnopochodne. Obecnie GPWiK zawozi je na RIPOK, a cena za tonę waha się od 750 zł do 1050 zł. Aby ograniczyć wzrost ceny za śmieci w tym obszarze, jest plan, aby utylizować je na terenie gminy, spalając je tam. Ciepło uzyskane z tego procesu miałoby ogrzewać halę Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kuźni Raciborskiej. Prezes argumentował, że w taki sposób odpadu pozbywają się firmy produkujące meble. W przypadku Kuźni tak utylizowanych miałoby być 60 ton odpadu rocznie.

– Kocioł jest planowany w formie kontenerowej na hakowca. Nie chcemy stale zbudować, bo to jest kosztowne. A tutaj jest to mobilne i przesuwne – kontynuował Radosław Kasprzyk. Argumentował, że piec powinien spełniać określone przepisami normy, bo jeżeli ich nie spełni, nie zostanie dopuszczony do użytku.

Co z biogazownią?

Prezes dalej mówił o biogazowni, czyli kolejnych planach, które również elektryzują mieszkańców. Wskazał, że naturalną biogazownią jest krowa. Wyjaśniając, skąd pojawia się pomysł, aby taką inwestycję zrealizować, przypomniał, że biogaz produkuje się z nadmiernego osadu ściekowego. Obecnie osad utylizowany jest za 278 tys. złotych rocznie.

Radosław Kasprzyk, prezes Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, w trakcie spotkania mówił mieszkańcom o planach gminy względem walki z ceną za odbiór śmieci.

Burmistrz Paweł Macha powiedział, że nie rozumie skąd bierze się brak zaufania do lokalnej władzy.

Podkreślał, że z powodzeniem mógłby być wykorzystywany na energię elektryczną. Podał, że na terenie gminy rolnicza biogazowania już funkcjonuje, natomiast urzędnicy myślą o kontenerowej, gdzie rocznie miałoby być utylizowanych 300 ton nadmiernego osadu ściekowego. Wskazał, że tego typu inwestycja funkcjonuje oczyszczalni w Raciborzu.

Wzrost zielonego

W przypadku kompostowni gmina planuje budowę jednego kontenera. To więc pomysł na poradzenie sobie z odpadem zielonym. Jak wskazał prezes, każda instalacja ma odgórnie nałożone ilości, które może przerobić. GPWiK przewozi je na instalacje do Raciborza i Rybnika. – Na Raciborzu już nam się skończył limit, w Rybniku będzie się kończył – podał. Dodał, że GPWiK chce zwiększyć limit na instalacjach w następnych latach, ale obecnie nikt nie jest w stanie zapewnić, że się uda. Stwierdził, że jeżeli podane przez niego instalacje nie przyjmą odpadu, GPWiK będzie musiało szukać miejsca, które je przyjmie. – Jeśli będzie to w Szczecinie, to będzie trzeba było do Szczecina jeździć. Nie ma innej możliwości, odpad musi iść na instalacje – stwierdził.

Dla ubogich energetycznie

Kolejnym poruszonym tematem było peletowanie. – Podjęliśmy wyzwanie próby robienia pelletu z materiału drzewnego, który pozyskiwany jest w Lasach Państwowych, tutaj, niedaleko w Rudach. Postanowiliśmy zrobić coś, czego jeszcze nie robiliśmy, czyli spróbować wyprodukować dla mieszkańców paliwo – oznajmił prezes. Dodał, że miałoby być wyprodukowanych 8,5 tony pelletu rocznie i dojść do wymiany kotłów dla ubogich energetycznie (47 sztuk). Pelet miałby być oddawany tym mieszkańcom w ramach części środków finansowych otrzymywanych przez nich z MOPS-u. To pięcioletni projekt, na który samorząd ubiega się o środki zewnętrzne.

Potrzebna perspektywa

Burmistrz Paweł Macha powiedział z kolei, że prezes Kasprzyk został poproszony o wskazanie kierunków, w które gmina może iść, ale nie musi. – Bo ani pan prezes z tego tytułu nie będzie miał nagrody, nie będzie miał więcej pieniędzy. Ani ja z tego tytułu nie będę więcej zarabiał – oznajmił. Stwierdził jednak, że należy mieć perspektywy dla gminy i nakreślić jakiś scenariusz. – Nie jest to moment, w którym pan prezes jedzie kupić piec, ani burmistrz wydał jakieś polecenia, aby to zrobić. Nie jest to również moment, w którym należałoby dyskutować czy jutro można coś zrobić, czy nie – kontynuował. Cieszył się, że mieszkańcy przybyli na spotkanie, ale też stwierdził, że jeśli gmina zaprosiłaby na dyskusję o ekologii i co można zrobić w przyszłości z gospodarką śmieciową, to na sali byłoby kilka osób.

– Nigdy nie było planów, aby budować stricte spalarnię śmieci w Kuźni Raciborskiej. Na chwilę obecną za dwa lata mamy do wymiany kocioł w GPWiK, który ma ogrzać przedsiębiorstwo. Dać jeszcze ciepło do hali, w której można będzie rozebrać gabaryty, które w dużych ilościach płyną. I ten kocioł jest przez nas rozpatrywany. Myśmy z żadną firmą na ten temat nie rozmawiali, żadnych zleceń nie było. Ale zastanawiamy się nad kotłem, który spełnia normy unijne, ochrony środowiska i wszystkie pozostałe. Po to, aby spalać drewno i odpady drewnopochodne, nic więcej – powiedział burmistrz do zgromadzanych w sali ośrodka kultury.

W toku dyskusji włodarz wskazał, że „nikt nie ma zamiaru spalić butelki, żadnego buta i żadnych takich śmieci”.

Włodarz wspominał też, że nie rozumie skąd bierze się brak zaufania do lokalnej władzy.

Zabrakło spotkania

Jedna z mieszkanek zwróciła burmistrzowi uwagę, że zabrakło spotkania, przed przygotowaniem projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. – Bo to jest istotne, żebyśmy wiedzieli co się dzieje wokół nas – podkreślała.

Wypominała włodarzowi, że w przygotowanym studium są błędy i ma nadzieję, że zostaną poprawione. – Doskonale wiemy, że problem śmieci, nie narodził się ani wczoraj, ani dzisiaj. Istnieje odkąd je segregujemy – powiedziała.

Cieszyła się z dwóch rzeczy: że zorganizowano spotkanie w sprawie proponowanych inwestycji oraz że recykling jest dużo wyższy niż w latach poprzednich, choć jeszcze nie wystarczający, skoro są nakładane kary. Jednocześnie zastanawiała się, dlaczego te tematy nie zostały przedstawione wcześniej. – Czy my mieszkańcy nie zasługujemy na to? – pytała.

Należy uszczegółowić

Kolejna mieszkanka prosiła, aby znajdujące się stwierdzenie w studium „spalarnia odpadów” został uszczegółowiony, bo elektryzuje mieszkańców. – Tak, aby było podane, że będzie to spalarnia odpadów drewnianych i drewnopochodnych – radziła.

To nie spalarnia, a kocioł grzewczy

Rita Serafin, była burmistrz Kuźni Raciborskiej, zwracała z kolei uwagę, że to nie będzie spalarnia, a kocioł grzewczy (takie głosy padały też wcześniej z ust niektórych mieszkańców zgromadzonych w sali MOKSiR-u.). – To są drogie instalacje. I aby wszystko było zgodne z reżimami to elektroniki, wszystkich czujników oraz pomiarów trzeba władować tam dużo. I muszą być cyklicznie wymieniane – stwierdziła.

Zwracała uwagę, że mieszkańców niepokoją zapisy w studium, które rozbudzają wyobraźnię. – My musimy w naszych dokumentach planistycznych jakoś sparametryzować wielkość tych rzeczy – radziła. – Trzeba doprecyzować i może niefortunnie się stało, że napisano „spalarnia” i „biogazownia”, bo to w świadomości i mentalności ludzi jest jednoznacznie definiowalne pojęcie. W związku z tym doprecyzujcie to – zaapelowała Rita Serafin.

Następnie była burmistrz kierowała do obecnego burmistrza następujące słowa: – Proszę nie mówić, że studium powstaje na parędziesiąt lat. Ma dłuższą perspektywę czasową, natomiast to jest dokument zamienialny. Cały problem polega na tym, że on jest długo uchwalany. I nim się zbierze wszystkie dokumenty, które są potrzebne, to w najlepszym razie to jest 3/4 roku, biorąc pod uwagę, że nie ma żadnych problemów proceduralnych – mówiła, to więc nawiązanie do wcześniejszych wypowiedzi burmistrza m.in. w przekazach medialnych.

Zdaniem Rity Serafin gmina musi mieć około 400, 500 tys. złotych, chcąc zrealizować tę inwestycję.

Dawid Machecki

eprasa.pl 27814c647a

Raciborskiej? lum

14 PYTAŃ O PRZYSZŁOŚĆ GMINY

W trakcie spotkania mieszkańcy pytali włodarzy o szczegóły planowanych inwestycji. Wynotowaliśmy te, które naszym zdaniem są najważniejsze.

– Czy gmina posiada pozwolenia na realizacje wskazywanych inwestycji?
– Radosław Kasprzyk: – Nie ma żadnych pozwoleń. Trzeba zacząć od studium, potem plan, a następnie pozwolenie na budowę i tak dalej.

– Kiedy jest planowane zatwierdzenie studium?
– Paweł Macha: – 14 września zakończyliśmy zbiórkę uwag. Na ich podstawie, nasze biuro urbanistyczne i pracownicy, wprowadzają zmiany i to jest głosowane. My już nad studium pracujemy trzy lata. W listopadzie lub grudniu rada będzie mogła pochylić się nad tą uchwałą.

– Dlaczego w studium nie są wpisane kody odpadów, które będą spalane w spalarni?
– Radosław Kasprzyk: – Studium mówi ogólnie. To powinno być wpisane w planie zagospodarowania.

– Czy można je uszczegółowić?
– Paweł Macha: – Jeżeli będziemy podchodzili do planu zagospodarowania, to wtedy kody odpadu mogą być opisane. Ponieważ te kody też się zmieniają. Nie mogę dzisiaj zapisać kodu, który jednym rozporządzeniem Unii Europejskiej się zmieni.

– Gdzie ma powstać spalarnia?
– Burmistrz Macha wyjaśniał, że spalarnia ma powstać na terenie Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, przy ulicy Klasztornej 45. – Tam jest pomieszczenie kotłowni, z kotłem 100 kw, węglowym. I ten kocioł jest w planach do zamiany – powiedział włodarz. Kocioł ma być na 250 kw. Drugim teren jest ten po byłym tartaku.

– Czy będzie tam monitoring spalin?
– Radosław Kasprzyk:– Instalacja do przeróbki odpadów musi być monitorowana przez 24 godziny na dobę. To jest podpięte pod Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach. To wynika z przepisów.

– Jak odpady będą dowożone?
– Radosław Kasprzyk wyjaśniał, że to mieszkańcy wożą na PSZOK odpady na przyczepkach. Dodatkowo zbierane są dwa razy do roku gabaryty. – Łącznie jest tego 500 ton rocznie – wyliczał. – To wszystko przyjeżdża ciągle w tej samej formie – dodał.
– Transport nie ulegnie zmianie, bo i tak trafia na nasz PSZOK ten materiał. Żaden dodatkowy samochód tam nie jedzie, bo ten materiał już jest. To co jest w transporcie na chwilę obecną, zostaje zachowane na tym samym poziomie – powiedział z kolei burmistrz Macha.

– A czy jakość nawierzchni drogi zostanie poprawiona?
– Paweł Macha: – Staramy się, aby wszędzie było coraz lepiej. Będziemy się starali zrobić to jak najbardziej przyjaźnie dla wszystkich.

– Dlaczego w studium wpisany jest udział sektora prywatnego w finansowaniu tej instalacji?
– Żadnych udziałów prywatnych inwestorów – obruszył się burmistrz. Dziwił się, że znajduje się w dokumencie taki zapis i prosił podległą mu urzędniczkę o odczytanie punktu wskazanego przez mieszkańca. To zapis, ze strony 20 – IV.5.1.3, który brzmi: „Projekt umożliwiający wsparcie finansowe budowy/przygotowania budowy instalacji termicznego przekształcania odpadów jako zadanie międzygminne (Gminy/spółka komunalna/sektor prywatny)”. – Proszę wykreślić od razu ten sektor prywatny. Przepraszam za ten zapis – oznajmił Paweł Macha.

– Ile ma kosztować kocioł?
– Radosław Kasprzyk: – Wstępna wycena na ten kocioł to 450 tys. złotych ze wszystkim.

– Czy dopuszczacie ekspertyzy zewnętrzne, zanim podpiszecie umowę?
– Radosław Kasprzyk: – Oczywiście, że tak. My musimy mieć dwie, czy trzy opinie, że jest to bezpieczne.

– Czy istnieje gdzieś taka spalarnia, jaką chcecie stworzyć w Kuźni Raciborskiej?
– Radosław Kasprzyk: – Tak, funkcjonuje. Jest w Świętochłowicach.

– Kiedy będziecie mieli dokumenty potwierdzające, że możecie zrealizować inwestycje?
– Radosław Kasprzyk odpowiedział, że uda się to przed uchwaleniem studium. Na dopytanie, czy dokumenty będą udostępnione do wiadomości publicznej, zapewniał, że tak.

– Czy rozważaliście referendum, czy jest zgoda mieszkańców na taką inwestycję?
– Paweł Macha: – Takiego wniosku nie było. Na razie idziemy procedurą uchwalania. Jeżeli będzie wniosek o referendum, można byłoby to wziąć pod uwagę. Choć jestem przeciwny, wybraliśmy swoich radnych i oni będą decydowali o przyszłości. Ale jak będzie taka potrzeba, jeśli uznają też tak radni, to można, ale jest to kosztotwórcze.

zapytaj **prawnika**

Czym jest miejsce zamieszkania i dlaczego w sensie prawnym jest tak istotne?

Miejsce zamieszkania w sensie prawnym, cóż to znaczy? I dlaczego właśnie o tym dziś zamierzam Państwu napisać? Dlatego, że jest to termin o bardzo istotnym znaczeniu prawnym. Miejsce zamieszkania determinuje w większości przypadków właściwość sądu, a więc to gdzie należy złożyć pozew lub wniosek i gdzie sprawa będzie się toczyć. Miejscem zamieszkania osoby fizycznej w polskim systemie prawnym jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Jeśli zamierzamy wytoczyć komuś np. sprawę o zapłatę właściwy będzie sąd miejsca zamieszkania pozwanego, czyli dłużnika. Jeśli zamierzamy złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, to właściwy będzie sąd ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy itd. Niestety, może to oznaczać, że będzie to czasami sąd oddalony znacznie od naszego miejsca zamieszkania. Oczywiście składając do sądu pismo wszczynające postępowanie należy podać nie tylko miejsce zamieszkania (ono jest istotne dla określenia właściwości sądu) ale także adresy i to wszystkich stron lub uczestników postępowania. I tu pojawia się pytanie, które pada bardzo często: czy to znaczy, że należy podać miejsce zameldowania? Nie, adres gdzie faktycznie się mieszka i odbiera korespondencję. Miejsce zamieszkania i aktualny adres czasem różnią się od miejsca zameldowania (np. w przypadku osób zawierających umowy najmu czy więźniów). Chodzi o to, by zapewnić uczestnikom i stronom możliwość udziału w postępowaniu. Co jeśli nie znamy adresu? Wówczas doręczenie może odbyć się za pośrednictwem komornika.

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

REKLAMA

Bioenergoterapeuta-Gabinet Bioenergoterapii Beata Gryga

- Uruchamiam powrót sił witalnych.
- Wzmacniam energię psychiczną oraz energię komórkową.
- Uruchamiam procesy leczenia przy stanach chorobowych.
- Oczyszczam zaburzenia energetyczne m.in. uroki, cienie, klątwy, nawiedzenia, żyły wodne.
- Wykonuję odczyt energetyczny zdrowotny oraz egzystencjalny.

ZAPRASZAM DO GABINETU
Jastrzębie-Zdrój, ul. 1 Maja 43
Wtorek, Środa, Czwartek w godzinach 11.00 – 17.00
Możliwość innego terminu po konsultacji telefonicznej

Tel. 795046101 | mail: gryga-energo@op.pl | www.cech-bioenergo.pl

eprasa.pl 27814c647a

Żoną Floriana Burka była Małgorzata Rother-Burek - nauczycielka, dyrektorka szkoły w Brzeziu, radna oraz założycielka Forum Kobiet Powiatu Raciborskiego. Na zdjęciu z wnukiem Karolem.

Krewnym Floriana Burka jest Krzysztof Burek (drugi od lewej) – przez wiele lat związany z Rafako, w latach 2009 – 2018 wiceprezes tej spółki.

Rodzina, mieszkańcy Brzezia i absolwenci „Mechanika" pożegnali śp. Floriana Burka

– Odchodząc z tego świata chciałbym przeprosić tych, których uraziłem w jakikolwiek sposób i nie zdążyłem tego naprawić – napisał św. Florian Burek w liście pożegnalnym. Zmarły był wieloletnim nauczycielem „Mechanika" i wnikliwym badaczem dziejów Brzezia. Zmarł 27 września. Miał 84 lata. Uroczystości pogrzebowe zorganizowano 30 września w Raciborzu – Brzeziu.

– Świętej pamięci Florian miał świadomość przemijania czasu, tego, że przygotowuje się na spotkanie z Bogiem. Nie chciał niczego przeoczyć – powiedział ks. Bogdan Rek, proboszcz parafii pw. św. Apostołów Mateusza i Macieja w Raciborzu – Brzeziu podczas mszy żałobnej w intencji Floriana Burka.

Ksiądz Bogdan Rek składa kondolencje Małgorzacie Rother-Burek. Obok niej stoją syn Ireneusz (przedsiębiorca i wydawca portalu raciborz.com.pl) oraz córka Beata.

Florian Burek przez 31 lat uczył w „Mechaniku". Na jego pogrzebie nie zabrakło delegacji z tej szkoły.

Mszę żałobną odprawiono w brzeskim kościele

Chwile spędzone w bliskości Pana Jezusa

Ksiądz Bogdan Rek wspominał znajomość z Florianem Burkiem, która przypadła na ostatnie dziesięć lat życia zmarłego. – Pamiętam jego miejsce przy konfesjonałach, codzienną mszę świętą, comiesięczną spowiedź, cosobotnią adorację Pana Jezusa – powiedział ks. B. Rek. Proboszcz z Brzezia stwierdził, że Floriana Burka cechowała ogromna troska o relacje z Bogiem i brzeską parafią, a także ogromna życzliwość.

– Człowiek patrzy z wielkim spokojem na jego odejście z tego świata. Świętej pamięci Florian czuwał i troszczył się o to, aby jak najlepiej przygotować się na tę ostatnią chwilę. To jest dla nas świadectwo – dla nas żyjących, dla nas pielgrzymujących, dla nas, którzy jesteśmy w drodze – podkreślił ks. Bogdan Rek.

Długa lista podziękowań oraz przeprosiny

Na zakończenie mszy świętej ks. Bogdan Rek odczytał list, który zmarły napisał przed śmiercią. Śp. Florian Burek we wstępie dziękował rodzinie za wspólnie spędzone lata. – W szczególności dziękuję nauczycielom, pracownikom i uczniom Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu za współpracę, życzliwe słowa i czyny pozwalające mi zdobywać doświadczenie nauczyciela, pedagoga i wychowawcy. Dziękuję księżom, duchownym oraz mieszkańcom Brzezia, którzy znajdowali czas by dzielić się informacjami podczas realizacji mojej życiowej pasji, jaką było odkrywanie kart historii mojego rodu oraz mojej miejscowości. Na koniec dziękuję sąsiadom i wszystkim obecnym na pogrzebie oraz tym, których nie wymieniłem, a stanęli kiedykolwiek na mojej drodze życia – napisał śp. Florian Burek.

– Szczególne podziękowania chcę złożyć wszystkim, którzy otaczali mnie opieką w ostatnim roku choroby – żonie Małgorzacie, która do końca moich dni trwała przy mnie, synowi Ireneuszowi i jego żonie Róży, córce Beacie i mężowi Adamowi, córce Michalinie, moim wnukom. Dziękuję lekarzom, pielęgniarkom i opiekunom za troskę i okazaną pomoc. Odchodząc z tego świata chciałbym przeprosić tych, których uraziłem w jakikolwiek sposób i nie zdążyłem tego naprawić – napisał na zakończenie Florian Burek.

Po mszy świętej uroczystości przeniosły się na cmentarz parafialny w Raciborzu – Brzeziu. Oprócz rodziny, zmarłego żegnali mieszkańcy Brzezia (wśród nich radny Leon Fiołka oraz prezes PK Bogdan Gawliczek), którzy w wielkiej liczbie wzięli udział w pogrzebie, a także absolwenci oraz delegacja „Mechanika" z dyrektorem Sławomirem Janowskim na czele.

Twórca pracowni automatyki

Florian Burek pracował w „Mechaniku" w latach 1964 – 1995 jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, głównie automatyki. Był absolwentem Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w Kluczborku oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. – Już w trakcie studiów zaproponowano mu pracę w Technikum Mechanicznym w Raciborzu. Powierzono mu zadanie prowadzenia i rozwijania nowego kierunku nauczania: aparatura kontrolno-pomiarowa i automatyka przemysłowa. Był współtwórcą, tworzonej od podstaw, pracowni automatyki – informuje Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik" w Raciborzu.

Jako nauczyciel Florian Burek był opiekunem samorządu szkolnego. Jako przewodniczącym Szkolnej Rady Turnieju Młodych Mistrzów Techniki promował nowatorskie pomysły techniczne uczniów. Opiekował się pierwszą pracownią komputerową opartą na komputerach ELWRO Junior – informuje szkoła.

Za swoją pracę Florian Burek otrzymał Nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania – w latach 1972, 1975, 1978 oraz Złoty Krzyż Zasługi – w 1978 roku.

Wojciech Żołneczko

eprasa.pl 27814c647a

Dwie dekady przyjaźni powiatów. Powiat Raciborski i Markischer Kreis świętowały na Zamku

Nasze powiaty zbliżają ludzi, którzy nie spotkaliby się w innych okolicznościach – właśnie tę wartość uznał za najważniejszą w partnerstwie powiatów starosta raciborski Grzegorz Swoboda. Samorządy odbyły w ciągu 20 lat swej współpracy 96 spotkań. 3000 osób wzięło udział we wspólnych projektach.

Gospodarz uroczystości Grzegorz Swoboda przywitał gości w języku niemieckim. Był obecny na jubileuszu ze swymi zastępcami i członkiem zarządu Józefem Stukatorem. Zaproszenie przyjęli byli starostowie – Henryk Siedlaczek, Adam Hajduk i Ryszard Winiarski. Przybyła liczna reprezentacja z niemieckich powiatów.

– Cieszę się, że możemy was gościć. Jak powiedział słynny przemysłowiec Henry Ford, połączenie sił to początek, a wspólna praca to sukces. Jego firma działa już 118 lat i nadal się rozwija – zaczął swoją mowę jubileuszową Grzegorz Swoboda.

Włodarz przyznał, że oba powiaty może nie są tak globalnie rozpoznawalną marką znaną, ale robią coś bardzo cennego.

– Łączą ludzi, którzy w innych okolicznościach nie spotkaliby się – stwierdził G. Swoboda.

Wspólna praca to wspólny sukces

Samorządowiec przypomniał, że 20 lat temu nikt nie wiedział, jak potoczą się losy tego porozumienia. Zostało zapoczątkowane przez starostwo Marka Bugdola i Aloisa Stephuna, mimo granic i bariery językowej. – Walczyliśmy z uprzedzeniami, ze stereotypami. Czy od tamtej pory zrobiliśmy postęp? Nie muszę odpowiadać, widzimy go tutaj. Przyczynili się do tego kolejni starostwie, dziś tu z nami obecni, a także nieżyjący już Jerzy Wziontek. Oni to partnerstwo kontynuowali, utrwalali i wzmacniali. Nie pominę tu również licznych pracowników obu starostw. Wydaliśmy na tę okazję okolicznościową broszurkę i nakręciliśmy specjalny materiał filmowy – mówił G. Swoboda.

– Wspólna praca to wspólny sukces – nadmienił Grzegorz Swoboda.

Zaznaczył też, że jubileusz odbywa się w trudnych okolicznościach pandemii. – Odbyło się 96 spotkań partnerów. Były to różne praktyki, koncerty, konferencje, jubileusze, festyny. Nawiązały się relacje klubów sportowych, zespołów, grup folklorystycznych, odbyły się wspólne zawody sportowe i wymiany młodzieżowe – wyliczał włodarz powiatu raciborskiego.

Doświadczenie z lokalnego podwórka

Sukcesem dlań jest świadomość, że takie idee jak ta o partnerstwie przekładają się na realne działania, a wspólne pasje pomagają podtrzymać kontakt na długie lata. – Doświadczenia współpracy wykorzystujemy na lokalnym podwórku – zapewniał G. Swoboda.

W trakcie uroczystości wspomniał o darowanych z Markischer Kreis karetkach pogotowia dla szpitala rejonowego. – My zaprosiliśmy do siebie dzieci z rodzin dotkniętych tegoroczną, wielką powodzią w Niemczech – przekazał starosta.

Cieszył się, że może podpisać kontynuację współpracy w tak doborowym towarzystwie, jakie zjawiło się na obchodach jubileuszu.

Gościnność i uprzejmość

Długą przemowę miał Marco Voge – starosta Markishcer Kreis. Dziękował za serdeczne przywitanie i podkreślił, że w jego kadencji to pierwsza wizyta w Raciborzu. Wcześniej kontaktował się ze starostą Swobodą wyłącznie w formie wideokonferencji.

– Jestem poruszony tą wielką gościnnością i uprzejmością ludzi, których tu spotkałem. 20-lecie to piękna okazja do wizyty w trakcie tego wspólnego weekendu – zaznaczył.

Dzień wcześniej delegacja z Niemiec odwiedziła Muzeum Eichendorffa, Zbiornik Racibórz Dolny i ruiny pałacu w Tworkowie. – Piękna i długa historia waszego powiatu jest dzięki partnerstwu powiązana z Markischer – stwierdził M. Voge.

Z Merkischer Kreis przyjechała reprezentacja tamtejszej orkiestry – muzycznego ambasadora partnerstwa.

Starostowie – byli i obecni – Powiatu Raciborskiego oraz Markischer Kreis odebrali w prezencie jubileuszowym swoje karykatury

Starosta Marek Bugdol wystąpił w filmie wspominkowym o zainicjowaniu współpracy z Niemcami

Podwójny jubileusz

Starosta Voge wskazał, że obok jubileuszu współpracy jest jeszcze jedna rocznica. Chodzi o 30-lecie podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie i współpracy polsko-niemieckiej. – Stosunki obu państw oparto na nowej, dobrej bazie. Podstawą są tu partnerstwa samorządowe – zaznaczył niemiecki samorządowiec.

– Przeżywamy najdłuższy okres pokoju w Europie trwający już 70 lat. W tym czasie Polska i Niemcy zostali przyjaciółmi. Jednak wiemy, że zdarza się, że takie pojęcia jak demokracja, pokój i wolność stają w obliczu zagrożeń i okazuje się, że nie jest to oczywistość. Europa staje przed próbą wytrzymałości i musi się nauczyć obronić wspólne dla jej państw wartości. Wspólna Europa to nie tylko dotacje i subwencje. To właśnie partnerstwo i okazja do wymiany poglądów na tematy, które nas poruszają. W tym sensie nasze partnerstwo ma wkład w zjednoczenie Europy. Mały wkład, ale ma – stwierdził gość z Markischer Kreis.

Trzy tysiące partnerów

Starosta z Niemiec podkreślił, że powstały w tym czasie dobre relacje i nierozerwalne więzi. Mówił o 3000 osób, które spotkały się dzięki współpracy. Wspomniał jak w 2006 roku powiat raciborski odwiedziła orkiestra z Markischer, o licznych wymianach młodzieży, wspólnych projektach, zawodach pływackich, festiwalach piosenki i wystawie fotograficznej podsumowanej albumem.

– Mieszkańcy naszych powiatów mają ze sobą wiele wspólnego. Te same zmartwienia i życzenia, gdzie zdrowie jest na pierwszym miejscu. Pielęgnują życie wśród rodziny i przyjaciół. Dbają o swoje miejsce pracy. Wielu z naszych mieszkańców ma korzenie na Śląsku, chętnie odwiedzają swój Heimat. Mimo że minęło już 18 miesięcy w pandemii, to pielęgnowaliśmy nasz kontakt. Powstały w tym czasie innowacyjne pomysły jak np. wirtualne zawody pływackie. Wspólnie dokonaliśmy zdumiewających osiągnięć. Dobre partnerstwo jest silniejsze niż pandemia. Mimo że dzieli nas 1000 km, to chętnie je pokonujemy, by spotkać się z przyjaciółmi – powiedział w sali konferencyjnej Zamku Piastowskiego Marco Voge.

Uroczystość poprowadziła w języku polskim i niemieckim Anita Pendziałek z DFK

Starosta Markischer Kreis przypomniał też, że w 2012 roku Niemcy podzielili się z Powiatem Raciborskim swą przyjaźnią z Elbe Elster, które stało się kolejnym partnerem raciborskiego samorządu.

Dobry człowiek docenia historię

W trakcie obchodów prezentowano nakręcony specjalnie na tę okazję film o misji łączenia ludzi. Biorąca udział w jego realizacji Zuzanna Szreder, była dziennikarka „kablówki", obecnie pracownik starostwa, rozmawiała m.in. z byłymi starostami raciborskimi o tym, co zapamiętali z okresu współpracy samorządów.

Występujący w filmie Marek Budgol, który jako starosta nawiązał współpracę z Niemcami, mówił, że ze starostą Aliosem Stephunem szybko się dogadał, ale wcześniej 7 niemieckich samorządów przyjęło ofertę Powiatu Raciborskiego bez zrozumienia.

– Najważniejsza była dla nas okazja do wymiany młodzieży, ale chodziło też o wykorzystanie doświadczeń w funkcjonowaniu niemieckiego starostwa. Nasz Powiat miał certyfikat jakości w zarządzaniu w administracji, jeden z pierwszych takich w Polsce. W Rudach zorganizowaliśmy wtedy ważną konferencję, dostrzeżoną przez premiera Buzka. Za sprawą partnerstwa z Markischer Kreis zbliżyliśmy się także z walijskim Wrexham County. Odbyły się nawet wymiany pracowników. Najważniejsza była przemiana w mentalności. To był cenny dar, jaki uzyskaliśmy. Niestety zawiść w niektórych urzędach jest tak duża, że niszczy się umowy poprzedników, ale u nas nastąpiła piękna kontynuacja. Dziękuję za to kolejnym starostom. A panu Swobodzie szczególnie. Pamięta o historii, co znaczy, że jest dobrym człowiekiem – skwitował Marek Bugdol.

Leonard Malcharczyk odpowiedzialny za czasów urzędowania w starostwie Henryka Siedlaczka za kontakty z zagranicą wskazał na partnerskie podejście Niemców.

– Zależało im na odpowiednim traktowaniu polskiego partnera. Alois Stephun mówił o partnerstwie „na wysokości oczu". Tego co się działo przez te lata, było bardzo dużo i należy to kontynuować. To jest instrument, który się sam nakręca – podsumował Malcharczyk.

Christian-Heinrich Jaschinski starosta z Elbe-Elster nazwał partnerstwo sztafetą, w której kolejne władze biorą pałeczkę i biegną dalej. – Tak się wzmacnia polsko-niemieckie porozumienie – powiedział w trakcie swojej przemowy. **(ma.w)**

O akcent artystyczny zadbały m.in. wokalistki z RCK, z Silesian Jazz Daughters

eprasa.pl 27814c647a

Wywiad Nowin. Ile nauczyciel, żeby sz

Wicestarosta raciborski i oświatowiec Marek Kurpis od 2016 roku bierze udział, jako ekspert Związku Powiatów Polskich, w pracach stworzonego z inicjatywy Ministerstwa Edukacji i Nauki zespołu ds. statusu zawodowego pracowników oświaty. Zespół początkowo zaczął działalność pod przewodnictwem minister edukacji Anny Zalewskiej, później pracował pod kierunkiem ministra Dariusza Piontkowskiego. Pod koniec września zespół spotkał się z obecnym ministrem edukacji Przemysławem Czarnkiem. Resort ma nowe propozycje dla zawodu nauczyciela. Niektóre szokują, zwłaszcza, gdy spojrzeć nań z pozycji samorządowca.

– W jakim gronie pracuje pan nad zmianami przygotowywanymi w oświacie, które są przekazywane do konsultacji środowisku samorządowemu i związkowemu?

– Część aktualnych propozycji dla sfery oświaty ma odbicie we wcześniejszych pracach zespołu. Niestety efekty wdrażania w życie naszych ustaleń nie były dotąd widoczne, a szkoda. Po okresie kulminacyjnym pandemii, w 2020 roku jesienią, nasz zespół został reaktywowany i na początku tego roku zaczęły się spotkania stacjonarne. Kilka razy byłem w tym celu w Warszawie. Ze względów pandemicznych korporacje samorządowe Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, Unia Metropolii Polskich, Unia Miasteczek Polskich, Związek Gmin Wiejskich i Związek Województw, są reprezentowane jedynie przez jednego przedstawiciela. Znaną osobą w tym gronie jest Marek Wójcik, kiedyś wiceminister cyfryzacji. Jest głównym pełnomocnikiem Związku Miast Polskich. Reprezentuje to gremium także w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i na posiedzeniach resortowych komisji sejmowych. W pracach uczestniczy też wiceprezydent Krakowa Anna Korfel-Jasińska. Związek Gmin Wiejskich reprezentuje jako ekspert Katarzyna Zychowicz ze Śląskiego Forum Oświaty Samorządowej w Katowicach, którego jestem od kilkunastu lat przewodniczącym (Forum zrzesza ponad 80 samorządów z województwa śląskiego – głównie średnie i małe samorządy, z mniejszymi szkołami). To uzupełnia doświadczenie samorządów z dużymi jednostkami jak szkoły powiatowe, z naszego powiatu czy też wodzisławskiego.

– Z jakimi tematami stykacie się państwo w trakcie kontaktów z urzędnikami ministerialnymi?

– Rozmawialiśmy o propozycjach, które zostały przedstawione jeszcze w 2020 roku. Główny temat dot. prestiżu zawodu nauczyciela, następnie kwestie poprawy organizacji pracy i przede wszystkim sprawy finansowe. Jeśli chodzi o prestiż to tu też dotykamy kwestii finansowych. Aktualnie nauczyciel stażysta, który rozpoczyna pracę we wrześniu, ma około 2900 zł wynagrodzenia zasadniczego. Żadnych dodatków już nie ma. To jak to się ma do minimalnego wynagrodzenia w kwocie 2800 zł, gdzie dochodzi jeszcze wysługa? Tematów było sporo, zatem powstały do ich opracowania 3 podzespoły: zespół ds. wynagradzania pracowników, gdzie weszli samorządowcy biorący udział od początku rozmów i prac z ministerstwem. Reprezentuję Związek Powiatów Polskich na pierwszym podzespole oraz spotkaniach zbiorczych. Oprócz tego działają jeszcze podzespoły ds. awansu zawodowego i ds. odbiurokratyzowania oświaty.

– Co istotnego przyniosły prace połączonych sił ministerstwa, samorządu i związków zawodowych?

– Pojawiło się rozporządzenie, które w zamyśle ministerstwa likwiduje procesy ewaluacji wewnętrznej i zewnętrznej. W myśl tego prawa, nie robi się już spotkań m.in. z przedstawicielami środowiska lokalnego, wypowiadającymi się jak oceniają szkołę, co można w niej poprawić, jakie ma mocne strony. Ewaluację zastępuje się kontrolą kuratorium. Jedni uważają to za odbiurokratyzowanie, inni – za centralizację. Czas pokaże, kto ma rację.

Związki zawodowe przy akceptacji korporacji samorządowych postulują, aby kuratorium ustaliło czytelne wytyczne dla dyrektorów szkół w zakresie dokumentacji przedkładanej wizytatorowi przy kontroli placówki (tak, aby nie produkować niepotrzebnej „papierologii"). Jeśli ktoś ma świadomość rozpatrywania skargi przez kuratorium oświaty na jednostkę to wie, że jeśli nie ma się udokumentowanych (czyli po prostu na piśmie) kontaktów z osobami i podmiotami, to zdaniem kuratorium – nie zrobiono nic w tej sprawie.

– Ministerstwo zapowiada zmiany w systemie awansu zawodowego nauczycieli. Na czym miałaby polegać taka reforma?

– Rzecz dotyczy prac zespołu ds. awansu. Myślę, że nie budziła ona większych emocji, a nawet były zbieżne stanowiska, co rzadko się zdarza, między związkowcami, samorządowcami a MEN-em. Ideą jest uproszczenie systemu awansu zawodowego, bo ten który jest teraz – składanie dokumentów i analiza ich na poziomie dyrektora, ocena dorobku zawodowego, angażowanie samorządu, kuratorium, zbieranie teczek to wszystko jest dużą biurokracją i nie odzwierciedla rzeczywistej pracy nauczyciela. Żeby to uprościć, ale z drugiej strony dać możliwość i bodziec rozwoju zawodowego, dać bakcyl takiego rozwoju, należy stworzyć odpowiednie warunki. Przede wszystkim nauczycielowi dyplomowanemu – po 15 – 20 latach pracy, w wieku 40 – 45 lat, który praktycznie nie ma już żadnej ścieżki awansu… Zatem co dalej? Nauczyciel ma spocząć na laurach? Tym bardziej, że przed nim jeszcze 20 – 25 lat pracy. Na dobrą sprawę obecny system jest po prostu demotywujący

– Jaką propozycję w tym zakresie przedstawił resort oświaty?

– Aktualnie jest propozycja by zrezygnować ze stopni nauczyciela stażysty i kontraktowego. Przez 4 lata adept będzie w szkole odbywał tzw. przygotowanie do zawodu. Ma w tym czasie przekonać dyrektora, że może zostać nauczycielem mianowanym. Na przykład zdawałby egzamin, który powodowałby, że zostanie nauczycielem mianowanym. Najwcześniej po 6 latach mógłby być nauczycielem dyplomowanym. Czyli po 10 latach od rozpoczęcia pracy, po studiach, w wieku około 35 lat osiągałby stanowisko nauczyciela dyplomowanego. Na spotkaniu u ministra padły pytania – czemu tak szybko? Wcześniejsze propozycje dotyczyły okresu 14-letniego. Sugestia jest taka, żeby wskazać dla młodych adeptów szybką ścieżkę awansu zawodowego i dojścia do wyższego wynagrodzenia. Jednocześnie wypracowana została propozycja, przyjęta przez samorządy i niekontestowana przez związki, dot. powrotu do rozwiązań z lat 90-tych czyli stopni specjalizacji zawodowej.

– Czy to oznacza, że wyspecjalizowany nauczyciel zarabiałby więcej?

– Docelowo stopnie specjalizacji nie byłyby obligatoryjne – byłyby wyłącznie dla zainteresowanych i wiązałyby się z gratyfikacją finansową. Jaką? Na razie nie wiemy. Muszą się na to znaleźć pieniądze, musi to być atrakcyjne finansowo.

Specjalizacja następowałaby nie wcześniej niż po 5 latach od uzyskania statusu nauczyciela dyplomowanego czyli w wieku około 35 – 40 lat. Drugi stopień specjalizacji byłby możliwy do uzyskania po 5 latach od uzyskania pierwszego stopnia. Zostaje jeszcze propozycja nadawania tytułu profesora oświaty. Ma charakter honorowy, nadaje go ministerstwo. Jednorazową gratyfikację finansową w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenie płaci samorząd. Jest jeszcze ciekawa rzecz – czy te specjalizacje mają być „kolekcjonowane" czy też mają być ukierunkowane na konkretną dziedzinę, w danym nauczanym przedmiocie? Ktoś robi specjalizację związaną z gimnastyką korekcyjną. Nie robi już kolejnej dajmy na to z koszykówki, tylko idzie dalej w gimnastykę korekcyjną. To by spowodowało, że po drugim stopni specjalizacji mielibyśmy osoby będące odpowiednikiem metodyka – mentora w swojej dziedzinie.

– Ambicje nauczycielskie to jedno, ale od lat mówi się, że kadra pedagogiczna nie zarabia tyle, na ile zasługuje.

– Największy problem jest w wynagrodzeniach nauczycieli i podniesieniu prestiżu zawodu. Żeby nauczyciel był dowartościowany, a z drugiej strony żeby nie musiał pracować z dokumentami, tylko więcej z uczniem i był w kontakcie z rodzicem. Dotykamy problemu w którym brak decyzji w oświacie spowodował, że jesteśmy w takim, a nie innym miejscu. Wiemy już jakie jest wynagrodzenie nauczyciela stażysty. Dlatego zainteresowanie nowych, młodych nauczycieli pracą w zawodzie jest – delikatnie mówiąc – średnie. Wiemy jaki problem jest z nauczycielami już w końcówce sierpnia, jak się dowiadujemy o nowych L–4, o urlopach zdrowotnych. Środowisko nauczycielskie jest coraz bardziej zaawansowane wiekowo. 38% środowiska ma dziś 47 – 55 lat. W ciągu dekady ci ludzie przejdą na emeryturę czy świadczenie kompensacyjne.

– Dlaczego pan tak sądzi?

– Mam kontakt ze środowiskiem, wywodzę się z niego, w rodzinie mam nauczycieli. Wymieniamy się stale informacjami na temat kadry pedagogicznej w naszym Śląskim Forum Oświaty Samorządowej oraz związkami zawodowymi ZNP i NSZZ Solidarność. Wiem, że po 30 latach i w wieku 55 lat nauczyciele rozważają bardzo poważnie przejście na świadczenie kompensacyjne. Chodzi o pracę w szkole w coraz bardziej trudnych warunkach – zmieniające się stale przepisy oświatowe, oczekiwania rodziców i niestety coraz większe problemy wychowawcze, które jeszcze uwypukliła pandemia. Problemem jest brak nowego „narybku", bo pokolenie nauczycieli (tak na marginesie w dużej części Studium Nauczycielskiego w Raciborzu – protoplasty obecnej PWSZ), które przyszło do szkół na przełomie

eprasa.pl 27814c647a

e powinien zarobić zkoła nie zginęła

lat 80. i 90. jest coraz starsze i w najbliższych latach odejdzie. Obawiam się, że prędzej niż później. Sygnalizujemy to w Warszawie jako samorządowcy od dwóch lat. Brak odpowiedniego wynagrodzenia w zawodzie jest widoczny zwłaszcza w dużych miastach. Co robić? Trzeba awans zawodowy powiązać z wynagrodzeniem zasadniczym. Potrzeba stworzyć warunki, żeby jak najwięcej młodych ludzi było zainteresowanych wejściem na ten rynek. Jeśli w małych środowiskach atrakcyjność finansowa zawodu nauczyciela jest póki co lepsza niż te, które są tam do wyboru, to w miastach ponad 100-tysięcznych, jest ona praktycznie żadna. To widać już nie tylko na poziomie Warszawy i Krakowa ale także na poziomie Rybnika. Symptomy tego mamy już w powiecie raciborskim.

W dużych miastach mało kto z młodych ludzi interesuje się zawodem nauczyciela. Powoli ta sytuacja zaczyna dotykać miasta powiatowe i mniejsze gminy. Tymczasem dojrzała kadra nauczycielska myśli o wcześniejszych emeryturach. Wicestarosta raciborski Marek Kurpis od 2016 roku współpracuje z Ministerstwem Edukacji nad zmianami podnoszącymi prestiż zawodu nauczyciela i idące wraz z nim wyższe zarobki dla tej grupy zawodowej.

– Czy wrześniowe spotkanie z ministrem edukacji daje nadzieję na poprawę warunków płacowych nauczycieli?

– Pierwszy raz w historii naszych spotkań, po przedstawieniu propozycji ministerstwa zapadła totalna cisza – związki zawodowe podobnie jak korporacje samorządowe były zdziwione by nie powiedzieć zszokowane propozycjami.

Bo na spotkaniu pojawiły się dwa zupełnie nowe elementy. Zaproponowano zwiększenie pensum nie o 2 godziny tylko o 4. Z 18 na 22. Wiceminister Piątkowski przedstawił też temat dostępności nauczyciela, który praktycznie wcześniej nie był omawiany na spotkaniach. Idea – aby nauczyciel był dostępny dla ucznia w szkole. Myślę, że znaczna część nauczycieli wolałaby taką formułę. Dla przykładu: nauczyciel języka polskiego pracuje np. 20 godzin. Ma lekcje w pięciu klasach. W tych klasach raz w miesiącu zarządza pracę pisemną. Ile czasu poświęca na jej sprawdzenie? Może 15 minut na pracę, może dłużej. Przy 25 – 30 osobach w klasie zajmie mu to sporo czasu. Żeby robił to w szkole musiałyby być w szkołach warunki do takiej pracy. A prowadzenie dziennika elektronicznego, kontaktowanie się poprzez niego z rodzicami uczniów, to w jakich godzinach ma się odbywać? Wyłącznie 7.30 – 15.30 czy też także w godzinach popołudniowych lub nierzadko występujących obecnie wieczornych?

– Kiedy minął pierwszy szok, to jak środowisko samorządowo-związkowe odebrało plany ministerialne?

– Byliśmy przygotowani, że na spotkaniu 21 września dyskutujemy o 2 nowych godzinach pensum, kto ma je finansować, a tu się okazało, że są dwie zupełnie nowe propozycje. Zwiększenie pensum miałoby nastąpić w 3-letnim okresie przejściowym. Odgrzano temat emerytur stażowych. Mieliby do nich prawo ci nauczyciele, co spędzili 30 lat pracy w szkole, z czego 20 przy „tzw. tablicy". Taka sytuacja dotyczy 100 tysięcy nauczycieli w skali kraju. Przy wyższym pensum powstaje problem fizyków, chemików, muzyków, plastyków czyli nauczycieli przedmiotów gdzie godzin nie jest dużo w jednej klasie. Wymienieni nauczyciele w szkole 18-oddziałowej, w klasach 1 – 8 w szkole podstawowej, gdzie są po 3 oddziały na każdym poziomie, jeżeli nie mają kwalifikacji do nauczania innego przedmiotu praktycznie zostają na „gołym" etacie. Jeżeli wejdzie pensum na 22 godziny, to będą musieli uzupełnić w innych szkołach.

– Czy to realna korzyść dla środowiska pedagogów?

– Związki zawodowe podkreślają, że to nie jest podwyżka pensum tylko wykupienie nadgodzin i w zasadzie mają rację. Nadgodzina u nauczyciela dyplomowanego, z 20-letnim stażem to 40 zł „na rękę"(57 zł brutto). Kiedy nauczyciel ma 18 godzin pensum i do tego 2 nadliczbówki to dostaje 500 zł więcej w ciągu miesiąca. Jak mam 4 nadliczbówki to wyjdzie tego 1000 zł. Taki wzrost płac planuje ministerstwo przy pensum 22-godzinnym. W nowych rozwiązaniach wyjdzie trochę wlej – wylej. Nauczyciel może zyskać ze względu na wysługę, bo ona jest proporcjonalna do wynagrodzenia zasadniczego. Koszty pojawią się wtedy po stronie pracodawcy czyli samorządów, którym przyjdzie pewnie wzorem lat ubiegłych sfinansować podwyżki.

– Kto sfinansuje te zmiany? Samorząd prowadzi szkoły w oparciu o subwencję rządową, ale z reguły musi do niej dokładać ze swego budżetu.

– Są prowadzone uzgodnienia z Ministerstwem Finansów i premierem. Skutek finansowy zmian – 4 godzin pensum, od września w roku szkolnym 2022 – 2023 to dla budżetu prawie 7 mld zł. W projekcie budżetu państwa na przyszły rok tych środków nie ma. Korporacje samorządowe szacują, że ten skutek jest na poziomie 11 mld zł, bo są jeszcze odprawy emerytalne dla odchodzących nauczycieli. Odejście z zawodu od 50 do 100 tys. nauczycieli to zasadnicza reorganizacja pracy. Jeżeli nie będzie atrakcyjnego finansowania dla młodych nauczycieli, to obecne rozwiązania zaspokoją problem na najbliższe 5 lat, ale w perspektywie dekady problem będzie się tylko nasilał…

– Co dalej w kwestii zmian w systemie oświaty?

– Potrzebne jest zaufanie do tego podmiotu, który proponuje pewne rozwiązania. Jesteśmy umówieni na spotkanie 22 października i poprosiliśmy pana ministra o prezentację, którą obejrzeliśmy we wrześniu oraz materiały źródłowe skąd te dane, w oparciu o co się pojawiły. Wtedy zajmiemy stanowisko. Tylko jak 22 października znów dowiemy się o kolejnych nowościach, to znowu nie będzie wiadomo do czego mamy się ustosunkować.

– Jak te założenia reformy systemu odbiją się powiecie raciborskim?

– W szkołach powiatowych mamy średnią liczbę nadgodzin – 23 czyli 4 – 5 godzin na etat. Są tacy nauczyciele co mają 27 godzin, są też tacy, co mają goły etat. Przy nowych rozwiązaniach możemy mieć problem z kilkunastoma, kilkudziesięcioma nauczycielami w okresie przejściowym, którym nie będziemy w stanie tego 22-godzinnego pensum umożliwić do realizacji w jednej szkole. Musieliby go uzupełnić w innej placówce, co w pojedynczych przypadkach zdarza się nawet dzisiaj. W szkołach gminnych problem będzie w dzielnicach oraz w małych szkołach. Zetkniemy się też z kwestią wprowadzenia emerytur stażowych. Nauczyciele będą mogli odchodzić na takie emerytury, a myślę, że skorzystają. Przy obecnym świadczeniu kompensacyjnym taki nauczyciel już nie może pracować w szkole, jednak przy przejściu na „pełną emeryturę" na zasadach stażowych – to będzie możliwe.

– Jaka jest pana osobista ocena zapowiadanych zmian?

– Mam mieszane uczucia. Z jednej strony wiemy o potrzebie rozwiązań problemu kadrowego, który będziemy mieć w najbliższej dekadzie. Wiemy o potrzebie zmian organizacyjnych na miarę szkoły XXI w. doby cyfryzacji a przede wszystkim dot. oczekiwań finansowych nie tylko obecnych, ale i przyszłych nauczycieli. Jednak przysłowiowy diabeł tkwi w szczegółach. Zdziwiony byłem faktem, że we wrześniu minister ogłasza w mediach informację o planowanych kilkudziesięcioprocentowych podwyżkach nauczycieli, a dopiero później informuje 21.09 zespół, który jako merytoryczny powinien się o tym dowiedzieć pierwszy, bo taka była idea jego powołania…

Podstawowa zasada zaufania społecznego opiera się na wprowadzaniu propozycji zmian, które powinny być rzetelnie przygotowane i przemyślane, z dostępnymi materiałami źródłowymi i wnioskami z tego wynikającymi na przyszłość. Nie powinny być w sposób zasadniczy zmieniane przez podmiot proponujący, lecz modyfikowane po konsultacjach czy też wręcz uzgodnieniach społecznych. Tak wprowadzaliśmy w powiecie w roku 2015 łączenie szkół zawodowych w centra kształcenia zawodowego i ustawicznego a także przekształcenie w roku 2020 Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Powiatowe Centrum Sportu. Dzięki temu jednostki funkcjonują sprawniej i mają większe możliwości organizacyjne i finansowe, zaś kadra znalazła kontynuację zatrudnienia.

Relacje stron muszą być oparte na zaufaniu. Jest propozycja, nad nią się pracuje i ją analizuje pod względem kadrowym, organizacyjnym i finansowym. Jeżeli jest mowa, że to kosztuje państwo 7 mld zł, to chcę wiedzieć z czego to wynika. Jak będzie wyglądał 3-letni okres przejściowy zmian kadrowych? Jaki skutek organizacyjny i finansowy będzie dla nauczycieli, szkół a w konsekwencji dla samorządów? Co z najmniejszymi samorządami, które będą miały największe problemy z wdrażaniem proponowanych zmian? Czy faktycznie będzie propozycja powrotu do emerytów stażowych (na spotkaniu o tym była mowa, natomiast w materiale przesłanym do samorządowców nie ma o tym wzmianki)?

Niestety na obecną chwilę więcej się domyślam, niż wiem.

Rozmawiał Mariusz Weidner

eprasa.pl 27814c647a

110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH

Ksiądz chce do sejmu. Co powiedział na wiecu wyborczym w Raciborzu?

Proboszcz z Łubowic obiecuje obronę wiary katolickiej, polskości oraz polskiego języka. O czym jeszcze pisano w Nowinach w październiku 1911 roku? **Wojciech Żołneczko**

RACIBÓRZ • 5 października 1911 r.

Obiecuję, zapewniam i żądam

Mowa ks. prob. Banasia, wygłoszona na wiecu wyborczym w Raciborzu.

Polski komitet wyborczy na miasto i powiat raciborski postawił moją kandydaturę pod tym warunkiem, że w razie wybrania mojej osoby na posła stanę się członkiem koła polskiego. Dla tego przyrzeczenia nie widzę żadnej potrzeby koniecznej, aby jaką dłuższą mowę programową wygłosił, owszem zupełnie wystarczyłoby, gdybym to moje przyrzeczenie, które komitetowi dałem, przed Wami powtórzył i oświadczył, że się na zasady koła polskiego zgadzam (...)

Przede wszystkiem o dobro naszej wiary świętej dbać będę, którą już jako kapłan za najdroższy skarb uważam i odpowiednio traktuję. I jako Polak nie mógłbym inaczej myśleć i postępować. Przecież polskość i wiara katolicka najściślej się z sobą zrosły. Polacy tę wiarę tak dalece pokochali, że wszystkie zabiegi zaprowadzania innej wiary u nich prawie na niczem spełzły i polski naród do dziś dnia pozostał czysto katolickim. Liczba Polaków innowierców i tych, co w to nie wierzą, jest zanikająco małą. Wobec tego można powiedzieć, że co Polak to katolik.

Koło polskie zaś jest politycznem stronnictwem wszystkich Polaków i innych Słowian, a więc Morawian, co pod niemiecką lub pruską władzą mieszkają. W kole polskiem zasiadają sami katolicy posłowie, z których jedni są księżmi a naprawdę nie najgorszymi, drudzy mężami świeckimi, znanymi jako dobrzy synowie Kościoła katolickiego. Więc kołu polskiemu można spokojnie powierzyć opiekę nad wiarą katolicką. Ono jak dotąd i nadal jej bronić będzie (...)

Górnoślązacy nie dali się zniemczyć, lecz pozostali przy polskości a i też przy katolicyzmie (...) Więc widząc chwalebne postępowanie naszych przodków na Górnym Slązku, powinniśmy nie tylko z nich się cieszyć, ale i też ich naśladować. Powinniśmy się starać jak oni, abyśmy Polakami byli i pozostali (...)

Żądać będę, by nasz język ojczysty przy wszystkich instytucyach nas obchodzących uwzględniano, przedewszystkiem by na sądach było nam wolno po polsku i morawsku mówić, aby nas już nie karano za to, że w swoim języku ojczystym sędziemu odpowiadać chcemy, by państwo własnym kosztem polskich lub morawskich tłumaczów utrzymywało, którzyby każdemu co ich pomocy zażąda, wszystkie sprawy sądowe bezpłatnie tłumaczyli.

Po drugie jestem za tem, aby w naszych szkołach języka ojczystego uczono. Żądanie to uważam za słuszniejsze z następujących powodów: My płacimy na myto nauczycieli naszych, w wszystkich prawie krajach język ojczysty, wyjąwszy religię, zajmuje pierwsze miejsce w nauce, a bez pomocy języka ojczystego bardzo trudno czego się nauczyć. Nadto teraźniejszego systemu naszego szkolnictwa nie uważam za odpowiedni naszej potrzebie i naszej czci narodowej (...)

Po trzecie będę za tem, aby urzędnicy, obcując z naszym ludem, posługiwali się jego językiem ojczystym. Ja myślę, że urzędnicy są dla ludu, a nie lud dla urzędników. Jeżeli lud ten jest polski lub morawski, to urzędnicy jego powinni z nim po polsku lub morawsku korespondować, aby ludowi nie sprawiać daremnych kłopotów i kosztów. Tymczasem urzędnicy tak mało uwzględniają nasz język ojczysty, że nawet nasze nazwiska po niemiecku pisząc, koszlawią ku niemałemu rozgoryczeniu. N.p. z lubianego Manusia, robią do śmiechu pobudzające „Meinosch", z Stasia „Steiss", z treściwego Przybyła robią nic nieznaczące „Przibilla" i t.d. (...)*

Ukradli i zniszczyli wóz

Z Raciborskiego. Chałupnikowi M. w Raszczycach skradziono w nocy na poniedziałek wóz, który znaleziono następnie zdruzgotany w pobliżu Markowic.

Herszt bandy opryszków w rękach policyi

Rybnik. Policyi tutejszej udało się przytrzymać w osobie robotnika Antoniego Jurczyka, herszta bandy opryszków, która od dłuższego czasu niepokoiła całą okolicę Rybnika. W poblizkiej Ligocie przytrzymano dalszych dwóch członków bandy i to robotników Schwedę i Stoszka.

** Ks. Jan Banaś ubiegał się o mandat posła do parlamentu niemieckiego. Racibórz znajdował się wówczas w obrębie Królestwa Prus, które stały na czele Rzeszy Niemieckiej.*

RACIBÓRZ • 7 października 1911 r.

Zbiedzy wrócili za kratki

Rybnik. Tylko krótki czas cieszyli się swą wolnością robotnicy Łukaczyk i Pacek, którzy wyłamali się z tutejszego więzienia. Obaj zostali znowu pochwyceni i odstawieni z powrotem do ula.

Patrole nocne

Z Rybnickiego. Landrat powiatu rybnickiego zarządził, aby od 1 października aż do 1 kwietnia odbywały się w każdej gminie tak zwane patrole nocne i to co tydzień przynajmniej dwa razy. Patrol musi się składać w mniejszych miejscowościach z dwóch mężczyzn, w większych z czterech. Zarządzenie to ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa dla ludności wiejskiej.

Kradzież w karczmie

Zamysłów, pow. rybnicki. W tutejszej karczmie skradziono kasetkę z pieniędzmi. Złodzieja przyaresztowano.

Szczęśliwym
czyni różowe, młodzieńcze oblicze i czysta, delikatna, ładna płeć. Wszystko to daje prawdziwe mydło,
zwane Steckenpferd-
Lilienmilch-Seife.
Bergmann & Co., Radebeul
Cena 50 fen. za sztukę. Dalej czyni
Lilienmilch-cream-dada
czerwoną i chropowatą skórę w jednej nocy białą i miękką niby aksamit. Paczka 50 fen. Na sprzedaż mają w Raciborzu:
Kuno Roederer, M. Poppek,
Fr. Switawsky, L. Gryglewicz,
G. Sigmund, W. Kramolowski.
Th. Pawlenka.

Wilhelm Mossyrsch,
Kozielska ul. 72 RACIBÓRZ, Kozielska ul. 72

Faryna, funt 28 fen.	Kawa, 1,20—2,00 mk. za funt.	Kawa Franka paczka 1/4 klg., 18 fen.	Centucki, funt po 1,20 mrk. 1/4 funta 30 fen.
Mydło, funt 33 fen.	Mączka kartoflana, funt 22 fen.	Kawa słodowa, luźno, 1 funt 20 fen.	Petroleum, litr 18 fen.
Soda, funt 4 fen.	Cytryny, tuzin 30 fen.	Szkockie śledzie świeże, mendel 70 fen.	Kuchy siemienne mielone, funt 10 fen.

Również wszelkie inne towary kolonialne
po zadziwiająco nizkich cenach.

Zima nadchodzi!
Kupujcie pierze
u
L. Böhm'a jr. w Raciborzu,
Nowa ul. 7 przy Nowym Rynku.
Polecam świeże białe darte
gęsie pierze
funt 2,00, 2,70 mk., lepsze gatunki 3,20, 3,70, do 4,50 mk.
Także polecam biały kwap.
Również całą pościel,
W wielkim wyborze wsypy, płótno na poszwy, kołdry, stepnowane kołdry, firanki, gotowe okrycia na łóżka
i kompletne wyprawy ślubne
od najtańszych do najlepszych po zadziwiająco nizkich cenach.

RACIBÓRZ • 10 października 1911 r.

Powrót do więzienia. Dobrowolny

Racibórz. Dobrowolnie powrócił do domu karnego więzień Beier, który zbiegł niedawno temu z roboty w polu. Uciekiniec poszedł do swoich rodziców, lecz ci mu powiedzieli, że ma wprzód odsiedzieć karę więzienną, a potem dopiero powrócić do domu rodzicielskiego.

Złodzieje zwrócili skradzionego konia

Rybnik. Furmanowi Luxowi skradziono dwa konie. Ponieważ widocznie jeden z tych koni nie był zbyt silny na nogach, przeto odesłali go rabusie z powrotem.

P. dr. Białemu skradziono 16 kur. Po złodziejach nie ma śladu.

Artykuły z serii „110 lat temu w Nowinach Raciborskich" zawierają autentyczne fragmenty dawnych Nowin. Archiwalne numery gazety zostały zdigitalizowane przez pracowników Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Raciborzu. Można je przeglądać na stronie internetowej www.biblrac.pl, do czego zachęcamy wszystkich miłośników historii Raciborza i okolic.

eprasa.pl 27814c647a

Prezydent spokojny o losy spółki ZZO.

Opozycja boi się degrengolady samorządu

Według Polowego z wysypiskiem śmieci po nieprzedłużeniu kontraktu prezesowi Władysławowi Konopce jest wszystko w porządku. Opozycja sądzi, że działa ono nielegalnie. Kiedy Zakład Zagospodarowania Odpadów będzie miał nowego szefa?

Zgodnie z ustaleniami z posiedzenia komisji budżetowej, przewodniczący rady Marian Czerner oczekiwał, że na wrześniowej sesji prezydent Raciborza przedstawi radnym stanowisko rady nadzorczej Zakładu Zagospodarowania Odpadów w sprawie nieprzedłużenia kontraktu z byłym już prezesem Władysławem Konopką.

Zapytany przez Czernera prezydent Polowy oznajmił, że spółka ZZO bardo dobrze funkcjonuje. – Ma tymczasowy zarząd, niezależnie od tego jest tam prokurent. Spółka wykonuje umowę w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Do zrealizowania zostało 15 lat tej umowy – mówił włodarz.

Dodał, że wszystkie działania ZZO są powtarzalne i co miesiąc praktycznie te same operacje są wykonywane.

– Nie ma żadnego zagrożenia dla funkcjonowania spółki. To właściwie tyle, ile mogę powiedzieć o samej spółce – usłyszeli na sesji radni.

Ustawa i instrukcja

Marian Czerner dociekał, kto aktualnie w ZZO nadzoruje zakres obowiązków środowiskowych? Wcześniej zajmował się tym prezes Konopka.

Prezydent stwierdził, że raciborskie składowisko odpadów jest zarządzane przez spółkę ZZO. Działa ono w oparciu o decyzję marszałka województwa wydaną 30 września 2019 roku. Jak zaznaczył włodarz, integralną częścią tej decyzji jest załącznik, który jest instrukcją prowadzenia składowiska odpadów zlokalizowanego przy ul. Rybnickiej 125 w Raciborzu.

– Opierając się na tej instrukcji można jasno stwierdzić, że przygotowano ją tak, że nie jest wypełniony art. 132 ustawy o odpadach, o gospodarowaniu odpadami, który brzmi: na stanowisku kierownika składowiska, zarządzający składowiskiem zatrudnia osobę posiadające świadectwo stwierdzające kwalifikacje w zakresie gospodarowania odpadami – odczytał na sesji prezydent.

Polowy podał jak wygląda obsługa składowiska, gdzie do bezpośredniej obsługi zatrudnieni są: prezes zarządu, dyrektor ds. technicznych, kontroler eksploatacji, wagowy, operatorzy, robotnicy i brygadzista. – Nie ma nigdzie stanowiska „kierownik składowiska odpadów". W związku z tym nic się nie zmieniło, takiego stanowiska tam nie było i dalej nie ma. Po to powstał zarząd tymczasowy, żeby takie stanowisko utworzyć i zatrudnić osobę o wymaganych kwalifikacjach – powiedział radnym prezydent.

Marian Czerner zakwestionował tłumaczenia głowy miasta. Wskazał jako akt nadrzędny dla przepisów, na podstawie których działa składowisko – ustawę o gospodarowaniu odpadami. Według niej zarządzający zatrudnia osobę o uprawnieniach kierownika składowiska. – To uprawnienia państwowe, a instrukcja jest aktem niższego szczebla. Kierownik składowiska na bazie tej instrukcji prowadzi składowisko, co wynika z ustawy – zaznaczył szef rady miasta.

Tytuł, nie stanowisko

Według Czernera kierownik składowiska to nie stanowisko w spółce, ale tytuł, wymagane uprawnienia. – Może to być zatrudniona osoba na innym stanowisku ale musi mieć tę kwalifikację, żeby prawidłowo realizować monitoring składowiska, nadzorować wszystkie zadania środowiskowe. To jest certyfikat który się posiada – tłumaczył radzie były szef Przedsiębiorstwa Komunalnego, z czasów gdy wywoziło śmieci w mieście.

Piotr Klima postulował, by na temat sytuacji w ZZO wypowiedział się naczelnik wydziału komunalnego Piotr Glapa, ale prezydent Polowy oznajmił, że to on będzie zabierał głos w sprawie.

Klima spytał na sesji czy prezydent rozmawiał wcześniej z prezesem Konopką o jego planach kadrowych. Chciał przy tym poznać, jakie było zdanie na ten temat byłego szefa ZZO. Zdaniem szefa komisji gospodarki takie działania prezydenta powodują, że pracownicy samorządu będą teraz bardzo ostrożni i „nie będzie im się chciało". – Będą wystraszeni, że w każdej chwili prezydent może ich wyrzucić. W ten sposób doprowadzamy do degrengolady magistratu – uznał Piotr Klima.

Na sesji rozgorzała dyskusja nad przyszłością Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Wzięli w niej udział Mirosław Lenk, Anna Szukalska, Marian Czerner i Dariusz Polowy.

Szukalska przepytuje Polowego i uważa, że ten kombinuje z odpowiedziami osobami które są zainteresowane podjęciem takiej pracy.

– Anna Szukalska: Czy to na pana wniosek rada nadzorcza nie powołała prezesa Konopki?

– Dariusz Polowy: żadnego formalnego wniosku w tej sprawie nie składałem.

– A wniosek ustny, telefoniczny, mejlowy? Czy taka była wola prezydenta jako wspólnika, żeby nie przedłużać kontraktu z panem Konopką? Rada nadzorcza zwołała posiedzenie z porządkiem obrad, gdzie było powołanie prezesa spółki. Z jakiegoś powodu to się nie odbyło. Czy to była pańska wola? Czy dał pan radzie wskazówki takie, żeby ten prezes nie został powołany?

– Nie brałem udziału w posiedzeniu rady nadzorczej.

– Pańska wola – tak czy nie?

– Żeby uniknąć problemów komunikacyjnych proszę się zwrócić z pytaniami na piśmie.

– Proszę mieć odwagę cywilną i powiedzieć, że to pan nie chciał kontynuować współpracy z panem Konopką. Co jest powodem że pan prezydent jeszcze nie wskazał nowego kandydata?

– Aktualnie trwają rozmowy z osobami które są zainteresowane podjęciem takiej pracy.

– Wiedział pan, że się kończy kadencja prezesa. Bardzo długo pan o tym wiedział. Co stało na przeszkodzie by rozmowy prowadzić kilka miesięcy wcześniej z kandydatami? Żeby była ciągłość działania w spółce, żeby nie było tej sytuacji co teraz, że rada nadzorcza wskazuje swego przedstawiciela, żeby zabezpieczyć interesy spółki. Co uniemożliwiało wskazanie kandydata wcześniej?

– Nie widzę żadnych problemów z funkcjonowaniem spółki na dzień dzisiejszy. Niezagrożony jest sposób jej funkcjonowania, realizuje zadania. W stosownym czasie wybrany zostanie przez radę nadzorczą nowy prezes.

– Ja zadałam inne pytanie, ale pana techniką jest odpowiedź nie na pytanie.

– A dlaczego pani radna uważa że te czynności powinny się odbyć wcześniej?

– Czy składowisko bez osoby z uprawnieniami działa według pana zgodnie z prawem?

– Tak, składowisko działa zgodnie z prawem.

Spółki muszą oszczędzać

Swoim poglądem w sprawie podzielił się z radą Mirosław Lenk.

– Moim zdaniem nie stoi w sprzeczności niezatrudnianie kierownika składowiska, o ile prezes posiada takie uprawnienia. Chodzi tu o pieniądze, bo spółki muszą oszczędnie gospodarować środkami i takich stanowisk się nie dubluje. Sprawdziłem 80% składowisk w regionie i każde ma tylko jedną osobę z takimi uprawnieniami. To powszechna praktyka – podkreślił Lenk.

Były włodarz miasta dodał, że instrukcja funkcjonowania składowiska była wiele razy zatwierdzana i nigdy jej nie kwestionowano. Według Lenka, kiedy prezes Konopka miał stosowne uprawnienia to wszystko było w porządku.

Dariusz Polowy wyjaśnił, że brak stanowiska kierownika składowiska nie był przyczyną nieprzedłużenia kontraktu W. Konopce. – Chciałem państwu pokazać jak funkcjonuje ten podmiot. Przez tyle lat ten zapis był i wszystko dobrze funkcjonowało. Z kolei nigdzie nie ma zapisu, że trzeba przedłużać komuś kadencję. Trudno jest żądać od kogoś uzasadnienia takiej decyzji – dziwił się prezydent.

Włodarz bronił się, że przy tymczasowym braku osoby o odpowiednich kwalifikacjach na składowisku nie przerywa się jego działania. – Jest czas żeby uregulować różnego rodzaju sytuacje które się zdarzają. Zawsze jest okres przejściowy – nadmienił.

Polowy zwrócił też uwagę, że na początku były donosy do prokuratury na nowego prezesa PK, a dziś spółka dobrze funkcjonuje i jest lepsza w przetargu od silnej konkurencji. Wskazał też na sytuację w Wodociągach Raciborskich, gdzie także zgłaszano wątpliwości co do zmiany na stanowisku prezesa.

– Wszystko się wyjaśniło i tak samo będzie z ZZO – zapewnił D. Polowy.

Spokojny o ZZO

Do radnych zwrócił się, że jeśli mają wątliwości to można się zwrócić do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i marszałka województwa. – Te drogi są otwarte. A ja jestem spokojny o to jak będzie funkcjonować ZZO – podkreślił Polowy.

Marian Czerner obstawał przy swoim stanowisku, że spółka z Rybnickiej musi zatrudniać osobę z certyfikatem kierownika składowiska odpadów. – Musi go mieć w trybie ciągłym. Kto w tej chwili ma tam uprawnienia decydować czy dane odpady mogą na składowisko wjechać czy nie? – dociekał szef rady miasta.

Przewodniczący podał, że zarządzanie składowiskiem jest specyficznym zadaniem środowiskowym, obwarowanym ustawami. – Jak kontrola przyjeżdża, to pyta o wykwalifikowaną osobę, a jak nie ma takiej osoby, to instytucja kontrolna nie można kontroli prowadzić. W mojej ocenie może zawiesić funkcjonowanie składowiska do czasu aż spółka zatrudni odpowiednią osobę – zaznaczył M. Czerner.

– Takie są moim zdaniem fakty, że w obecnych warunkach nie może funkcjonować składowisko. Chyba, że ma pan opinię marszałka, że może? – zaciekawił się radny Czerner.

Polowy dziwił się, czy to co powiedział Czerner oznacza, że kiedy prezes miał urlop, to śmieci nie wjeżdżały na składowisko?

Czerner wyjaśnił, że jeśli ktoś ma urlop to nie znaczy, że nie jest zatrudniony i w razie konieczności wstawi się na wezwanie pracodawcy. – A teraz kto to zrobi, jak nikt nie ma w ZZO certyfikatu? – zastanawiał się radny.

Prezydent Polowy uznał, że skoro Czerner ma wiedzę o nieprawidłowościach, to powinien w interesie mieszkańców złożyć donos w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. – Niech pan złoży donos że składowisko działa nielegalnie w Raciborzu – zwrócił się włodarz do szefa rady.

Marian Czerner ocenił, że prezydent odwraca role w dyskusji, bo to on jest odpowiedzialny za sytuację w ZZO i powinien dopilnować wszelkich formalności. – Nadzoruje pan spółkę, będącą własnością raciborzan – podkreślił prowadzący obrady 29 września.

Mariusz Weidner

eprasa.pl 27814c647a

Ludzie potrzebują dobrego słowa, czyli Dzień Seniora w Tworkowie

Seniorzy z Tworkowa są szczęśliwi, bo po półtorarocznej przerwie mogli znowu zasiąść razem za stołem, zjeść przepyszny świąteczny obiad i co najważniejsze – porozmawiać.

Przewodniczącą koła od 12 lat jest Anna Wilczok

Zespół wolontariacki tworkowskiego koła emerytów tworzą: Lucyna Jednorowska, Ewelina Hain, Ema Bugdol, Barbara Podoruczny, Jadwiga Stoszek, Ania Mainka oraz Helena Danuch

Seniorzy spotkali się w siedzibie Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Tworkowie

Dla seniorów wystąpił również pochodzących z Tworkowa, niezwykle utalentowany wokalnie Błażej Klimaszka. – To już taka tradycja, że śpiewam na Dniu Seniora – mówi Błażej.

Sołtys Tworkowa Andrzej Bulenda i przewodniczący rady gminy Brunon Chrzibek. Żona pana Brunona Cecylia należy do koła emerytów. Brunon Chrzibek jeszcze nie zapisał się do związku. W rozmowie z Nowinami przyznaje, że póki co, samorząd jest dla niego zbyt absorbujący.

Sekretarz Krzyżanowic Małgorzata Krzemien złożyła seniorom życzenia i wręczyła kwiaty

Tworkowskie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów to wyjątkowo zgrana organizacja. Najlepiej świadczy o tym frekwencja na spotkaniach seniorów. W zorganizowanym 30 września Dniu Seniora wzięło udział 110 ze 126 członków koła. – Frekwencja na naszych spotkaniach jest zawsze bardzo wysoka – mówi Anna Wilczok, przewodnicząca koła.

Anna Wilczok przeprowadziła się do Tworkowa 12 lat temu z Nieboczów. I od razu zżyła się z tą miejscowością. Wtedy też została przewodniczącą miejscowego koła związku emerytów. W rozmowie z Nowinami przyznaje, że praca społeczna była jej zawsze bliska – w przeszłości była radną oraz sołtysem Nieboczów. – Ludzie potrzebują dobrego słowa – mówi pani Anna i podkreśla, że duże zasługi dla działalności koła ma miejscowy samorząd z wójtem Grzegorzem Utrackim na czele.

Wśród członków tworkowskiego koła działa tzw. zespół wolontariacki. Jego członkinie same przygotowały posiłek, który podały w Dniu Seniora. – Dzięki nim mamy świąteczny obiad – pieczeń, kluski i modro kapusta – mówi Anna Wilczok, przyznając, że zespół wolontariacki i zarząd to dwa filary koła. W skład zarządu obok przewodniczącej Anny Wilczok wchodzą: Hubert Bugdol, Barbara Podoruczny, Ewald Michna i Gabriela Michna.

W Dniu Seniora wzięli udział również zaproszeni goście, m.in.: sekretarz urzędu gminy Małgorzata Krzemien, przewodniczący rady gminy Brunon Chrzibek, sołtys Andrzej Bulenda. Przemawiając w imieniu wójta Małgorzata Krzemien życzyła seniorom wszystkiego dobrego, przede wszystkim tego, aby pandemia już nie wróciła i seniorzy mogli spotykać się bez przeszkód w tak dużym gronie.

W trakcie uroczystości wręczono również upominki seniorom, którzy świętowali jubileusze wieloletniego pożycia małżeńskiego – państwo Ernest i Anna Kapersteinowie przeżyli razem 50 lat, natomiast Ewald i Inga Michnowie mają za sobą 60 lat małżeństwa.

Seniorzy z Tworkowa zamierzają spotkać się ponownie w grudniu na Mikołajkach. **(żet)**

Na miejscu interweniowali również strażacy zawodowi z Raciborza oraz miejscowi ochotnicy. Ściągnięto również ekipę płetwonurków z Bytomia. Wydobycie samochodu z wody zajęło kilka godzin.

Zdjęcie wykonane na miejscu zdarzenia, do którego doszło 30 września. Prawdopodobnie jest to to samo miejsce, w którym 11 lipca 2021 r. zdarzył się tragiczny wypadek. Wówczas do wody stoczył się samochód z dwoma osobami w środku – kobietą i mężczyzną. Kobieta nie przeżyła wypadku. Na tożsamość miejsca obu zdarzeń wskazuje porównanie zdjęć oraz znicze widoczne na fotografii z 30 września.

Zdjęcie z miejsca tragicznego wypadku, do którego doszło 11 lipca 2021 r.

Zdesperowany mężczyzna wjechał samochodem do wody. Uratowali go policjanci z Krzyżanowic

33-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego poinformował w mediach społecznościowych, że zamierza odebrać sobie życie. Znajomi zaalarmowali policjantów, którzy ruszyli do akcji. Zdążyli w ostatnim momencie.

Do dramatycznego zdarzenia doszło 30 września około godz. 10.45 na terenie wyrobisk pożwirowych w Roszkowie (pow. raciborski). Nieoficjalnie ustaliliśmy, że mężczyzna najprawdopodobniej wjechał samochodem do wody celowo. Wcześniej napisał w portalu społecznościowych, że zamierza odebrać sobie życie. Przeczytał to jeden z jego znajomych, który zaalarmował policję.

Policja nie komentuje okoliczności zdarzenia. – Policjanci zauważyli samochód, którego kierowca chwilę wcześniej wjechał do wody. Natychmiast ruszyli z pomocą i uratowali kierowcę. To 33-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Desperat był nietrzeźwy. Miał 1 promil alkoholu. Trafił do szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych w Rybniku. **(żet)**

NIE ODBIERAJ SOBIE ŻYCIA!

Jeśli przychodzą Ci do głowy myśli samobójcze, koniecznie skorzystaj z pomocy. Nie ma sytuacji bez wyjścia! Jest wiele osób, które chcą Ci pomóc. Warto zadzwonić na jeden z numerów specjalnych telefonów zaufania. Nikt nie dowie się o tym, że dzwoniłeś, a na pewno uda się w ten sposób znaleźć rozwiązanie Twoich problemów:

- Ogólnopolski Telefon Zaufania dla osób w kryzysie emocjonalnym: 116 123
- Ogólnopolski Telefon Zaufania dla dzieci i młodzieży: 116 111
- Telefon zaufania Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach: 800 163 090
- Telefon wsparcia dla osób w kryzysie psychicznym: 800 702 222
- Ogólnopolski telefon dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska linia”: 800 120 002

eprasa.pl 27814c647a

I LIGA (PZPN)

XI kolejka (01/04.10.2021)

GKS Tychy – Odra Opole	**2:1** (1:0)
GKS Katowice – Stomil Olsztyn	**2:1** (0:0)
Miedź Legnica – Podbeskidzie B-B	**4:2** (2:1)
ŁKS Łódź – Zagłębie Sosnowiec	**0:1** (0:0)
Górnik Polkowice – Skra Częstochowa	**0:0**
Korona Kielce – Chrobry Głogów	**2:2** (1:1)
Puszcza Niepołomice – Widzew Łódź	**0:1** (0:1)
Resovia Rzeszów – Sandecja Nowy Sącz	**0:1** (0:1)
GKS Jastrzębie – Arka Gdynia	(pn 18:00)

TABELA

1. Widzew Łódź	11	26	23:8
2. Korona Kielce	11	24	15:7
3. GKS Tychy	11	21	11:9
4. Sandecja Nowy Sącz	10	19	12:8
5. Miedź Legnica	10	18	15:10
6. Podbeskidzie B-B	11	18	17:14
7. ŁKS Łódź	11	17	15:12
8. Odra Opole	11	17	15:14
9. Arka Gdynia	10	16	16:11
10. Chrobry Głogów	11	15	14:10
11. Skra Częstochowa	10	12	7:12
12. Zagłębie Sosnowiec	11	10	12:14
13. GKS Katowice	11	10	15:24
14. Resovia Rzeszów	10	9	10:13
15. Górnik Polkowice	11	9	11:17
16. Puszcza Niepołomice	11	8	9:19
17. Stomil Olsztyn	11	7	11:18
18. GKS Jastrzębie	10	7	7:15

XII kolejka (08/11.10.2021)

Arka Gdynia – Korona Kielce (pt 17:30), Górnik Polkowice – Puszcza Niepołomice (pt 18:00), GKS Katowice – GKS Tychy (sb 12:40), Odra Opole – Skra Częstochowa (sb 18:00), Sandecja Nowy Sącz – Miedź Legnica (sb 18:30), Zagłębie Sosnowiec – Resovia Rzeszów (nd 12:40), Stomil Olsztyn – Podbeskidzie Bielsko-Biała (nd 15:00), Widzew Łódź – GKS Jastrzębie (nd 18:00), Chrobry Głogów – ŁKS Łódź (pn 18:00).

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII kolejka (02/03.10.2021)

Zawada – Cyprzanów	**8:1** (2:1)
Markowice – Owsiszcze	**2:1** (1:1)
Górki Śląskie – Pszów	**1:0** (0:0)
Ocice Racibórz – Pietraszyn	**0:2** (0:2)
Gorzyce II – Zabełków	**4:2** (2:0)
Adamowice – Buków	**2:7** (2:4)
Gamów – Zwonowice	**4:0** (2:0)
Kuźnia Raciborska – Krzyżkowice	**3:6** (0:2)

TABELA

1. Pietraszyn	8	21	30:15
2. Zabełków	8	18	28:10
3. Ocice Racibórz	8	16	27:12
4. Owsiszcze	8	16	19:8
5. Markowice	8	16	18:8
6. Gorzyce II	8	13	28:18
7. Zawada	8	13	24:22
8. Buków	8	13	17:16
9. Cyprzanów	8	11	15:22
10. Górki Śląskie	8	10	14:15
11. Gamów	8	9	8:19
12. Pszów	8	8	11:15
13. Krzyżkowice	8	8	11:18
14. Zwonowice	8	6	15:20
15. Kuźnia Raciborska	8	3	16:25
16. Adamowice	8	3	12:40

IX kolejka (09/10.10.2021)

Zabełków – Ocice Racibórz (sb 15:00), Pszów – Kuźnia Raciborska (sb 15:00), Owsiszcze – Adamowice (sb 15:00), Pietraszyn – Markowice (sb 15:00), Zwonowice – Gorzyce II (sb 15:00), Krzyżkowice – Gamów (sb 15:00), Cyprzanów – Górki Śląskie (sb 15:00), Buków – Zawada (nd 15:00).

JUNIORZY STARSI A1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

V kolejka (02/03.10.2021)

Rudy – Jastrzębie	**1:2** (0:1)
Krzyżanowice – Rydułtowy	**1:1** (0:0)
Wilchwy – Studzienna	**1:3** (0:2)
Forteca Świerklany – Jejkowice	**4:2** (1:2)
Baranowice – pauza	

TABELA

1. Rydułtowy	5	13	18:6
2. Jastrzębie	5	12	16:10
3. Studzienna	4	10	10:4
4. Krzyżanowice	5	7	10:10
5. Wilchwy	4	6	14:11
6. Forteca Świerklany	4	4	8:9
7. Jejkowice	4	3	9:10
8. Rudy	5	3	8:20
9. Baranowice	4	0	5:18

VI kolejka (10.10.2021)

Jejkowicę – Wilchwy (nd 10:00), Baranowice – Forteca Świerklany (nd 10:00), Rudy – Krzyżanowice (nd 11:00), Jastrzębie – Studzienna (nd 13:00), Rydułtowy – pauza.

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

XI kolejka (02/03.10.2021)

Zielona Góra – Odra Wodzisław Śląski	**3:0** (1:0)
Pniówek Pawłowice – Foto-Higiena Gać	**2:1** (2:1)
Zagłębie Lubin II – Warta Gorzów Wlkp.	**5:0** (2:0)
Stal Brzeg – LKS Goczałkowice	**0:1** (0:0)
Gw. Tarnowskie Góry – Polonia Bytom	**1:5** (1:0)
Rekord Bielsko-Biała – Miedź Legnica II	**1:2** (1:2)
MKS Kluczbork – Ślęza Wrocław	**2:4** (0:2)
Karkonosze Jelenia Góra – Carina Gubin	**0:3** (0:1)
Górnik Zabrze II – Piast Żmigród	**2:1** (1:0)

TABELA

1. LKS Goczałkowice	11	31	20:1
2. Rekord Bielsko-Biała	11	24	21:10
3. Zagłębie Lubin II	11	23	30:13
4. Ślęza Wrocław	11	23	30:14
5. Miedź Legnica II	11	19	20:15
6. Polonia Bytom	11	17	16:12
7. Carina Gubin	11	17	17:15
8. Odra Wodzisław Śląski	11	15	12:21
9. Lechia Zielona Góra	11	14	15:14
10. Pniówek Pawłowice	11	14	14:13
11. Górnik Zabrze II	11	14	12:15
12. Stal Brzeg	11	13	17:18
13. Gwarek Tarnowskie Góry	11	13	11:15
14. Foto-Higiena Gać	11	9	9:14
15. MKS Kluczbork	11	9	13:25
16. Piast Żmigród	11	8	15:26
17. Karkonosze Jelenia Góra	11	7	11:25
18. Warta Gorzów Wlkp.	11	5	5:22

XII kolejka (08/09.10.2021)

Foto-Higiena Błyskawica Gać – MKS Kluczbork (pt 16:00), Miedź Legnica II – Lechia Zielona Góra (sb 12:00), Warta Gorzów Wlkp. – Rekord Bielsko-Biała (sb 14:00), Polonia Bytom – Pniówek Pawłowice (sb 15:00), LKS Goczałkowice – Zagłębie Lubin II (sb 15:00), Górnik Zabrze II – Karkonosze Jelenia Góra (sb 15:00), Piast Żmigród – Ślęza Wrocław (sb 15:00), Carina Gubin – Stal Brzeg (sb 15:00), Odra Wodzisław Śląski – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 17:00).

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

VII kolejka (02/03.10.2021)

Rowień – Czuchów	**5:5** (1:3)
Wilchwy – Dębieńsko	**8:0** (2:0)
Gołkowice – Grabownia-Golejów	**0:0**
Jejkowice II – Szczejkowice	**0:1** (0:0)
Krostoszowice – Gotartowice	**2:3** (1:2)
Godów – Szczerbice	**1:2** (1:2)
Kamień – Kleszczów	**5:2** (0:1)

TABELA

1. Szczejkowice	7	19	17:3
2. Gotartowice	7	18	33:8
3. Szczerbice	7	16	23:10
4. Krostoszowice	7	13	18:12
5. Wilchwy	7	11	31:18
6. Gołkowice	7	11	17:11
7. Godów	7	10	17:18
8. Rowień	7	9	17:17
9. Jejkowice II	7	9	14:19
10. Grabownia-Golejów	7	8	13:15
11. Kamień	7	8	11:21
12. Dębieńsko	7	5	9:22
13. Czuchów	7	1	13:29
14. Kleszczów	7	0	8:38

VIII kolejka (09/10.10.2021)

Czuchów – Krostoszowice (sb 15:00), Kleszczów – Rowień (sb 15:00), Grabownia-Golejów – Godów (sb 15:00), Wilchwy – Gołkowice (sb 15:00), Dębieńsko – Gotartowice (nd 15:00), Szczejkowice – Kamień (nd 15:00), Szczerbice – Jejkowice II (nd 15:00).

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V kolejka (03.10.2021)

Ocice Racibórz – Krzyżkowice	**7:2** (4:1)
Gmina Lubomia – Kuźnia Raciborska	**2:4** (1:3)
Borucin – Kornowac	**11:2** (6:1)
Pietrowice Wielkie – Pstrążna	**3:0** (wo)
drużyna gości nie przyjechała na mecz	
Markowice – pauza	

Zaległy mecz IV kolejki (29.09.2021)

Krzyżkowice – Gmina Lubomia	**1:2** (0:1)

TABELA

1. Markowice	4	12	41:1
2. Ocice Racibórz	5	12	40:10
3. Gmina Lubomia	5	12	33:7
4. Pietrowice Wielkie	4	12	27:4
5. Kuźnia Raciborska	4	9	20:7
6. Borucin	4	3	15:26
7. Krzyżkowice	4	0	3:24
8. Kornowac	5	0	4:43
9. Pstrążna	5	0	1:62

VI kolejka (10.10.2021)

Markowice – Gmina Lubomia (nd 11:00), Kuźnia Raciborska – Ocice Racibórz (nd 11:00), Pstrążna – Borucin (nd 11:00), Krzyżkowice – Pietrowice Wielkie (nd 11:00), Kornowac – pauza.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

IX kolejka (02/03.10.2021)

Unia Turza Śląska – Decor Bełk	**3:1** (1:0)
Unia Książenice – LKS Bestwina	**5:1** (3:0)
ROW Rybnik – Piast Gliwice II	**2:2** (2:2)
Czarni Gorzyce – Kuźnia Ustroń	**0:0**
Czarni-Góral Żywiec – LKS Czaniec	**3:3** (1:1)
Drzewiarz Jasienica – Spójnia Landek	**2:1** (1:0)
Czechowice-Dziedzice – Orzeł Łękawica	**2:2** (1:1)
Tychy II – Podbeskidzie Bielsko-Biała II	**2:3** (2:1)

TABELA

1. GKS Tychy II	9	20	30:6
2. Decor Bełk	9	17	20:12
3. Piast Gliwice II	9	16	18:8
4. Unia Turza Śląska	9	16	21:17
5. Drzewiarz Jasienica	9	15	14:16
6. Czechowice-Dziedzice	9	14	14:9
7. Kuźnia Ustroń	9	14	14:16
8. Spójnia Landek	9	13	16:12
9. Podbeskidzie B-B II	9	12	16:17
10. Orzeł Łękawica	9	12	16:21
11. LKS Czaniec	9	11	15:15
12. Unia Książenice	9	9	18:23
13. Czarni Gorzyce	9	9	12:21
14. ROW Rybnik	9	8	16:23
15. LKS Bestwina	9	6	14:21
16. Czarni-Góral Żywiec	9	2	12:29

X kolejka (09/10.10.2021)

Piast Gliwice II – Czarni-Góral Żywiec (sb 11:00), Decor Bełk – Unia Książenice (sb 15:00), LKS Czaniec – Unia Turza Śląska (sb 15:00), Drzewiarz Jasienica – ROW Rybnik (sb 15:00), Orzeł Łękawica – GKS Tychy II (sb 15:00), LKS Bestwina – Czechowice-Dziedzice (sb 15:00), Spójnia Landek – Kuźnia Ustroń (sb 15:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Czarni Gorzyce (nd 12:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

V kolejka (02/03.10.2021)

Płonia Racibórz – Bojanów	**4:0** (3:0)
Owsiszcze II – Bolesław	**2:0** (0:0)
Brzezie – Wojnowice	**3:2** (3:2)
Krzanowice II – Borucin II	**4:0** (2:0)
Tworków II – Studzienna II	**3:0** (1:0)
Ocice Racibórz II – pauza	

TABELA

1. Wojnowice	5	12	15:8
2. Tworków II	5	10	11:7
3. Bolesław	4	9	19:5
4. Brzezie	4	9	10:8
5. Bojanów	5	8	14:10
6. Krzanowice II	5	7	16:9
7. Borucin II	5	6	14:13
8. Studzienna II	4	4	7:8
9. Płonia Racibórz	4	3	9:14
10. Owsiszcze II	5	3	4:12
11. Ocice Racibórz II	4	1	6:31

VI kolejka (09/10.10.2021)

Bolesław – Tworków II (sb 15:00), Borucin II – Płonia Racibórz (sb 15:00), Bojanów – Brzezie (sb 15:00), Studzienna II – Krzanowice II (nd 13:00), Ocice Racibórz II – Owsiszcze II (nd 15:00), Wojnowice – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

V kolejka (02/03.10.2021)

Szczerbice – Rymer Rybnik	**3:3** (1:2)
Kokoszyce – Ochojec	**0:15** (0:5)
Odra Centrum Wodzisław Śląski II – Marklowice	**7:2** (2:1)
Świerklany – pauza	
GMKS Nędza – pauza	

TABELA

1. Odra Centrum Wodzisław	5	15	32:3
2. Ochojec	3	9	27:5
3. Szczerbice	4	7	18:11
4. Marklowice	4	6	25:15
5. Rymer Rybnik	3	4	17:10
6. GMKS Nędza	4	3	12:14
7. Świerklany	2	0	2:11
8. Kokoszyce	5	0	2:66

VI kolejka (09/10.10.2021)

Świerklany – Marklowice (sb 15:00), Rymer Rybnik – Odra Centrum Wodzisław Śląski II (nd 10:00), Ochojec – Szczerbice (nd 10:00), GMKS Nędza – pauza, Kokoszyce – pauza.

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

IX kolejka (02/03.10.2021)

Płomień Połomia – Tworków	**1:1** (0:1)
Unia Racibórz – Jastrzębie II	**1:1** (0:0)
Zameczek Czernica – Nędza	**2:1** (1:1)
Rymer Rybnik – Granica Ruptawa	**0:0**
Krzyżanowice – Gwiazda Skrzyszów	**2:4** (0:1)
Raszczyce – Krzanowice	**6:3** (3:3)
Naprzód Borucin – Forteca Świerklany	**2:3** (0:3)
Silesia Lubomia – Pierwszy Chwałowice	**0:1** (0:1)
Jedność Jejkowice – pauza	

TABELA

1. Unia Racibórz	9	18	30:16
2. Forteca Świerklany	9	18	22:14
3. Naprzód Borucin	8	16	22:14
4. Pierwszy Chwałowice	9	16	21:20
5. Zameczek Czernica	9	15	20:23
6. Krzyżanowice	8	14	13:9
7. Tworków	9	14	15:13
8. Jastrzębie II	8	13	24:19
9. Raszczyce	9	13	26:22
10. Jedność Jejkowice	8	13	15:12
11. Płomień Połomia	8	13	18:17
12. Rymer Rybnik	9	13	15:15
13. Gwiazda Skrzyszów	9	12	20:26
14. Nędza	8	10	18:16
15. Granica Ruptawa	8	7	12:19
16. Silesia Lubomia	8	0	9:24
17. Krzanowice	8	0	7:28

X kolejka (09/10.10.2021)

Nędza – Raszczyce (sb 15:00), Krzanowice – Unia Racibórz (sb 15:00), Pierwszy Chwałowice – Krzyżanowice (sb 15:00), Forteca Świerklany – Silesia Lubomia (sb 15:00), Granica Ruptawa – Zameczek Czernica (sb 15:00), Jedność Jejkowice – Rymer Rybnik (sb 15:00), Jastrzębie II – Płomień Połomia (nd 11:00), Tworków – Naprzód Borucin (nd 15:00), Gwiazda Skrzyszów – pauza.

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

V kolejka (02/03.10.2021)

Rogów II – Turza Śląska II	**3:1** (2:0)
Zawada II – Dzimierz	**3:2** (2:2)
Nowa Wieś II – Rzuchów	**0:2** (0:0)
Ruda Kozielska – Pstrążna	**0:0**
Czyżowice II – Czernica II	**3:3** (1:2)
Olza – pauza	

TABELA

1. Czyżowice II	4	10	22:8
2. Dzimierz	5	10	15:11
3. Turza Śląska II	4	9	18:5
4. Rogów II	5	9	18:12
5. Czernica II	5	8	16:13
6. Ruda Kozielska	5	7	7:6
7. Zawada II	5	7	11:15
8. Pstrążna	4	5	6:16
9. Rzuchów	5	3	8:13
10. Olza	4	1	8:13
11. Nowa Wieś II	4	1	2:19

VI kolejka (09/10.10.2021)

Dzimierz – Czyżowice II (sb 15:00), Pstrążna – Rogów II (sb 15:00), Czernica II – Nowa Wieś II (nd 13:00), Turza Śląska II – Zawada II (nd 15:00), Olza – Ruda Kozielska (nd 15:00), Rzuchów – pauza.

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V kolejka (02.10.2021)

Rudnik – Gracz Łyski	**1:1** (0:0)
Gorzyce – Gmina Lubomia	**0:12** (0:6)
Grzegorzowice – Wojnowice	**12:0** (6:0)

TABELA

1. Gmina Lubomia	5	15	48:3
2. Rudnik	5	10	18:9
3. Grzegorzowice	5	9	21:11
4. Gracz Łyski	5	7	21:16
5. Gorzyce	5	3	5:24
6. Wojnowice	5	0	4:54

VI kolejka (09.10.2021)

Gracz Łyski – Wojnowice (sb 10:00), Gorzyce – Rudnik (sb 10:00), Grzegorzowice – Gmina Lubomia (sb 10:00).

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII kolejka (02/03.10.2021)

Łyski – Syrynia	**2:8** (2:5)
Nieboczowy – Kobyla	**5:1** (4:0)
Chałupki – Bełsznica	**3:2** (2:1)
Grzegorzowice – Kornowac	**3:2** (0:2)
Nowa Wieś – Pawłów	**5:1** (3:0)
Zawada Książęca – Czyżowice	**1:6** (0:4)
Studzienna – Pietrowice Wielkie	**1:0** (0:0)
Rudy – Rogów	**1:0** (1:0)

TABELA

1. Nowa Wieś	8	21	29:13
2. Czyżowice	8	19	31:6
3. Studzienna	8	19	13:6
4. Syrynia	8	16	33:16
5. Rogów	8	16	17:9
6. Grzegorzowice	8	13	19:21
7. Łyski	8	12	25:28
8. Pawłów	8	11	17:21
9. Pietrowice Wielkie	8	10	14:13
10. Kornowac	8	10	18:24
11. Chałupki	8	10	15:22
12. Zawada Książęca	8	7	16:26
13. Bełsznica	8	6	13:17
14. Nieboczowy	8	6	15:21
15. Rudy	8	5	14:20
16. Kobyla	8	4	9:35

IX kolejka (09/10.10.2021)

Czyżowice – Łyski (sb 15:00), Syrynia – Nieboczowy (sb 15:00), Pawłów – Studzienna (sb 15:00), Kornowac – Rudy (sb 15:00), Pietrowice Wielkie – Chałupki (sb 15:00), Rogów – Nowa Wieś (nd 15:00), Kobyla – Grzegorzowice (nd 15:00), Bełsznica – Zawada Książęca (nd 15:00).

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

VI kolejka (02/03.10.2021)

Rój – Gaszowice II	**0:4** (0:1)
Chwałęcice – Świerklany	**6:1** (1:0)
Ruptawa II – Szeroka	**1:3** (0:0)
Krostoszowice II – Skrbeńsko	**2:4** (1:2)
Chwałowice II – Jastrzębie-Bzie	**5:1** (2:1)
Polaris Zory – Gołkowice II	**7:5** (3:3)

TABELA

1. Chwałowice II	6	14	25:12
2. Ruptawa II	6	13	38:10
3. Chwałęcice	6	13	21:9
4. Szeroka	6	13	20:17
5. Jastrzębie-Bzie	6	12	13:11
6. Gaszowice II	6	10	18:12
7. Rój	6	6	12:15
8. Skrbeńsko	6	6	12:16
9. Krostoszowice II	5	6	9:15
10. Polaris Zory	5	6	12:31
11. Świerklany	6	3	5:18
12. Gołkowice II	6	0	9:28

VII kolejka (09/10.10.2021)

Chwałęcice – Krostoszowice II (sb 14:00), Skrbeńsko – Chwałowice II (sb 15:00), Gołkowice II – Świerklany (nd 15:00), Szeroka – Polaris Zory (nd 15:00), Gaszowice II – Ruptawa II (nd 15:00), Jastrzębie-Bzie – Rój (nd 15:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VII kolejka (01/03.10.2021)

Moszczenica – Radlin	**1:4** (1:1)
Tworków – Rogów	**1:6** (1:5)
Markowice – Jastrzębie	**1:4** (1:3)
Winners Gołkowice – Rydułtowy	**2:1** (2:1)

Zaległy mecz V kolejki (29.09.2021)

Tworków – Radlin	**1:8** (0:4)

TABELA

1. Radlin	7	18	38:15
2. Jastrzębie	6	15	19:6
3. Winners Gołkowice	7	15	11:12
4. Moszczenica	7	12	16:13
5. Markowice	7	12	15:16
6. Rogów	7	6	10:15
7. Rydułtowy	7	3	19:24
8. Tworków	6	0	3:30

VIII kolejka (08/09.10.2021)

Moszczenica – Winners Gołkowice (pt 18:00), Rydułtowy – Rogów (sb 10:00), Tworków – Markowice (sb 10:00), Jastrzębie – Radlin (sb 11:00).

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

VIII kolejka (02/03.10.2021)

Boguszowice – Żory	**2:2** (2:0)
Marklowice – Stanowice	**4:0** (2:0)
Jankowice – Gaszowice	**3:1** (1:1)
Łaziska – Niewiadom	**3:2** (1:0)
Orzepowice – Kokoszyce	**7:1** (4:0)
Ochojec – Radlin	**3:1** (1:0)
Czerwionka – Mszana	**2:1** (1:1)
Bełk II – Rydułtowy	**1:5** (0:2)
Baranowice – Radziejów-Popielów	**0:2** (0:1)

TABELA

1. Bełk II	8	18	25:14
2. Orzepowice	8	17	23:9
3. Jankowice	8	16	21:11
4. Ochojec	8	16	20:12
5. Łaziska	8	16	21:14
6. Marklowice	8	15	23:9
7. Boguszowice	8	15	16:9
8. Gaszowice	8	14	23:10
9. Rydułtowy	8	14	25:17
10. Radlin	8	14	15:7
11. Niewiadom	8	12	21:17
12. Mszana	8	8	11:17
13. Baranowice	8	7	9:14
14. Stanowice	8	7	13:24
15. Żory	8	7	8:28
16. Radziejów-Popielów	8	5	12:25
17. Czerwionka	8	3	8:28
18. Kokoszyce	8	1	9:38

IX kolejka (09/10.10.2021)

Mszana – Bełk II (sb 15:00), Radziejów-Popielów – Czerwionka (sb 15:00), Kokoszyce – Baranowice (sb 15:00), Jankowice – Orzepowice (sb 15:00), Radlin – Gaszowice (sb 15:00), Niewiadom – Boguszowice (sb 15:00), Stanowice – Łaziska (sb 15:00), Rydułtowy – Marklowice (sb 15:00), Żory – Ochojec (nd 15:00).

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RYBNIK)

Zaległy mecz ćwierćfinałowy (29.09.2021)

Unia Książenice – Odra Wodzisław Śl.	**3:3** (2:0)
rzuty karne	**8:9**

ZAPOWIEDZI

Mecze półfinałowe (13.10.2021)

ROW Rybnik – Odra Wodzisław Śląski (śr 16:00), Forteca Świerklany – Decor Bełk (śr 16:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V kolejka (02.10.2021)

Unia Racibórz – Krzyżkowice	**1:4** (0:1)
Czernica – GMKS Nędza	**5:6** (1:4)
Rafako Racibórz – Czyżowice	**3:4** (1:1)
Studzienna – pauza	

Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: GMKS Nędza – Unia Racibórz 3:6, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.

TABELA

1. Krzyżkowice	5	12	34:9
2. GMKS Nędza	4	12	25:7
3. Czyżowice	5	7	11:20
4. Rafako Racibórz	4	6	30:21
5. Unia Racibórz	4	4	33:10
6. Czernica	4	3	21:18
7. Studzienna	4	0	2:71

VI kolejka (08/09.10.2021)

GMKS Nędza – Rafako Racibórz (pt 16:30), Unia Racibórz – Czernica (sb 10:00), Czyżowice – Studzienna (sb 10:00), Krzyżkowice – pauza.

(ak)

REKLAMA

POKAŻ, ŻE NAS LUBISZ!
Dodaj nas do swoich ulubionych stron na facebook'u!
facebook
www.facebook.com/nowiny

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 27814c647a

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

• Upadłość konsumencka - szansa na wyjście z długów. Tel. 732-901-901.

• Dopłaty do odszkodowań OC/AC nawet do 3 lat wstecz! Tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat., www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

NAUKA

• Szkoła podstawowa: matematyka, fizyka, chemia. Przygotowanie do egzaminu końcowego ośmioklasistów. Racibórz, tel. 668-696-210, 32-415-92-22.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• € Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Firma zatrudni opiekunki/ów do pracy w Niemczech, atrakcyjne zarobki, tel. 77-403-27-55, 518-187-355, 533-017-907.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831

• Potrzeba pomoc domowa, dobre warunki pracy, praca 2x w tygodniu. Racibórz - Brzezie, 693-727-805.

• Zatrudnimy osobę do sprzątania pokoi hotelowych i restauracji na umowę zlecenie, tel. 32-421-32-73

RÓŻNE

• Filmy na DVD sprzedam 200 szt, różna tematyka, tel. 32 415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam , tel. 32 415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Tralki dębowe kolor palisander 100 szt tanio sprzedam , tel. 32 415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Sprzedam dwie monety: Jan Paweł II i 50 rocznica Wojny Obronnej Narodu Polskiego, tel. 691-653-310.

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów. Płacimy 40 – 80 gr za kg. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl. tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

ZDROWIE

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna, 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:
Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **15 zł**
- biznes – **15 zł**
- gastronomia – **15 zł**
- kredyty, pożyczki – **15 zł**
- nieruchomości – **15 zł**
- matrymonialne – **10 zł**
- nauka – **10 zł**
- różne – **10 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca (promocja) – **5 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **15 zł**
- turystyka – **15 zł**
- noclegi – **15 zł**
- usługi rem.-bud.– **15 zł**
- usługi – **15 zł**
- wróżby – **15 zł**
- zdrowie – **15 zł**
- zwierzęta – **15 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Dziennikarze:
Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machecki, d.machecki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 27814c647a

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA Nowoczesna

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- **ul. Żółkiewskiego 22**, parter 109,81 m²
  + piwnica 62,15 m²
- **ul. Żółkiewskiego 22**, I piętro, 265,60 m²
- **ul. Żółkiewskiego 22**, kondygnacja minus 1
  – 283,75m²

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl
Sprawdź nas już dziś!

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)

POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:

hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim

Tel. 602 392 876
praca@sachse.eu • www.sachse.pl

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

24h
RADIO TAXI EXPRESS RACIBÓRZ
32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:
✔ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
✔ zamawianie kursów na czas
✔ wynajem kierowców
✔ drobne zakupy

VISA MasterCard Maestro

BraX Ton

Otwarcie w nowej odsłonie

Nowy czas, nowe menu, nowe wnętrze.

Przekonaj się sam

Racibórz, Rynek 13

NASI SPECJALIŚCI:

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej;
badania USG dla pacjentów przyszpitalnych
poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia nefrologiczna
Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych;
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk - specjalista psychiatrii

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Gabinet psychologiczny
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny;
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski - specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek - specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel - dietetyk kliniczny

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn–pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 27814c647a

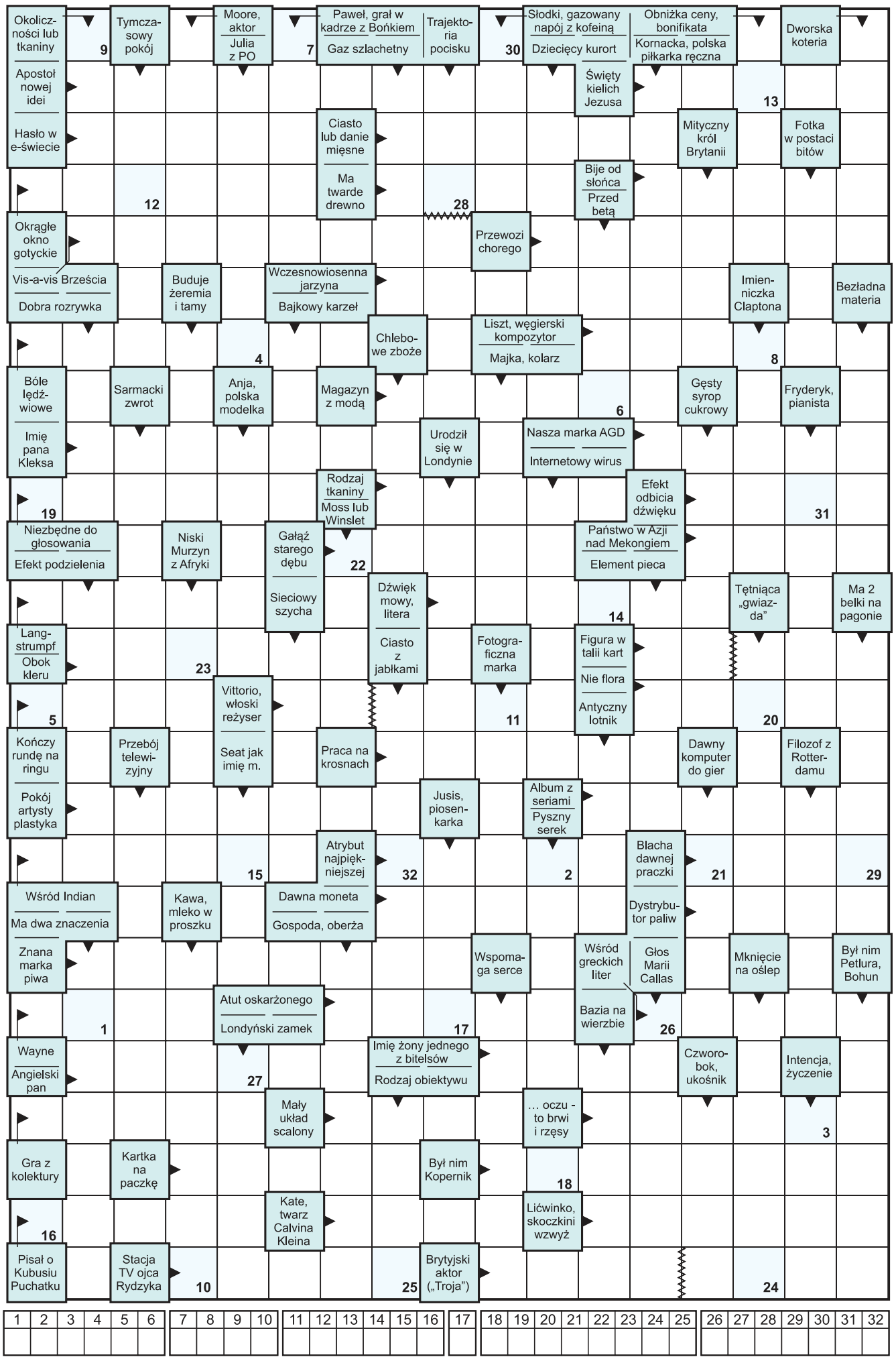

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Może cię dopaść melancholia, jeśli nie chcesz być dłużej sama to może daj szansę tej osobie co zawsze jest przy tobie. W innym razie jego zalety docenisz wtedy, gdy on zainteresuję się twoją koleżanką.

BYK 21.04 – 20.05
Jeśli wciąż poszukujesz zrozumienia i szczerego uczucia to w tym tygodniu lepiej pozbądź się złudzeń. Przestań narzekać, że nic ci się nie udaje, zaczn? coś robić, z samego narzekania nic nie będzie.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Sprawy twojego partnera staną się najważniejsze w tym okresie, tym samym zostaniesz doceniona i dawne przewinienia mogą pójść na jakiś czas w niepamięć.

RAK 22.06 – 22.07
Będziesz pełen energii zgodnie ze swoim żywiołem, jednak nie pokazuj jej za często swojej drugiej połowie, gdyż może dojść do nieporozumień! W pracy może spotkać cię uznanie.

LEW 23.07 – 22.08
Spory z partnerem szybciej się zakończą jak przyznasz, że nie jesteś nieomylny. Zachwyt nad kimś z pracy może być dużym niewypałem on akurat interesuje się kimś innym, możesz mieć kaca moralnego. Podwyżki w najbliższym czasie raczej nie będzie.

PANNA 23.08 – 22.09
Jeżeli prawdziwa miłość jeszcze się nie pojawiła to dobry okres, że sama może zapukać do twych drzwi. Udany okres pod względem towarzyskim i emocjonalnym. W stałych układach przypływ uczuć. Mogą pojawić się dochody z nowych źródeł.

WAGA 23.09 – 22.10
Wolne Wagi mogą poznać kogoś interesującego! Tydzień pod znakiem wielu spotkań towarzyskich. Z partnerem dogadasz się nawet w kwestii wcześniej was różniącej, twój dar przekonywania tym razem okaże się skuteczny i masz sukces.

SKORPION 23.10 – 21.11
W uczuciach stabilizacja, to okres na podsumowanie wielu spraw, może pora właśnie już przestać myśleć o romansach i docenić partnera, który ciągle jest przy tobie.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Będzie trudno oprzeć się pokusie, jednak uważaj, nie ma zbrodni doskonałych i jak druga osoba się dowie, trudno będzie to wytłumaczyć! Decyzja należy jak zawsze do ciebie, jednak przemyśl to!

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Spotka cię to, czego wcześniej nie brałaś pod uwagę, a mianowicie niezobowiązujący flirt. Nie poleć jednak jak ćma do ognia i licz się z tym, że to ma od razu przewidziany koniec.

WODNIK 20.01 – 18.02
Dla samotnych może być dużo okazji poznania nowych osób, trzeba mieć oczy szeroko otwarte bo może wśród nich być ten jedyny i wymarzony. Postaraj się niczego nie odkładać na później, później i tak ty to zrobisz, im wcześniej wykonasz, więcej czasu dla siebie będzie.

RYBY 19.02 – 20.03
Pora na głęboki oddech i odpoczynek od emocji, wszystko przed tobą, tylko w uczuciach też wskazany odpoczynek. W stałych układach reaktywacja uczuć i nawet pomyślicie o planowaniu letniego wypoczynku.

opracowała Karo • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Pewnego kapitana statku, będącego już prawie na emeryturze, dopadła pewna dziennikarka. Przeprowadzając z nim wywiad, zadała pytanie:

– Kiedy pan przeżył największą burzę?

Kapitan zamilkł? Widać po jego zmęczonych oczach, że wspomina w myślach życie wilka morskiego. W końcu rzecze:

– To było zaraz po ślubie. Jak splunąłem w domu na dywan.

☺☻☺

Wraca Jasio ze szkoły do domu. Mama sie pyta:

– Jasiu i jak tam w szkole?

– Dobrze mamo

– A jak tam religia?

– No pani nam opowiadała jak Mojżesz wyprowadzał lud wybrany z ziemi Egipskiej.

– To powiedz jak to bylo.

– Wiec tak szli szli szli doszli do Morza Czarwonego Mojżesz wyciagnął telefon komórkowy, zadzwonił po ekipę budowlaną, ekipa wybudowała most, przeszli na drogą stronę i poszli dalej.

– Jasiu! pani wam to powiedziała?!?

– Mamo jak bym powiedział to tak jak pani opowiadała nigdy byś w to nie uwierzyła.

☺☻☺

Na lekcji fizyki nauczyciel pyta Jasia:

– Co to jest litr?

– To samo co kilogram, tylko na mokro panie profesorze

☺☻☺

Jasiu, jeśli przed sobą masz północ, po lewej ręce zachód, a po prawej wschód, to co masz z tyłu? – pyta nauczyciel geografii.

– Powiedziałbym, ale się wstydzę – odpowiada Jasiu.

☺☻☺

Po latach spotykają się koledzy:

– Hej, Heniek, jak ci się powodzi?

– Bardzo w porządku, Józku, mam sieć sklepów i nieźle zarabiam.

– Jak tego dokonałeś? Przecież przez matmę siedziałeś parę razy w tej samej klasie.

– Wiesz, kupuję w Chinach duperele po złotówce i sprzedaję tutaj po cztery złote. No i z tych trzech procent jakoś żyję.

eprasa.pl 27814c647a